

TRZY FORMY JEDNOŚCI

Belgijskie Wyznanie Wiary
Katechizm Heideiberski
Kanony Synodu w Dort

Reformowany Kościół Protestancki

TRZY FORMY JEDNOŚCI

Belgijskie Wyznanie Wiary

Katechizm Heideiberski

Kanony Synodu w Dort

Reformowany Kościół Protestancki

Spis treści

Przedmowa.....	1
Belgijskie Wyznanie Wiary 1561 roku	2
Wprowadzenie.....	2
Artykuł I Jest tylko jeden Bóg.....	17
Artykuł II W jaki sposób Bóg daje się nam poznać	18
Artykuł III Zapisane Słowo Boże	18
Artykuł IV Kanoniczne księgi Pisma Świętego	19
Artykuł V Skąd Pismo Święte czerpie swoje dostojęstwo i autorytet	19
Artykuł VI Różnica pomiędzy kanonicznymi a apokryficznymi księgami.....	20
Artykuł VII Wystarczalność Pisma Świętego jako jedynego autorytetu w sprawach wiary.....	20
Artykuł VIII Bóg jest jeden w istocie, jednak rozróżnialny w trzech osobach	22
Artykuł IX Dowód na powyższy artykuł dotyczący trójosobowości jedynego Boga.....	23
Artykuł X Jezus Chrystus to prawdziwy i wieczny Bóg	25
Artykuł XI Duch Święty to prawdziwy i wieczny Bóg	27
Artykuł XII Stworzenie wszystkich rzeczy, a w szczególności aniołów.....	27
Artykuł XIII Opatrzność Boga i Jego zarządzanie wszystkimi rzeczami.....	29
Artykuł XIV Stworzenie i upadek człowieka oraz jego niezdolność do czynienia dobra	30
Artykuł XV Grzech pierworodny.....	32
Artykuł XVI Wieczne wybranie.....	33
Artykuł XVII Odnowienie upadłego człowieka	34
Artykuł XVIII Wcielenie Jezusa Chrystusa	34
Artykuł XIX Unia i rozróżnienie dwu natur w osobie Chrystusa.....	36
Artykuł XX Bóg zmanifestował sprawiedliwość i miłosierdzie w Chrystusie	37
Artykuł XXI Zadośćuczynienie Chrystusa, jedynego arcykapłana	37
Artykuł XXII Usprawiedliwienie przez wiarę w Jezusa Chrystusa.....	39
Artykuł XXIII Co składa się na usprawiedliwienie przed Bogiem	40

Artykuł XXIV Uświęcenie człowieka i dobre uczynki	42
Artykuł XXV Zniesienie prawa ceremonialnego	44
Artykuł XXVI Wyłączne wstawiennictwo Chrystusa	44
Artykuł XXVII Katolicki chrześcijański Kościół	47
Artykuł XXVIII Każdy jest zobowiązany do przyłączenia się do prawdziwego Kościoła	48
Artykuł XXIX Cechy prawdziwego Kościoła i co go różni od fałszywego.....	49
Artykuł XXX Zarządzanie Kościołem i jego urzędy	52
Artykuł XXXI Pastorzy, starsi i diakoni.....	52
Artykuł XXXII Porządek i dyscyplina w Kościele.....	53
Artykuł XXXIII Sakramenty	54
Artykuł XXXIV Chrzest święty	55
Artykuł XXXV Święta Wieczerza naszego Pana Jezusa Chrystusa.....	57
Artykuł XXXVI Władza cywilna	60
Artykuł XXXVII Sąd Ostateczny.....	61
Katechizm Heidelberski z 1562 roku	65
Wprowadzenie.....	65
1. Jedyna pociecha	65
2. Upadek	66
3. Sąd i łaska Boża.....	67
Część II: Zbawienie Człowieka.....	68
4. Usprawiedliwienie	68
5. Bóg Ojciec.....	71
6. Bóg Syn	72
7. Bóg Duch Święty	78
8. Wiara	80
9. Sakramenty.....	81
10. Chrzest.....	82
11. Wieczerza Pańska.....	84
12. Dyscyplina kościelna	86

Część III : Wdzięczność Człowieka	88
13. Dobre uczynki	88
14. Prawo Boże	90
15. Cześć dla Boga (I część Dekalogu)	91
16. Miłość do człowieka (II część Dekalogu).....	94
17. Szczęście człowieka	96
18. Modlitwa	97
Kanony Synodu w Dort z 1619 roku	102
Wprowadzenie.....	102
ROZDZIAŁ 1 Boże wybranie i predestynacja.....	107
ARTYKUŁ 1	107
ARTYKUŁ 2	107
ARTYKUŁ 3	107
ARTYKUŁ 4	107
ARTYKUŁ 5	108
ARTYKUŁ 6	108
ARTYKUŁ 7	108
ARTYKUŁ 8	109
ARTYKUŁ 9	109
ARTYKUŁ 10	110
ARTYKUŁ 11	110
ARTYKUŁ 12	111
ARTYKUŁ 13	111
ARTYKUŁ 14	111
ARTYKUŁ 15	112
ARTYKUŁ 16	112
ARTYKUŁ 17	113
ARTYKUŁ 18	113
Odrzucenie błędów	114
PARAGRAF 1	114

PARAGRAF 2	114
PARAGRAF 3	115
PARAGRAF 4	115
PARAGRAF 5	116
PARAGRAF 6	117
PARAGRAF 7	117
PARAGRAF 8	118
PARAGRAF 9	118
ROZDZIAŁ 2 Śmierć Chrystusa oraz odkupienie przez nią ludzi	119
ARTYKUŁ 1	119
ARTYKUŁ 2	119
ARTYKUŁ 3	119
ARTYKUŁ 4	119
ARTYKUŁ 5	120
ARTYKUŁ 6	120
ARTYKUŁ 7	120
ARTYKUŁ 8	120
ARTYKUŁ 9	121
Odrzucenie błędów	121
PARAGRAF 1	122
PARAGRAF 2	122
PARAGRAF 3	122
PARAGRAF 4	123
PARAGRAF 6	124
PARAGRAF 7	124
ROZDZIAŁ 3 i 4 Skazanie człowieka oraz sposób jego nawrócenia do Boga	125
ARTYKUŁ 1	125
ARTYKUŁ 2	125
ARTYKUŁ 3	125

ARTYKUŁ 4	126
ARTYKUŁ 5	126
ARTYKUŁ 6	126
ARTYKUŁ 7	127
ARTYKUŁ 8	127
ARTYKUŁ 9	127
ARTYKUŁ 10	128
ARTYKUŁ 11	128
ARTYKUŁ 12	129
ARTYKUŁ 13	129
ARTYKUŁ 14	129
ARTYKUŁ 15	130
ARTYKUŁ 16	130
ARTYKUŁ 17	131
Odrzucenie błędów	132
PARAGRAF 1	132
PARAGRAF 2	132
PARAGRAF 3	132
PARAGRAF 4	133
PARAGRAF 5	133
PARAGRAF 6	134
PARAGRAF 7	135
PARAGRAF 8	135
PARAGRAF 9	136
ROZDZIAŁ 5 Wytrwanie świętych	136
ARTYKUŁ 1	136
ARTYKUŁ 2	137
ARTYKUŁ 3	137
ARTYKUŁ 4	137
ARTYKUŁ 5	138

ARTYKUŁ 6	138
ARTYKUŁ 7	138
ARTYKUŁ 8	139
ARTYKUŁ 9	139
ARTYKUŁ 10	139
ARTYKUŁ 11	140
ARTYKUŁ 12	140
ARTYKUŁ 13	140
ARTYKUŁ 14	141
ARTYKUŁ 15	141
Odrzucenie błędów	141
PARAGRAF 1	141
PARAGRAF 2	142
PARAGRAF 3	142
PARAGRAF 4	143
PARAGRAF 5	143
PARAGRAF 6	144
PARAGRAF 7	145
PARAGRAF 8	145
PARAGRAF 9	145
ZAKOŃCZENIE	146

Przedmowa

Trzy formy jedności to zbiorcza nazwa Belgijskiego Wyznania Wiary, Kanonów z Dort i Katechizmu Heidelberskiego, które odzwierciedlają doktrynalne obawy kontynentalnego kalwinizmu i są akceptowane jako oficjalne deklaracje doktryny przez wiele Kościołów Reformowanych.

W latach 1618-1619 rząd holenderski w imieniu Holenderskiego Kościoła Reformowanego zwołał Synod w Dort. Delegaci holenderscy, wraz z dwudziestoma siedmioma przedstawicielami Reformatów z ośmiu innych krajów, spotkali się na tym Synodzie, gdzie wspólnie podsumowali swoje poglądy w tak zwanych „*Kanonach z Dort*”.

Ten sam Synod następnie dodał te kanony do dwóch innych dokumentów, z których oba były w powszechnym użyciu w tamtym czasie w Kościele holenderskim: Katechizm Heidelberski (1563) i Belgijskie Wyznanie Wiary (1561)

Synod uczynił to aby

- sformalizować swoje rozumienie biblijnych nauk o Trójcy Świętej, Wcieleniu, predestynacji, usprawiedliwieniu i Kościele,
- umożliwić członkom zgromadzenie się w jedności wokół podstawowych, wspólnych przekonań,
- zdegradować pewne nieistotne idee (pozycje polityczne, platformy edukacyjne itp.) do niższego statusu, aby zapobiec niepotrzebnemu podziałowi kościołów.

Trzy formy jedności zapewniają również podstawę, na której mogą być podejmowane wysiłki ekumeniczne w oparciu o to, czy dany kościół akceptuje zasadnicze elementy w nich określone.

Belgijskie Wyznanie Wiary 1561 roku

Wprowadzenie

Konfesja Belgijska jest wielkim wyznaniem Reformowanym, które w ogromny sposób zwraca koszty czasu i wysiłków poświęconych na czytanie i studiowanie.

W tym eseju przedstawię *Belgijskie Wyznanie Wiary*, czyniąc na jego temat **sześć kluczowych spostrzeżeń**, które będą stanowić dobry powód do rozważenia jego bogatego nauczania w kolejnych artykułach

Kamień milowy Reformacji

1. W tym roku przypada 460 rocznica powstania *Belgijskiego Wyznania Wiary*. Taki kamień milowy to dobra okazja, by przyrzeć się mu bliżej. *Belgijskie Wyznanie Wiary* z 1561 roku świętuje 460 rocznicę w 2021 roku a Biblia Króla Jakuba (czy też Autoryzowana wersja) z 1611 roku obchodzi swoje 410-lecie, co czyni *Konfesję Belgijską* o pięćdziesiąt lat starszą.

Między początkiem Reformacji protestanckiej (1517) a Zgromadzeniem Westminsterskim (lata 40 XVII wieku) istniało dosłownie dziesiątki wyznań i spisanych konfesji ale nie wszystkie z nich są popularne do dziś. *Konfesja Belgijska* jest jednym z około dziesięciu – dwudziestu, które nadal są wpływowe, i są żywymi konfesjami w kościołach. Rok po napisaniu francuskiej wersji, *Konfesja Belgijska* została przetłumaczona na język niderlandzki. Wkrótce potem przetłumaczono ją na język niemiecki i łacinę (*Confessio Belgica*), a później na inne języki. [1]

Dziś *Konfesja Belgijska* jest używana na wszystkich kontynentach świata.

Osobisty i systematyczny charakter

2. *Konfesja Belgijska* (1561) jest najmniej znaną z naszych *Trzech Form Jedności*; pozostałe to *Katechizm Heideberski* (1563) i *Kanony z Dort* (1618-1619). Wiele osób jest dobrze zaznajomionych z *Katechizmem Heideberskim*, ponieważ jest on głoszony każdego roku w kościołach kontynentalnej tradycji Reformowanej. *Kanony z Dort* słusznie są studiowane i uhonorowane jako oryginalne pięć punktów Kalwinizmu. Ale *Konfesja Belgijska* jest mniej znana nawet w świecie Kościoła Reformowanego.

Istnieją co najmniej dwie szczególne cechy *Konfesji Belgijskiej*, na które należy zwrócić uwagę.

Po pierwsze, jest bardzo osobista. Jej artykuły zazwyczaj zaczynają się od „*Wierzemy...*” lub „*Wyznajemy...*” lub, jak w pierwszym artykule, „*Wszyscy wierzymy sercem i wyznajemy ustami...*”.

Po drugie, jest również systematyczna. Zaczyna się od prawdy o Bogu i Piśmie (artykuły 1-11); następnie przechodzi do stworzenia, opatrności, człowieka i upadku (12-15); następnie Jezusa Chrystusa jako przejaw łaski i miłosierdzia Bożego (16-21), kilka kluczowych elementów naszego zbawienia (22-26) oraz wspaniałe traktowanie Kościoła, w tym jego znaków, rządów, urzędów, dyscypliny i sakramentów (27 -35), przed zakończeniem z artykułami dotyczącymi sędziów pokoju (36) i sądem ostatecznym (37). Innymi słowy, *Konfesja Belgijska* ułożona jest mniej więcej w porządku systematycznej teologii:

- Bóg (teologia),
- człowiek (antropologia),
- Chrystus (Chrytologia),
- zbawienie (soteriologia),
- Kościół (eklezjologia)

- czasy ostateczne (eschatologia).
-

Konfesja okupiona krwią

3. Konfesja Belgijska została napisana, jak wskazuje jej tytuł, w kraju, który obecnie nazywamy Belgią. Belgia znana jest z brukselki, gofrów i czekolady. Z Belgii pochodzą dwie słynne bajki: Smerfy i Tin Tin. Belgia ma więcej zamków na kilometr kwadratowy niż jakikolwiek kraj na świecie. Napoleon został pokonany pod Waterloo (1815) w Belgii.

Ale co z Belgią pod względem religijnym? Co wiemy o kościele Jezusa Chrystusa w Belgii? Gdybym miał mówić o Szwajcarii, pomyślelibyście o Zwinglim, Kalwinie i kościele w Genewie. Niemcy mogą zasugerować wam Marcina Lutra i jego wielką odwagę na sejmie w Wormacji. Wielu różnych chrześcijańskich przywódców i wiele wydarzeń przychodzi na myśl w związku z różnymi częściami Wysp Brytyjskich lub ze Stanami Zjednoczonymi, ale co z Belgią?

W czasach nowożytnych Belgia była krajem bardzo rzymskokatolickim, ale dziś, dzięki promowaniu **humanizmu**, jest krajem bardzo świeckim. Bruksela, **siedziba Unii Europejskiej**, znajduje się w Belgii. **Eutanazja** została zalegalizowana w 2002 roku w Belgii; **małżeństwa homoseksualne** zostały zalegalizowane w 2003 roku w Belgii.

Jednak Belgia zajmuje znaczące miejsce w historii Reformacji. **Dwaj pierwsi męczennicy Reformacji** pochodzili z Belgii: **Henry Voes**, który miał zaledwie 24 lata, i **John Esch**. Zostali straceni 1 lipca 1523 roku w Brukseli (stolica Belgii, jaką znamy obecnie). **Voes i Esch** byli mnichami w klasztorze augustianów, w którym popularne stały się pisma Marcina Lutra. Ci dwaj mężczyźni wyszli i głosili **Ewangelię sprawiedliwości wyłącznie przez wiarę** i ponieśli śmierć

męczeńską za Słowo Boże. Luter napisał krótką piosenkę o tych dwóch pierwszych męczennikach Reformacji. **Trzeci męczennik** Reformacji, **Lambert Thorn**, również pochodził prawdopodobnie z Brukseli w Belgii.

W Belgii stracono także słynnego angielskiego Reformatora. **William Tyndale** zginął tam męczeńską śmiercią w 1536 r., a przekład **Biblii Tyndale’a** miał wielki wpływ na naszą Autoryzowaną wersję Biblii Króla Jakuba z 1611 r. **Tyndale** został **spalony na stosie** w Vilvoorde w pobliżu zamku, w którym był więziony, kilka kilometrów na północ od Brukseli.

Belgia była kiedyś pełna protestanckich miast. Sama Bruksela była niegdyś miastem protestanckim. Sędziowie cywilni w Antwerpii, Brugii i Gandawie również opowiedzieli się za Reformacją. Dunkierka, obecnie we Francji i słynna z ewakuacji brytyjskich sił ekspedycyjnych w czasie II wojny światowej, była protestancka. Ypres, ważne miejsce bitwy podczas I wojny światowej, zostało zreformowane, podobnie jak Tournai, znany również jako Doornik. [2]

Jednak święci cesarze rzymscy, Karol V i Filip II, prześladowali i **wymordowali dziesiątki tysięcy Protestantów** w Belgii. Niektórzy z tych, którzy przeżyli, uciekli na zachód do Anglii lub na wschód do Niemiec; inni przenieśli się na północ do kraju, który ostatecznie stał się Holandią. Niektórzy katolicy z Holandii przenieśli się na południe, więc Holandia została w większości Protestantka, a Belgia stała się w większości rzymskokatolicka, ponieważ pozostali Protestanci zostali **albo zabici, albo zmuszeni do przyjęcia katolicyzmu**.

W okresie Reformacji w Nizinach [Lowlands] i Niderlandach zginęło więcej Protestantów (w przybliżeniu odpowiednik dzisiejszej Belgii, Holandii i Luksemburga) niż w jakiegokolwiek innej części Europy. W rzeczywistości niektórzy sądzili, że w

Nizinach **zabito więcej Protestantów** niż było zamęczonych przez Imperium Rzymskie Chrześcijan we wczesnym Kościele

Wiele się zmieniło w historycznie chrześcijańskiej Europie. Teraz rzymskokatolickie kraje Europy stają się coraz bardziej świeckie, a kraje protestanckie stają się bardziej świeckie niż katolickie. Bruksela, która niegdyś była miastem protestanckim i od wieków jest katolicka jest obecnie siedzibą świeckiej Unii Europejskiej. Mówi się, że współcześnie na oddziałach położniczych w Brukseli **rodzi się więcej muzulmańskich dzieci** niż dzieci urodzonych przez rdzennych Belgów.

Duch męczeństwa

4. Konfesja Belgijska jest wyznaniem męczennika. Jej autor, Guido de Brès, **był sądzony przed hiszpańską inkwizycją**, skazany na **karę śmierci i umęczony przez powieszenie** w Valenciennes (1522-31 maja 1567). W ten sposób, własną krwią przypieczętował wyznanie, które napisał kilka lat wcześniej. Wielu z tych ludzi, dla których *Konfesja Belgijska* została napisana, którzy przeczytali ją i uwierzyli, **również poniosło śmierć męczeńską**.

Duch męczeństwa naznacza nawet samą *Confessio Belgica*. Artykuł 37 dotyczący „*Sądu Ostatecznego*” zawiera następujące wiersze:

Lecz z drugiej strony wierni wybrani otrzymają koronę chwały i czci, a Syn Boży wyzna ich imiona przed Bogiem, swoim Ojcem, i swymi wybranymi anioły; wszelka łza zostanie otarta z ich oczu, a ich racja – **obecnie tak często potępiana przez wielu sędziów i władze jako herezja**, a także bezbożność – okaże się racją Syna Bożego. A ich łaskawą nagrodą będzie dane przez Pana dziedzictwo chwały tak doniosłej, jaka nigdy człowiekowi nie śniła się.

Dlatego żarliwie spragnieni oczekujemy tego wielkiego dnia, abyśmy mogli w pełni cieszyć się obietnicami Bożymi w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. AMEN.

Obj. 22:20 *Tak mówi ten, który zaświadcza o tym: Zaiste, przyjdę wkrótce. Amen! O tak, przyjdź, Panie Jezu!*

To była „sprawa”, którą święci cesarze rzymscy, Karol V i Filip II, krwawy książę Alvy i Małgorzata Parmy (siostra Filipa II) **starali się stłumić i obalić**. Ale ta sprawa, „która jest teraz potępiona przez wielu sędziów i magistratów jako heretycka i bezbożna” i **za którą zginął de Brès** i wielu Reformowanych wierzących w Niderlandach, w ostatnim dniu „będzie znana jako sprawa Syna Bożego”, który łaskawie wynagrodzi Swoich „wiernych i wybranych [którzy] zostaną ukoronowani chwałą i honorem”[3]. **To także nasza sprawa!**

W cieniu Kalwina

5. Nasza *Konfesja Belgijska* została wyraźnie zaaprobowana przez **Jana Kalwina, Teodora Beżę** (następcę Kalwina w Genewie) i **Kościół w Genewie**.

Guido de Brès spędził pięć lat w Anglii, gdzie Martin Micronius, Martin Bucer i John a Lasco byli jego **Reformowanymi współpracownikami**. Spędził też trochę czasu ucząc się **wiary Reformowanej** w Szwajcarii. Uczył się w Lozannie u Beży, a następnie wyjechał na rok do Genewy, gdzie **uczęszczał na wykłady** Jana Kalwina. Mamy też zapis listu Kalwina do de Brès.

Oprócz **rocznej nauki** u Kalwina i korespondencji z Kalwinem wiemy, że de Brès posiadał przynajmniej część jego książek, ponieważ dzieła Kalwina znajdowały się w bibliotece de Brèsa, którą władze cywilne w Tournai **odkryły w szopie ogrodowej i spaliły**. Tak więc więzi między Guido de Brès i Kalwinem są bardzo silne.

Również *Konfesja Belgijska* (1561) mocno opiera się na porządku, treści i sformułowaniach na *Konfesji Francuskiej*, która została napisana w 1559, a przygotowana przez Jana Kalwina dla francuskich kościołów Reformowanych. Kiedy de Brèspen pisał swoją konfesję, użył *Konfesji Francuskiej*, usunął pewne rzeczy, inne dodał, przerobił materiał, dokonał zmian, rozwinął wątki itp. Tak więc nasza *Konfesja Belgijska* nie tylko została napisana przez człowieka, który studiował w Genewie przez rok, korespondował z Kalwinem i czytał jego książki, ale również opiera się na wyznaniu, które zredagował Kalwin ! Nic dziwnego, że w *Confessio Belgica* można wyczuć smak Kalwina!

W liście do kogoś Nizin, Jan Kalwin faktycznie napisał o *Konfesji Belgijskiej*, którą najwyraźniej przeczytał:

*„W twoim wyznaniu [tj. Konfesji Belgijskiej] **nie zauważyliśmy** niczego, co nie zgadzałoby się ze świętymi wyroczniami Boga i prawowierną wiarą. Dlatego **chętnie aprobujemy** zawarte w niej streszczenie doktryny”.* [4]

Cóż za wysokie poparcie ze strony Reformatora z Genewy! „*Chętnie aprobuje*” *Konfesję Belgijską*, nie znajdując w niej „*niczego, co nie zgadza się ze świętymi wyroczniami Boga i ortodoksyjną wiarą*”. Oczywiście, bo de Brès był uczniem Kalwina i mocno opierał się na *Konfesji Francuskiej*, którą opracował Kalwin!

Zauważmy też, że w liście Kalwina nie użyto pierwszej osoby liczby pojedynczej „*ja*”, ale pierwszej osoby liczby mnogiej „*my*”. Jak zauważa Nicolaas Gootjes:

„Kalwin napisał ten list w imieniu braci z Genewy i używał formy „my”. Gootjes kontynuuje: „Kiedy Kalwin pisał swoją radę w imieniu kaznodziejów Genewy, jego list oznacza oficjalną pieczęć aprobaty dla belgijskiego wyznania wiary całej rady kaznodziejów w Genewie”. [5]

Później postanowiono wysłać *Konfesję Belgijską* do Genewy w celu wydrukowania na większą skalę. W tamtych czasach w Genewie było wielu Reformowanych wydawców, zwłaszcza ze względu na zapotrzebowanie na przepisywane kazania Kalwina i inne jego dzieła teologiczne. Te i inne książki były następnie rozpowszechniane w całej Europie.

Ale Reformowani chrześcijanie na Nizinach docenili nie tylko jakość drukarzy w Genewie; chcieli, aby *Konfesja Belgijska* została wydrukowana **w stolicy Reformowanego chrześcijaństwa z teologicznym imprimatur** Teodora Bezy, następcy Kalwina, i konsystorza w Genewie! Rzeczywiście, w 1566 roku, dwa lata po śmierci Kalwina, *Konfesja Belgijska* została wydrukowana w Genewie za aprobatą Bezy i czcigodnego towarzystwa genewskich pastorów.

Przeciw Anabaptystom

6. *Konfesja Belgijska* ze wszystkich dziesiątek wyznań i katechizmów napisanych w epoce Reformacji jest najbardziej antytetycznym wyznaniem Reformowanym **skierowanym przeciwko Anabaptystom**. Oczywiście wszystkie wyznania protestanckie bezpośrednio i pośrednio sprzeciwiają się katolicyzmowi i innym fałszywym systemom doktrynarnym, ale *Konfesja Belgijska* jest tą, która **najbardziej polemizuje z Anabaptystami**. Trzy razy odnosi się do Anabaptystów po imieniu, podczas gdy wiele innych razy obala ich zasady bez nazywania ich.

Dlaczego *Konfesja Belgijska* jest wyznaniem Reformowanym najbardziej przeciwnym Anabaptystom?

Pierwszą rzeczą, którą powinniśmy zauważyć, jest to, że na Nizinach było wielu Anabaptystów, na przykład znacznie więcej niż we Francji, która była znacznie większa. Również jeden z czołowych Anabaptystów, Menno Simon (1496-1561), od którego imienia pochodzą menonici, pochodził z Niderlandów.

Po **drugie**, katolicy oskarżyli partię Reformowaną o Anabaptyzm. W pamięci publicznej wciąż świeże były **dwie wielkie rewolty anabaptystyczne**, które **doprowadziły do masowej rzezi**:

1. Wojna chłopska, głównie na południowych, zachodnich i centralnych terenach dzisiejszych Niemiec (1524-1525) oraz

2. Bunt w Münster w północno-zachodnich Niemczech (1534). -1535).

Radykałowie anabaptystyczni przejęli miasto Münster, kierowane przez dwóch Janów, Jana z Haarlemu i Jana z Lejdy. **Spalili wszystkie księgi z wyjątkiem Biblii** i nazwali Münster „**Nowym Jeruzalem**”. Wkrótce powtórnie ochrzczono ponad 1000 dorosłych. W Niedzielę Wielkanocną w kwietniu 1534 r. Jan z Haarlemu, który **przepowiedział, że tego dnia Boży sąd nadejdzie na niegodziwych**, zrobił zbrojną wycieczkę z zaledwie trzydziestoma zwolennikami, **wierząc, że jest drugim Gedeonem**, ale został **zabity wraz z całą swoją bandą**.

Następnie Jan z Lejdy został **absolutnym władcą i następcą króla Dawida!** Zalegalizował **poligamię** i pojął **szesnaście żon**, uzasadniając swoje działania **wizjami z nieba**. Anabaptyści z Münster **praktykowali także wspólnotę dóbr**, co oczywiście oznaczało, że Jan z Lejdy stał się bardzo bogaty. Każdy, kto nie poddawał się nowemu reżimowi, **był zabijany mieczem**. Ale wkrótce zmarł także Jan z Lejdy.

Ogromne siły katolików otoczyły miasto i ostatecznie je odebrały. Tak więc oskarżenie o anabaptyzm było uważane **za rewolucjonizm i szaleństwo**, a Reformowani święci na Nizinach, co zrozumiałe, **nie chcieli być z nimi utożsamiani**. Zatem Guido de Brèsin w *Konfesji Belgijskiej* mówi w efekcie:

„Nie, nie zgadzamy się z poglądami anabaptystów; w ogóle nie jesteśmy anabaptystami; sprzeciwiamy się anabaptystom tak samo jak Rzym, a nawet bardziej”.

Innymi słowy, *Konfesja Belgijska* wielokrotnie i wyraźnie sprzeciwia się Anabaptystom, aby utworzyć przepaść między Reformowanymi a Anabaptystami, i to nie tylko w sprawach **politycznych** i **społecznych**, ale także, a nawet przede wszystkim, **doktrynalnych**.

Oczywiście nie wszyscy Anabaptyści byli tak szaleni jak ci z Münster. W Szwajcarii, Niemczech, na Nizinach istniały różne grupy Anabaptystów. W różnych miejscach w różnych czasach istniały różne grupy i do pewnego stopnia różniły się one poglądami teologicznymi, dlatego też należy zachować pewną ostrożność w reprezentowaniu ich nauczania.

Niektórzy Anabaptyści wierzyli w bardzo radykalną **formę ucieczki przed światem**. Dzisiaj myśli się zwłaszcza o **Amiszach i Huterytach**. Tradycyjne wierzenie Anabaptystów głosi, że **składanie przysięgi lub ślubowanie jest grzeszne** (lub, jak by to ujęli, przysięgi nie są częścią doskonałości, która jest w Chrystusie). Stwarza to problemy związane z przyrzeczeniami członkostwa w kościele, ślubami lub przysięgami w sądzie — kwestiami dotyczącymi kościoła, rodziny i państwa.

Wcześniej wspominałem o dwóch buntach Anabaptystów, w których zbuntowali się i zostali zabici, bo „*którzy mieczem chwytają, od miecza zginą*” (**Mat. 26:52**). Jednak zdecydowana większość Anabaptystów (zwłaszcza po tych dwóch strasliwych buntach) **była pacyfistami** i uważała, że **służba w wojsku lub walka o państwo jest złem**. Kiedy jednak żołnierze zapytali Jana Chrzciciela, co oznaczałoby dla nich przynoszenie „owoców godnych upamiętania”, odpowiedział:

Łuk. 3:14 *Wobec nikogo nie używajcie przemocy, nikogo fałszywie nie oskarżajcie i poprzestawajcie na waszym żołdzie.*

Poprzednik Pana **nie powiedział**: „*Och, nie możesz być wierzącym i żołnierzem. Musisz odejść z wojska.*” **Bycie żołnierzem to zgodne z prawem powołanie chrześcijanina**, ale Anabaptyści temu zaprzeczyli i zabronili swoim członkom urzędu sędziego cywilnego.

Idea **ucieczki ze świata** doprowadziła niektórych Anabaptystów do poglądu, że współczesna technologia jest zła. Na przykład Amisze jeżdżą bryczkami (konie i wozy), a nie samochodami. Elektryczność, komputery i internet należą do „świata”. Ta idea trzymania się fizycznie oddzielona od różnych rzeczy materialnych (które są moralnie neutralne) jest sprzeczna z 1 Tymoteusza

1 Tym. 4:4-5 *Wszelkie bowiem stworzenie Boże jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem. Uświęcone bowiem zostaje przez słowo Boże i modlitwę.*

To podejrzenie co do materialnych / fizycznych rzeczy doprowadziło niektórych Anabaptystów w czasach *Konfesji Belgijskiej* do **heretyckiego poglądu na ludzką naturę Pana Jezusa Chrystusa**, a zwłaszcza na jej pochodzenie. To jednak należy do studium *Konfesji Belgijskiej* 18.

Jakie są inne cechy Anabaptystów?

Mieli złą eklezjologię, błędne poglądy na urzędy kościelne, rząd kościelny i dyscyplinę kościelną. Tak więc na przykład anabaptystyczny pogląd na „wydalenie” różni się od Reformowanego nauczania o ekskomunice i **służy ich dzielącej idei „czystego kościoła”**.

Oczywiście Anabaptyści byli baptystyczni. Takie jest pochodzenie i znaczenie ich nazwy: **chrzcili powtórnie**. Ci, którzy zostali ochrzczeni jako niemowlęta, musieli zostać ochrzczeni ponownie. Sposób chrztu zaczął być postrzegany przez Anabaptystów **jedynie jako zanurzenie**, przez co

rozumieli całkowite zanurzenie w wodzie i całkowite wynurzenie z wody.

Wcześniej powiedziałem, że Jan z Haarlemu i Jan z Leiden z buntu w Münster twierdzili, że **otrzymali bezpośrednie objawienie od Boga**. Wielu innych anabaptystów też tak robiło. W dzisiejszej terminologii byli to **zielonoświątkowcy lub charyzmatycy, a nie cesacjoniści**.

Niektórzy Anabaptyści **nauczali snu duszy**.

Przechodząc od eschatologii indywidualnej do eschatologii ogólnej, bunt w Münster zrodził się z **milenijnych wyobrażeń o dosłownym królestwie na ziemi**. Ta **fałszywa eschatologia** wskazuje na **anabaptystyczną hermeneutykę** dosłowności, zwłaszcza na dosłowną interpretację proroctw Starego Testamentu i Księgi Objawienia. Stoi to w opozycji do Reformowanej hermeneutyki Pisma Świętego wyjaśniającej Pismo Święte, **której następstwem jest interpretacja Starego Testamentu przez Nowy Testament**. Co więcej, interpretacja Biblii powinna być zgodna z (ortodoksyjną) tradycją Kościoła oraz z wyznaniem ekumenicznym i Reformowanym. Anabaptyści jednak dążyli do „*odnowy*” kościoła (a nie Reformacji), wierząc, że kościół zbłądził po śmierci Apostołów, zwłaszcza dzięki uzyskaniu aprobaty Cesarstwa Rzymskiego za czasów Konstantyna Wielkiego. Anabaptyści **nie podążali za wyznaniem wiary i nie trzymali się Reformowanych nauk o rozwoju doktryny**.

We wszystkich moich badaniach nie znalazłem ani jednego Anabaptysty, który trzymałby się doktryn **suwerennej łaski**; wszyscy byli **Arminianami**. Wszyscy trzymali się **herezji wolnej woli**, że upadły człowiek **nie jest całkowicie zdeprawowany**, ale zachowuje **pewną zdolność wyboru Boga i dobra**, a więc wszyscy sprzeciwiali się **suwerennemu przeznaczeniu i nieodpartej łasce**. [6]

Wychodząc z tego, łatwo zrozumieć, dlaczego Anabaptyści nie chętnie się Ewangelią usprawiedliwienia wyłącznie przez wiarę, w przeciwieństwie do Protestantów. Prawda jest taka, że człowiek jest usprawiedliwiony jedynie przez wiarę, a nie przez właściwe korzystanie z wolnej woli! To niedocenienie znaczenia łaskawego usprawiedliwienia jest związane z ich **legalistyczną koncepcją ucieczki ze świata** [7]

Spiritus movens

Dlaczego ważne jest, abyśmy dzisiaj studiowali *Konfesję Belgijską*, **biorąc pod uwagę jej antyanabaptystyczną polemikę?** Pomyślmy o tym! Anabaptyści

- byli baptystami imersjonistycznymi .
- i Arminianami z ich wolną wolą, wierząc, że Bóg kocha wszystkich i chce wszystkich zbawić. .
- byli niewierzący .
- trzymali się dosłownej hermeneutyki .
- i błędnej eklezjologii, w tym głoszenia przez świeckich. .
- większość, jeśli nie wszyscy, anabaptyści byli charyzmatykami (tj. nie cesacjonistami) .
- i milenialistami.

Czy nie brzmi to znajomo w dzisiejszym świecie kościoła?

Obecnie większość wyznających chrześcijan i kościołów, które nie są rzymskokatolickie, prawosławne lub liberalnie protestanckie, **nie są tak naprawdę Protestantkie** (choć mogą występować pod tą nazwą), ale są **anabaptystami** (choć być może nawet o nich nie słyszeli)!

Czyż większość współczesnych ewangelików nie jest wyznaniowa i nie interesuje się zdrową doktryną?

Czy większość z nich nie wyznaje wszystkich lub większości z następujących poglądów?

- Arminianizm i wolna wola,
- charyzmatyzm,
- baptystyczny imersjonizm,
- dosłowny dispensacjonalizm

Te doktryny nie są zgodne z linią Reformacji, ale z linią anabaptyzmu!

W okresie Reformacji, ogólnie rzecz biorąc, istniały trzy grupy: **Romaniści**, **Protestanci** i **Anabaptyści**. Reformatorzy powiedzieli:

„Rzym po prawej stronie się myli, a Anabaptyści po lewej stronie się mylą”.

Niektórzy Reformatorzy, jak Zwingli, mówili nawet, że Anabaptyści ze swoimi **charyzmatycznymi i arminianistycznymi** poglądami, ich **lekceważeniem historii Kościoła i jego rządu**, ich **ucieczką od świata** itd., byli gorsi niż Romaniści! W XXI wieku większość nieliberalnego protestantyzmu i większość tych, którzy nazwaliby siebie ewangelikami, **to w rzeczywistości anabaptyści!**

Nic dziwnego, ewangelicy „*odkrywają na nowo*” Anabaptyzm i okazują mu wielką sympatię! My, z drugiej strony, **musimy wzrastać w wierze Reformowanej wbrew panującym anabaptystycznym ideom** zarówno XVI, jak i XXI wieku. Nasza *Konfesja Belgijska* jest dziś szczególnie aktualna!

Ten artykuł jest oparty na części nagrania lekcji doktryny: *„Dlaczego warto studiować Belgijskie Wyznanie Wiary?”*

[1] Strona internetowa Kościoła Reformowanego Przymierza w Irlandii Północnej zawiera wersje *Konfesji Belgijskiej* w języku angielskim i w ponad dwudziestu innych językach.

[2] Por. Jeremy Dupertius Bangs, *Strangers and Pilgrims, Travelers and Sojourners: Leiden and the Foundations of Plymouth Plantation* (USA: General Society of Mayflower Descendants, 2009).

[3] Więcej informacji na temat reakcji Reformowanych na prześladowania na Nizinach można znaleźć w liście Guido de Brès do Filipa II z Hiszpanii, dołączonym do Wyznania Belgijskiego, wraz z pomocnym wstępem historycznym autorstwa prof. Russella Dykstry.

[4] Cyt. za: Nicolaas H. Gootjes, *The Belgic Confession: Its History and Sources* (Grand Rapids, MI: Baker, 2007), s. 68.

[5] Gootjes, *Konfesja Belgijska*, s. 68, 70.

[6] Por. Wspaniała praca Johna Knoxa o suwerennej łasce przeciwko anabaptystycznemu heretykowi: odpowiedź na wielką liczbę bluźnierczych zarzutów napisanych przez anabaptystę i przeciwnika wiecznego przeznaczenia Boga (1560).

[7] Jan Kalwin zajmuje się zwłaszcza ich błędami dotyczącymi chrztu, zakazu, sądziów, przysięgi, wcielenia i snu duszy w swoim wielkim dziele przeciwko anabaptystom (Traktaty przeciwko anabaptystom i przeciwko libertynom, tłum. i red. Benjamin Wirt Farley [Grand Rapids, MI: Baker, 1982], s. 11-158).

Belgijskie Wyznanie Wiary (AD 1561)

Artykuł I Jest tylko jeden Bóg

Wierzimy całym naszym sercem i wyznajemy naszymi ustami, że istnieje tylko jedna prosta¹ i duchowa² Istota, którą nazywamy Bogiem. Jest On wieczny³, niepojęty⁴, niewidzialny⁵, niezmienny⁶, nieskończony⁷, wszechmocny, doskonale mądry⁸, sprawiedliwy⁹, dobry¹⁰, niewyczerpane źródło wszelkiej dobroci¹¹.

¹ Efez. 4:6; 5 Mojż 6:4; 1 Tym 2:5; 1 Kor. 8:6

² Jan. 4:24

³ Izaj. 40:28

⁴ Rzym. 11:33

⁵ Rzym. 1:20

⁶ Mal. 3:6

⁷ Izaj. 44:6

⁸ 1 Tym. 1:17

⁹ Jer. 12:1

¹⁰ Mat. 19:17

¹¹ Jakub. 1:17; 1 Krn 29:10-12

Artykuł II W jaki sposób Bóg daje się nam poznać

Boga możemy poznać na dwa sposoby: po pierwsze przez stworzenie, podtrzymywanie i rządzenie światem¹, które w naszych oczach jawią się niczym wspaniale zapisana księga, w której wszystkie stworzenia – duże i małe – są literami, dzięki którym możemy oglądać niewidzialną istotę Boga – Jego wiekistą moc i bóstwo, jak to wyraził apostoł Paweł (Rz. 1:20). Wystarcza to w pełni do przekonania ludzi i pozostawia ich bez żadnej wymówki. Po drugie, Bóg daje się nam poznać jeszcze wyraźniej i pełniej poprzez swoje święte i boskie Słowo² na tyle, na ile jest to nam potrzebne w tym życiu – ku Jego chwale, a naszemu zbawieniu.

¹ Psalm. 19:1-2; Efez. 4:6

² Psalm. 19:7; 1 Kor. 12:6

Artykuł III Zapisane Słowo Boże

Wyznajemy, że to Słowo Boże nie było posłane ani nie przychodziło z woli ludzkiej, lecz wypowiedali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym, jak to ujął apostoł Piotr¹. Później Bóg, w swojej szczególnej trosce o nas i o nasze zbawienie, nakazał swoim sługom – prorokom² i apostołom³ – spisanie Jego objawionego Słowa; sam natomiast zapisał swoim palcem dwie tablice Prawa⁴. Dlatego nazywamy te pisma świętymi i bożymi księgami.

¹ 2 Piotr 1:21

² 2 Mojż. 24:4; Psalm 102:18; Hab. 2:2

³ 2 Tym. 3:16; Obj. 1:11

Artykuł IV Kanoniczne księgi Pisma Świętego

Wierzymy, że Pismo Święte zostało zawarte w dwóch księgach, a mianowicie w Starym i Nowym Testamencie, które są kanoniczne i niepodważalne. Kościół Boży nazywa je następująco:

Księgami Starego Testamentu jest pięć ksiąg Mojżesza, a mianowicie: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa; następnie księga Jozuego, Sędziów, Rut, dwie księgi Samuela, dwie Królewskie, dwie księgi Kronik [zwane też Paralipomena], Ezdrasza, Nehemiasza, Estery, Joba, Psalm [Dawidowe], trzy księgi Salomona, czyli: Przypowieści, Kaznodziei, i Pieśń nad Pieśniami; czterech wielkich proroków: Izajasza, Jeremiasza, {Treny}, Ezechiela, i Daniela, oraz dwunastu mniejszych proroków, mianowicie: Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, i Malachiasza.

Księgami Nowego Testamentu są czterej Ewangelści, a mianowicie: Mateusz, Marek, Łukasz, i Jan; następnie Dzieje Apostolskie; czternaście listów apostoła Pawła, czyli: do Rzymian, dwa do Koryntian, do Galacjan, do Efezjan, do Filipian, do Kolosan, dwa do Tesaloniczan, dwa do Tymoteusza, do Tytusa, do Filemona i do Hebrajczyków; siedem listów innych apostołów, mianowicie: Jakuba, dwa Piotra, trzy Jana, Judy; oraz Objawienie apostoła Jana.

Artykuł V Skąd Pismo Święte czerpie swoje dostojeństwo i autorytet

Przyjmujemy wszystkie te księgi i tylko te jako święte i kanoniczne, aby kierowały, ustanawiały i utwierdzały naszą wiarę. Wierzymy bez żadnych zawahań wszystkiemu, co w nich

zapisano, nie dlatego, że Kościół przyjmuje i zatwierdza je, ale przede wszystkim dlatego, że Duch Święty potwierdza w naszych sercach, iż pochodzą one od Boga i ponieważ same o tym świadczą. Nawet ślepi potrafią dostrzec, że przepowiedziane w nich rzeczy wypełniają się.

Artykuł VI Różnica pomiędzy kanonicznymi a apokryficznymi księgami

Odróżniamy te święte księgi od ksiąg apokryficznych, mianowicie: trzeciej i czwartej Ezdrasza, ksiąg Tobiasza, Judyty, Mądrości, Syracha, Barucha, dodatku do księgi Estery, Pieśni Trzech Młodzieńców, Historii Zuzanny, Bela i Smoka, Modlitwy Manassesa i dwóch ksiąg Machabejskich. Kościół może je czytać i czerpać z nich nauki na ile zgadzają się one z księgami kanonicznymi. Jednak nie są zdolne rozstrzygnąć jakiegokolwiek kwestii naszej wiary czy chrześcijańskiego wyznania, a już na pewno nie należy ich używać do umniejszania autorytetu Pisma Świętego.

Artykuł VII Wystarczalność Pisma Świętego jako jednego autorytetu w sprawach wiary

Wierzmy, że to Pismo Święte zawiera całą wolę Bożą i że odpowiednio naucza wszystkiego, co jest potrzebne człowiekowi do zbawienia¹. Skoro dokładnie opisuje sposób, w jaki powinniśmy czcić Boga, nie wolno nikomu, choćby był nawet apostołem, nauczać odmiennie² do nauki Pisma – choćby to był nawet anioł z nieba, jak powiedział apostoł Paweł³. Skoro zakazano dodawania lub ujmowania treści Bożego Słowa⁴, zatem nauki w nim zawarte są doskonałe i kompletne pod każdym względem.

Nie możemy też przyznać żadnym ludzkim pismom, choćby ich autorzy byli najbardziej pobożni, podobnego znaczenia co Pismu Świętemu⁵. Nie możemy też uznać żadnego zwyczaju,

opinii większości, spuścizny starożytności albo dziedzictwa czasu i ludzkości bądź soborów, dekretów lub ustaw na równi z prawdą Bożą⁶, gdyż jest ona ponad wszystkim i ponieważ każdy człowiek jest ze swej natury kłamcą⁷ – marniejszym niż sama marność. Dlatego kategorycznie odrzucamy wszystko to, co nie zgadza się z tym nieomylnym standardem⁸, jak nas pouczają apostołowie: badajcie duchy, czy są z Boga⁹. I na innym miejscu: Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu¹⁰.

¹ Rzym. 15:4; Jan. 4:25; 2 Tym. 3:15-17; 1 Piotr 1:1; Prz. 30:5; Obj. 22:18; Jan. 15:15; Dzieje. 2:27

² 1 Piotr 4:11; 1 Kor. 15:2-3; 2 Tym. 3:14; 1 Tym. 1:3; 2 Jan. 10

³ Gal. 1:8-9; 1 Kor. 15:2; Dzieje. 26:22; Rzym. 15:4; 1 Piotr 4:11; 2 Tym. 3:14

⁴ 5 Mojż. 12:32; Prz. 30:6; Obj. 22:18; Jan. 4:25

⁵ Mat. 15:3; 17:5; Mar. 7:7; Izaj. 1:12; 1 Kor. 2:4

⁶ Izaj. 1:12; Rzym. 3:4; 2 Tym. 4:3-4

⁷ Psalm 62:9

⁸ Gal. 6:16; 1 Kor. 3:11; 2 Tes. 2:2

⁹ 1 Jan. 4:1

¹⁰ 2 Jan. 10

Artykuł VIII Bóg jest jeden w istocie, jednak rozróżnialny w trzech osobach

Zgodnie z prawdą i Słowem Bożym, wierzymy tylko w jednego Boga, którego istota jest niezłożona¹ i który istnieje w trzech osobach², które są rzeczywiście i prawdziwie wiecznie odróżnione zgodnie z ich nieprzechodnimi właściwościami, a mianowicie: Ojciec, Syn i Duch Święty³. Ojciec jest przyczyną, źródłem i początkiem wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych⁴. Syn jest słowem⁵, mądrością⁶ i obrazem Ojca⁷. Duch Święty jest odwieczną siłą i mocą⁸, pochodzący od Ojca i Syna⁹. Jednak Bóg nie jest podzielony na trzy w tym rozróżnieniu, ponieważ Pismo Święte naucza, że chociaż Ojciec i Syn, i Duch Święty posiadają swoją niezależność, i są rozróżnialni pod względem swych właściwości, to jednak w taki sposób, że te trzy osoby są jednym i jedynym Bogiem.

Zatem oczywiste jest, że Ojciec nie jest Synem ani Syn Ojcem i podobnie Duch Święty nie jest ani Ojcem, ani Synem. Jednakże te osoby tak odróżnione nie są rozdzielone ani mieszane, ponieważ Ojciec nie przyjął ciała ani Duch Święty nie przyjął ciała, a jedynie Syn¹⁰. Ojciec nigdy nie był bez swego Syna albo Ducha Świętego. A to dlatego, że wszyscy trzej są równie wieczni i tej samej istoty. Nie ma ani pierwszego, ani ostatniego, ponieważ Oni są trójjedyni w prawdzie, mocy, dobroci i miłosierdziu.

¹ Izaj. 43:10

² 1 Jan. 5:7; Hbr. 1:3

³ Mat. 28:19

⁴ 1 Kor. 8:6; Kol. 1:16

⁵ Jan. 1:1-2; Obj. 19:13; Prz. 8:12

⁶ Prz. 8:12, 22

⁷ Kol. 1:15; Hbr. 1:3

⁸ Mat. 12:28

⁹ Jan. 15:26; Gal. 4:6

¹⁰ Filip. 2:6-7; Gal. 4:4; Jan. 1:14

Artykuł IX Dowód na powyższy artykuł dotyczący trójosobowości jedynego Boga

Wiemy o tym zarówno ze świadectwa Pisma Świętego, jak i działań tych Osób – szczególnie tych działań, które sami doświadczamy. Świadectwa Pisma Świętego, które uczy nas wierzyć w taką Tróję, znajdują się w wielu miejscach Starego Testamentu. Dlatego nie przytoczymy ich wszystkich, ale raczej podamy te, które w naszej ocenie są najistotniejsze.

W Rodzaju 1:26-27 Bóg mówi: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego do nas¹ (...) I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich.” A w Rodzaju 3:22 Bóg powiedział: „Oto człowiek stał się taki jak my.”² Zdanie: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz,” zaświadcza, że Bóg to więcej niż jedna osoba, a kiedy mówi: „Bóg stworzył,” zaświadcza o jedności. To prawda, że Bóg nie oznajmia, ile jest Osób, ale to, co niejasne w Starym Testamencie staje się jasne w Nowym. Kiedy nasz Pan został ochrzczony w Jordanie³, rozległ się głos Ojca: „Ten jest mój Syn umiłowany.” Gdy Syn wychodził z wody, Duch Święty pojawił się w postaci gołębic. Trójosobowość jest również potwierdzona przez Chrystusa w ustanowieniu chrztu wszystkich wierzących: „Czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”⁴ W Ewangelii Łukasza anioł Gabriel tak zwraca się do Marii, matki naszego Pana: „Duch Święty zstąpi na ciebie i

moc Najwyższego zacięni cię, dlatego też to, co się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.”⁵ Podobnie czytamy: „łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.”⁶ Czytamy też: „Albowiem trzech są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzech jedno są”⁷ [wg Biblii Gdańskiej – przyp. tłum.].

Wszystkie te fragmenty wyraźnie nauczają, że są trzy osoby w jednej i jedynej boskiej istocie. I chociaż prawda ta przewyższa wszelką ludzką zdolność pojmowania, wierzymy w nią za sprawą Bożego Słowa, lecz również oczekujemy, że w przyszłości zrozumiemy to dokładnie w niebie, co też przyniesie nam wielką korzyść⁸.

Ponadto, musimy rozpoznać poszczególne urzędy i działania tych trzech osób względem nas. Ojciec jest Stwórcą w Jego mocy⁹; Syn jest naszym Zbawicielem i Odkupicielem przez Jego krew¹⁰; Duch Święty jest naszym Uświęceniem przez to, że zamieszkuje nasze serca¹¹.

Ta doktryna o Trójcy Świętej była zawsze rozpoznana i utrzymywana przez prawdziwy Kościół od czasów apostołskich po dziś dzień na przekór Żydom, mahometanom i fałszywym chrześcijanom oraz heretykom: Marcjonowi, Maniemu, Prakseaszowi, Sabeliuszowi, Pawłowi z Samosaty, Ariuszowi i tym podobnym, którzy słusznie zostali potępieni przez prawowiernych ojców. Dlatego tym bardziej skłaniamy się do zaakceptowania trzech wyznań wiary: Apostolskiego, Nicejskiego oraz Atanazego, a także każdego, które się z nimi zgadza i jest zatwierdzone przez ojców Kościoła.

¹ 1 Mojż. 1:26-27

² 1 Mojż. 3:22

³ Mat. 3:16-17

⁴ Mat. 28:19

⁵ Łuk. 1:35

⁶ 2 Kor. 13:13

⁷ 1 Jan 5:7

⁸ Psalm 45:6; Izaj. 61:1

⁹ Kazn. 12:3; Mal. 2:10; 1 Piotr 1:2

¹⁰ 1 Piotr 1:2; 1 Jan. 1:7; 4:14

¹¹ 1 Kor. 6:11; 1 Piotr. 1:2; Gal. 4:6; Tyt. 3:5; Rzym. 8:9; Jan. 14:16

Artykuł X Jezus Chrystus to prawdziwy i wieczny Bóg

Wierzmy, że Jezus Chrystus jest zgodnie ze swoją boską naturą jednorodzonym Synem Bożym¹, zrodzony w wieczności², nieuczyniony i niestworzony (gdyż wówczas byłby stworzeniem), lecz współistotny³ Ojcu i tak samo wieczny⁴ jak Ojciec, gdyż jest obrazem Jego istoty i blaskiem Jego chwały⁵, na równi z Ojcem we wszystkim⁶. Jest Synem Bożym nie tylko od czasu przyjęcia ludzkiej natury, lecz od wieczności⁷, jak zaświadczać o tym zestawione ze sobą fragmenty Pisma Świętego. Mojżesz uczy, że Bóg stworzył świat⁸, a św. Jan, że wszystko powstało przez Słowo, które nazywa Bogiem⁹. Apostoł ten tłumaczy, że Bóg stworzył świat przez swojego Syna¹⁰ i dalej, że Bóg stworzył świat przez Jezusa Chrystusa¹¹. Jasno z tego wynika, że Ten, który zwie się Bogiem, Słowem, Synem i Jezusem Chrystusem, istniał, już wtedy gdy wszystko przez Niego zostało stworzone¹². Dlatego prorok Micheasz stwierdza: „Początki Jego od prawniku, od wieczności.”¹³ A

Hebrajczyków mówi: „Nie ma początku dni ani końca życia.”¹⁴
Dlatego jest On tym prawdziwym, wiecznym i wszechmocnym
Bogiem, którego wzywamy, czcimy i któremu służymy.

¹ Jan. 1:18, 49

² Jan. 1:14; Kol. 1:15

³ Jan. 10:30; Filip. 2:6

⁴ Jan. 1:2; 17:5; Obj. 1:8

⁵ Hbr. 1:3

⁶ Filip. 2:6

⁷ Jan. 8:23, 58; 9:35-37; Dzieje. 8:37; Rzym. 9:5

⁸ 1 Mojż. 1:1

⁹ Jan. 1:3

¹⁰ Hbr. 1:2

¹¹ Kol. 1:16

¹² Kol. 1:16

¹³ Mich. 5:2

¹⁴ Hbr. 7:3

Artykuł XI Duch Święty to prawdziwy i wieczny Bóg

Wierzimy i wyznajemy, że Duch Święty w wieczności pochodzi od Ojca¹ i Syna² i dlatego nie jest ani uczyniony, ani stworzony, ani też zrodzony, lecz pochodzi od obu. On jest trzecią osobą Trójcy Świętej, tej samej istoty, majestatu i chwały, co Ojciec i Syn, i dlatego jest prawdziwym i wiecznym Bogiem, jak uczy Pismo Święte³.

¹ Psalm. 33:6, 17; Jan. 14:16

² Gal. 4:6; Rzym. 8:9; Jan. 15:26

³ 1 Mojż. 1:2; Izaj. 48:16; 61:1; Dzieje. 5:3-4; 28:25; 1 Kor. 3:16; 6:19; Psalm 130:7

Artykuł XII Stworzenie wszystkich rzeczy, a w szczególności aniołów

Wierzimy, że Ojciec poprzez Słowo, tj. swojego Syna¹, kiedy Mu się spodobało stworzył z niczego niebiosy, ziemię i wszystkie istoty, dając każdej z nich odpowiedni żywot, kształt i wygląd oraz urzędy, aby Mu służyły. On nadal podtrzymuje i zarządza nimi w swojej wiecznej opatrności i nieskończonej mocy², aby służyły ludzkości³, by z kolei człowiek mógł służyć Bogu⁴.

On także stworzył anioły dobrymi⁵, aby byli Jego posłańcami⁶ i służyły Jego wybranym⁷. Niektóre z nich upadły z dostojęstwa nadanego im przez Boga do wiecznego potępienia⁸, a inne dzięki Bożej łasce⁹ pozostały wierne i trwają w tym dostojęństwie. Diabeł i złe duchy są do tego stopnia zepsute, że są wrogami Boga i wszystkiego, co dobre – aż do granic swych możliwości¹⁰ jako zabójcy czyhają, by zniszczyć Kościół i każdego jego członka oraz aby przez swoje zwodzenie zatracić

wszystkich¹¹ – dlatego zgodnie z ich niegodziwością są z góry skazane na wieczne potępienie i oczekują każdego dnia tej straszliwej kaźni¹².

Z tego względu odrzucamy i potępiamy błąd saduceuszy, którzy zaprzeczają istnieniu duchów i aniołów¹³, a także błąd manichejski, który zakłada, iż demony biorą swój początek w sobie samych i że są złe z samych siebie, a nie przez upadek.

¹ 1 Mojż. 1:1; Izaj. 40:26; Hbr. 3:4; Obj. 4:11; 1 Kor. 8:6; Jan. 1:3; Kol. 1:16

² Hbr. 1:3; Psalm 104:10; Dzieje 17:25

³ 1 Tym. 4:3-4; 1 Mojż. 1:29-30; 9:2-3; Psalm 104:14-15

⁴ 1 Kor. 3:22; 6:20; Mat. 4:10

⁵ Kol. 1:16

⁶ Psalm 103:20; 34:7; 148:2

⁷ Hbr. 1:14; Psalm 34:7

⁸ Jan. 8:44; 2 Piotr 2:4; Łuk. 8:31; Juda 6

⁹ Mat. 25:31

¹⁰ 1 Piotr 5:8; Hiob 1:7

¹¹ 1 Mojż. 3:1; Mat. 13:25; 2 Kor. 2:11; 11:3, 14

¹² Mat. 25:41; Łuk. 8:30-31

¹³ Dzieje. 23:8

Artykuł XIII Opatrzność Boga i Jego zarządzanie wszystkimi rzeczami

Wierzimy, że ten sam dobry Bóg, po tym jak stworzył wszystkie rzeczy, nie zapomniał o nich ani nie oddał je losowi czy przypadkowi, lecz sprawuje nad nimi pieczę i zarządza nimi zgodnie ze swoim świętym zamysłem¹ i dlatego nic w tym świecie nie dzieje się bez Jego postanowienia². Jednak nie jest On sprawcą popełnianych grzechów ani nie jest za nie odpowiedzialny. Jego moc i dobroć są tak wielkie i niepojęte, iż nakazuje i wypełnia swoje dzieło w sposób jak najbardziej doskonały i prawy, nawet gdy złe moce i ludzie postępują niesprawiedliwie³. A skoro to, co czyni, przewyższa wszelkie ludzkie zrozumienie, nie będziemy usilnie starali się w to wnikać przekraczając nasze kompetencje, lecz raczej z tym większą pokorą i wciąż uwielbimy sprawiedliwe sądy Boże, które są przed nami zakryte⁴, zadowalając się faktem, że jesteśmy uczniami Chrystusa, aby poznawać tylko to, co On objawił w swoim Słowie, nie przekraczając wyznaczonych nam granic.

Doktryna ta daje nam niewymowne pocieszenie, ponieważ uczy, że nic, co nas spotyka, nie jest dziełem przypadku, lecz dzieje się z postanowienia naszego łaskawego Ojca w niebie, który czuwa nad nami z ojcowską troską i który w swej mocy tak zarządza wszystkimi stworzeniami⁵, że nawet włos z naszej głowy (bo wszystkie nasze włosy są policzone) ani wróbel, nie może spaść na ziemię bez woli naszego Ojca⁶, któremu całkowicie ufamy przekonani, iż On powstrzymuje diabła i wszystkich naszych wrogów, aby bez Jego zgody nie czynili nam krzywdy.

Dlatego też odrzucamy i potępiamy błąd epikurejczyków, którzy nauczają, że Bóg nie ma na nic względu, lecz pozostawia wszystko przypadkowi.

¹ Jan. 5:17; Hbr. 1:3; Prz. 16:4; Psalm 104:9; 139:1-2

² Jak. 4:15; Hiob 1:21; 1 Król. 22:20; Dzieje. 4:28; 1 Sam. 2:25; Psalm 115:3; 45:5; Am. 3:6; 5 Mojż 19:5; Prz. 21:1; Psalm 105:25; Izaj. 10:5-7; 2 Tes. 2:11; Ezech. 14:9; Rzym 1:28; 1 Mojż. 1:20; 45:8; 2 Sam. 16:10; 1 Mojż. 27:20; Psalm 75:7-8; Izaj. 45:7; Prz. 16:4; Lam. 3:37-38; 1 Król. 22:34, 38; 2 Mojż. 21:13

³ Mat. 8:31-32; Jan. 3:8

⁴ Rzym. 11:33-34

⁵ Mat. 8:31; Hiob. 1:12; 2:6

⁶ Mat. 10:29-30

Artykuł XIV Stworzenie i upadek człowieka oraz jego niezdolność do czynienia dobra

Wierzimy, że Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i uformował go na swój obraz i podobieństwo¹ – dobrego, sprawiedliwego i świętego, zdolnego zawsze pełnić wolę Bożą². Lecz kiedy człowiek był w stanie chwały, nie uszanował tego, nie uznał swego wyjątkowego położenia³, lecz dobrowolnie poddał się grzechowi i w konsekwencji śmierci i przekleństwu, kiedy dał posłuch diabłu⁴. Odrzucił przykazanie życia, które otrzymał⁵, i przez grzech oddzielił się od Boga⁶, który prawdziwie był jego życiem, i zdeprawował całą swą naturę⁷, zasługując na cielesną i duchową śmierć⁸. W ten sposób stał się zły, przewrotny i zepsuty we wszystkim – zatracił wszystkie wspaniałe dary, które otrzymał od Boga⁹ i zachował jedynie ich namiastkę¹⁰, a to wystarczyło, aby pozbawić go całej niewinności¹¹, ponieważ wszelkie światło w nas zamieniło się w ciemność¹², jak naucza Pismo, gdy mówi: „A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie ogarnęła”¹³ gdzie św. Jan nazywa ludzi ciemnością.

Dlatego odrzucamy wszelką naukę, która się z tym nie zgadza, a zakłada wolną wolę człowieka, ponieważ człowiek jest niewolnikiem grzechu¹⁴ i nie może niczego przyjąć, o ile nie zostało mu to dane z nieba¹⁵. Bo ktoś ośmiela się szczycić swoimi dobrymi uczynkami, skoro Chrystus naucza: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał?”¹⁶ Któż może się szczycić swoją wolą, skoro rozumie, że zamysł cielesny jest wrogi Bogu?¹⁷ Któż może przechwalać się wiedzą, skoro człowiek zmysłowy nie przyjmuje rzeczy z Ducha Bożego?¹⁸ Po krótce, kto ośmiela się sugerować jakikolwiek pomysł, skoro wie, że nie jesteśmy zdolni, aby pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza spoczywa w Bogu?¹⁹ I dlatego powinniśmy tym mocniej trzymać się słów apostoła, który stwierdza, że to Bóg sprawia w nas i chcenie i wykonanie według upodobania swojej woli²⁰. Gdyż nie ma zrozumienia albo chcenia zgodnych z Bożą wiedzą i zamysłem poza tymi, które Chrystus sprawia w człowieku, o czym sam nas poucza, gdy mówi: „Beze mnie nic nie możecie uczynić.”²¹

¹ 1 Mojż. 1:26; Kazn. 7:29; Efez. 4:24

² 1 Mojż. 1:31; Efez. 4:24

³ Psalm 49:20; Izaj. 59:2

⁴ 1 Mojż. 3:6, 17

⁵ 1 Mojż. 1:3, 7

⁶ Izaj. 59:2

⁷ Efez. 4:18

⁸ Rzym. 5:12; 1 Mojż. 2:17; 3:19

⁹ Rzym. 3:10

¹⁰ Dzieje 14:16-17; 17:27

¹¹ Rzym. 1:20-21; Dzieje. 17:21

¹² Efez. 5:8, Mat. 6:23

¹³ Jan. 1:5

¹⁴ Izaj. 26:12; Psalm 94:11; Jan. 8:34; Rzym. 6:17; 7:5, 17

¹⁵ Jan. 3:27; Izaj. 26:12

¹⁶ Jan. 3:27; 6:44, 65

¹⁷ Rzym. 8:7

¹⁸ 1 Kor. 2:14; Psalm 94:11

¹⁹ 2 Kor. 3:5

²⁰ Filip. 2:13

²¹ Jan. 15:5

Artykuł XV Grzech pierworodny

Wierzmy, że przez nieposłuszeństwo Adama grzech stał się udziałem całej ludzkości¹. Deprawuje on całą naturę i jest dziedziczny, i nawet dzieci w łonach swych matek są nim skażone². Powoduje w człowieku wszelkie rodzaje grzechów, będąc ich korzeniem³ i dlatego wzbudza w Bogu wystarczające obrzydzenie i wstręt, aby potępić całą ludzkość⁴. Nie jest on nawet unieważniony lub całkowicie wykorzeniony przez chrzest, ponieważ grzech zawsze wypływa z tego pełnego nieszczęść źródła, podobnie jak rzeka ze swojego źródła. A jednak nie jest przypisany Bożym dzieciom ku ich potępieniu,

lecz dzięki Bożej łaskawości i miłosierdziu jest im przebaczone. Nie oznacza to, że mogą one spokojnie pozostawać w grzechu, lecz poczucie własnej nieprawości powinno zasmucać wierzących i wzbudzać pragnienie odkupienia z tego grzesznego ciała⁵.

Dlatego odrzucamy błąd pelagian, którzy twierdzą, że grzech rodzi się jedynie przez naśladowanie.

¹ Rzym. 5:12-13; Psalm. 51:5; Rzym. 3:10; 1 Mojż. 6:3; Jan. 3:6; Hiob 14:4

² Izaj. 48:8; Rzym. 5:14

³ Gal. 5:19; Rzym. 7:8, 10, 13, 17-18, 20, 23

⁴ Efez. 2:3,5

⁵ Rzym. 7:18, 24

Artykuł XVI Wieczne wybranie

Wierzimy, że gdy całe potomstwo Adama upadło w zatracenie i zniszczenie przez grzech naszych pierwszych rodziców, Bóg okazał się taki, jaki jest, tzn. miłosierny i sprawiedliwy¹ – miłosierny, ponieważ zbawia i zachowuje przed potępieniem wszystkich, których z czystego miłosierdzia wybrał w swojej wiecznej i niezmiennej woli w Chrystusie Jezusie, naszym Panu, bez względu na ich uczynki²; oraz sprawiedliwy, ponieważ zostawia innych w ich upadku i zatraceniu, w które sami popadli³.

¹ Rzym. 9:18, 22-23; 3:12

² Rzym. 9:15-16; 11:32; Efez. 2:8-10; Psalm 100:3; 1 Jan. 4:10; 5 Mojż. 32:8; 1 Sam. 12:22; Psalm 115:5; Mal. 1:2; 2 Tym. 1:9;

Rzym. 8:29; 9:11, 21; 11:5-6; Efez. 1:4; Tyt 3:4-5; Dzieje 2:47; 13:48; 2 Tym. 2:19-20; 1 Piotr 1:2; Jan. 6:27; 15:16; 17:9

³ Rzym. 9:17-18; 2 Tym. 2:20

Artykuł XVII Odnowienie upadłego człowieka

Wierzimy, że nasz najtąskawszy Bóg, w swej wspaniałej mądrości i dobroci, zobaczywszy, że człowiek pogrążył się w fizycznej i duchowej śmierci, i że znalazł się w tragicznym położeniu, upodobał sobie odszukać go i pocieszyć, gdy ten przerażony¹ schował się przed Nim, i obiecał mu, że da swojego Syna (który miał się narodzić z niewiasty), który zdepcze głowę węża, i że będzie błogosławiony².

¹ 1 Mojż. 3:8-9, 19; Izaj. 65:1-2

² Hbr. 2:14; 1 Mojż. 22:18; Izaj. 7:14; Jan. 7:42; 2 Tym. 2:8; Hbr. 7:14; 1 Mojż. 3:15; Gal. 4:4

Artykuł XVIII Wcielenie Jezusa Chrystusa

Wyznajemy, że Bóg wypełnił obietnicę daną ojcom przez zwiastowanie proroków¹, kiedy w wyznaczonym przez siebie czasie zesłał na świat swego jednorodzonego i wiecznego Syna, który przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom², w rzeczywisty sposób przyjmując prawdziwą ludzką naturę z wszelkimi jej słabościami za wyjątkiem grzechu³; poczęty w łonie błogosławionej dziewicy Marii mocą Ducha Świętego bez udziału mężczyzny⁴ przyjął nie tylko ludzką naturę w formie ciała, lecz także ludzką duszę⁵, aby mógł być prawdziwie człowiekiem. Skoro dusza upadła podobnie jak ciało, musiał On przyjąć oba, aby oba zbawić.

Dlatego wyznajemy (w przeciwieństwie do herezji anabaptystów, którzy zaprzeczają jakoby Chrystus przyjął ciało

po swojej matce), że Chrystus miał uczestnictwo w ciele i krwi potomstwa⁶, że jest owocem łona Dawida według ciała⁷, zrodzony z nasienia Dawida według ciała⁸, owoc łona Marii⁹, narodzony z niewiasty¹⁰, latorośl dawidowa¹¹, odrośl z pnia Jessego¹², wyrosły z plemienia Judy¹³, pochodzący od Żydów według ciała¹⁴, z nasienia Abrahama, ponieważ przyjął na siebie nasienie Abrahamowe¹⁵ i upodobił się we wszystkim do braci, za wyjątkiem grzechu¹⁶ – dlatego jest naszym IMMANUELEM, co znaczy „Bóg z nami.”¹⁷

¹ Izaj. 11:1; Łuk. 1:55; 1 Mojż. 26:4; 2 Sam. 7:12; Psalm 132:11; Dzieje. 13:23

² 1 Tym. 2:5; 3:16; Filip. 2:7

³ Hbr. 2:14-15; 4:15

⁴ Łuk. 1:31, 34_35

⁵ Mat. 26:38; Jan. 12:27

⁶ Hbr. 2:14

⁷ Dzieje. 2:30

⁸ Psalm 132:11; Rzym. 1:3

⁹ Łuk. 1:42

¹⁰ Gal. 4:4

¹¹ Jer. 33:15

¹² Izaj. 11:1

¹³ Hbr. 7:14

¹⁴ Rzym. 9:5

¹⁵ 1 Mojż. 22:18; 2 Sam. 7:12; Mat. 1:1; Gal. 3:16

¹⁶ Hbr. 2:15-17

¹⁷ Izaj. 7:14; Mat. 1:23

Artykuł XIX Unia i rozróżnienie dwu natur w osobie Chrystusa

Wierzimy, że przez poczęcie osoba Syna jest nierozdzielnie zjednoczona i połączona z ludzką naturą w taki sposób, że nie ma dwóch Synów Bożych ani dwóch osób, lecz dwie natury zjednoczone w jednej osobie, jednakże każda z natur zachowuje swoje odpowiednie właściwości. Tak jak boska natura pozostała zawsze niestworzona, nie mająca ani początku dni, ani końca życia¹, napełniająca niebiosa i ziemię, tak i ludzka natura nie straciła swoich właściwości, lecz pozostała stworzeniem, z początkiem, skończona i zachowująca wszystkie właściwości rzeczywistego ciała². I choć przez zmartwychwstanie otrzymał nieśmiertelność ciała, to jednak nie zmienił realności swej ludzkiej natury, skoro nasze zbawienie i zmartwychwstanie opierają się również na prawdziwości Jego ciała. Lecz te dwie natury są tak mocno zjednoczone w jednej osobie, że nie rozdzieliły się nawet przez Jego śmierć. Dlatego to, co w chwili swojej śmierci powierzył swemu Ojcu, było prawdziwym ludzkim duchem opuszczającym Jego ciało³. W tym samym czasie boska natura wciąż była zjednoczona z ludzką, nawet gdy leżał w grobie, a boskość nie przestała zamieszkiwać w Nim, tak jak była w Nim, gdy był dziećciem, chociaż nie objawiała się tak jasno w tym krótkim czasie. Dlatego też wyznajemy, że jest On prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem – prawdziwym Bogiem w mocy nad śmiercią i prawdziwym człowiekiem, ponieważ mógł umrzeć za nas zgodnie ze słabością swego ciała.

¹ Hbr. 1:3

² 1 Kor. 15:13, 21; Filip. 3:21; Mat. 26:11; Dzieje. 1:2, 11; 3:21; Łuk. 24:39; Jan. 20:25, 27

³ Łuk. 23:46; Mat. 27:50

Artykuł XX Bóg zmanifestował sprawiedliwość i miłosierdzie w Chrystusie

Wierzmy, że Bóg, który jest doskonale miłosierny i sprawiedliwy, zesłał swego Syna, aby przyjął tę naturę, która dopuściła się nieposłuszeństwa, aby też przez nią zadośćuczynić i ponieść karę za grzech przez niewypowiedziane męki i śmierć¹. Bóg zatem zmanifestował Swoją sprawiedliwość przeciwko swojemu Synowi, kiedy złożył na Niego nasze grzechy², których byliśmy winni i spowodu których zasługiwaliśmy na potępienie, i wylał na nas swoje miłosierdzie i dobroć przez swą prostą i doskonałą miłość, wydając swojego Syna na śmierć za nas i wzbudzając go z martwych dla naszego usprawiedliwienia³, abyśmy przez Niego mogli osiąść nieśmiertelność i życie wieczne.

¹ Hbr. 2:14; Rzym. 8:3, 32-33

² Izaj. 53:6; Jan. 1:29; 1 Jan. 4:9

³ Rzym. 4:25

Artykuł XXI Zadośćuczynienie Chrystusa, jedynego arcykapłana

Wierzmy, że Jezus Chrystus jest zaprzysiężony na wiecznego arcykapłana według porządku Melchizedeka¹ i że wydał się za nas Ojcu, aby uśmierzyć Jego gniew przez pełne

zadośćuczynienie², kiedy ofiarował się na drzewie krzyża i przelał swoją drogą krew, aby oczyścić nasze winy, jak to przepowiedzieli prorocy. Gdyż jest napisane: „Lecz On zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukaraný został dla naszego zbawienia i jego ranami jesteśmy uleczeni. Prowadzono Go jak jagnię na rzeź i do przestępców był zaliczony,”³ zaś Poncjusz Piłat skazał Go jak złoczyńcę, choć nie znalazł w Nim żadnej winy⁴. Tak zapłacił za to, czego nie zrabował⁵, i cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych⁶, zarówno w ciele, jak i na duszy, doświadczając straszliwej kary za nasze grzechy do tego stopnia, że nawet krople Jego potu stały się kroplami krwi spływającymi na ziemię⁷. Zawołał: „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?”⁸ Cierpiał wszystkie te męki dla odpuszczenia naszych grzechów.

Z tego powodu twierdzimy słusznie wraz z apostołem Pawłem, że nie znamy niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego⁹, a wszystko inne uznajemy za szkodę i odrzucamy wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, naszego Pana¹⁰, w którego ranach znajdujemy wszelką pociechę. Nie potrzeba dłużej szukać lub obmyślać innej drogi do pojednania z Bogiem poza tą jedyną ofiarą złożoną raz na zawsze, przez którą uczynił doskonałymi tych, którzy są uświęceni¹¹. To również powód, dla którego anioł Pański nazwał go JEZUSEM, to znaczy ZBAWICIELEM, ponieważ miał zbawić swój lud od jego grzechów¹².

¹ Psalm 110:4; Hbr. 5:10

² Kol. 1:14; Rzym. 5:8-9; Kol. 2:14; Hbr. 2:17; 9:14; Rzym. 3:24; 8:2; Jan. 15:3; Dzieje 2:24; 13:28; Jan. 3:16; 1 Tym. 2:6

³ Izaj. 53:5, 7, 12

⁴ Łuk. 23:22, 24; Dzieje. 13:28; Psalm 22:16-17; Jan. 18:38; Psalm 69:4; 1 Piotr 3:18

⁵ Psalm 69:4

⁶ 1 Piotr 3:18

⁷ Łuk. 22:44

⁸ Psalm 22:1; Mat. 27:46

⁹ 1 Kor. 2:2

¹⁰ Filip. 3:8

¹¹ Hbr. 9:25-26; 10:14

¹² Mat. 1:21; Dzieje. 4:12

Artykuł XXII Usprawiedliwienie przez wiarę w Jezusa Chrystusa

Wierzimy, że Duch Święty roznieca w naszych sercach czystą wiarę, abyśmy mogli osiąść prawdziwą znajomość tej wielkiej tajemnicy. Wiara ta chwyta się mocno Chrystusa z wszystkimi Jego zasługami, czyli przywłaszcza Go¹ i nie szuka niczego poza Nim². Gdyż należy wnioskować, iż albo nie wszystko to, co jest potrzebne do naszego zbawienia, jest poza Jezusem Chrystusem, albo jeśli wszystko jest w Nim, wówczas ci, którzy posiadli Jezusa Chrystusa przez wiarę, mają całkowite zbawienie w Nim³. Dlatego ktokolwiek twierdzi, że Chrystus nie jest wystarczający do zbawienia, lecz potrzeba czegoś ponad Niego, wielce bluźni, gdyż czyni Chrystusa tylko po części Zbawicielem.

Dlatego wyznajemy słusznie wraz z apostołem Pawłem, że jesteśmy usprawiedliwieni jedynie z wiary lub przez wiarę niezależnie od uczynków⁴. Jednakże, by wyrazić to jaśniej, nie twierdzimy, że wiara sama z siebie nas usprawiedliwia, gdyż to

tylko narzędzie, z pomocą którego możemy uchwycić się Chrystusa – naszego usprawiedliwienia. Jezus Chrystus poczytujący na naszą korzyść wszystkie swoje zasługi i wszystkie swoje święte dzieła, jakich dokonał dla nas i zamiast nas, jest naszą sprawiedliwością⁵. A wiara to narzędzie, które jednoczy nas z Nim we wszystkich Jego dziełach, które gdy stają się nasze, zupełnie wystarczają do uwolnienia nas z grzechów.

¹ Efez. 3:16-17; 1:17-18; 1 Kor. 2:12

² 1 Kor. 2:2; Dzieje. 4:12; Gal. 2:21; Jer. 23:6; 1 Kor. 1:30; Jer. 31:10

³ Mat. 1:21; Rzym. 3:27; 8:1, 33

⁴ Rzym. 3:27; Gal. 2:6; 1 Piotr 1:4-5; Rzym. 10:4

⁵ Jer. 23:6; 1 Kor. 1:30; 2 Tym. 1:2; Łuk. 1:77; Rzym. 3:24-25; 4:5; Psalm 32:1-2; Filip. 3:9; Tyt. 3:5; 2 Tym. 1:9

Artykuł XXIII Co składa się na usprawiedliwienie przed Bogiem

Wierzmy, że na nasze zbawienie składa się odpuszczenie grzechów przez wzgląd na Jezusa Chrystusa, które czyni nas sprawiedliwymi przed Bogiem, jak uczył nas Dawid i Paweł stwierdzając, że błogosławieństwem dla człowieka jest, gdy Bóg przypisuje mu sprawiedliwość niezależnie od ludzkich uczynków¹. Apostoł oznajmia, że jesteśmy usprawiedliwieni darmo z Jego łaski, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie².

Dlatego trzymamy się zawsze tego fundamentu i oddajemy wszelką chwałę Bogu³, uniżając się przed Nim i uznając, że jesteśmy tacy, jacy naprawdę jesteśmy. Nie sądzimy, iż możemy złożyć naszą ufność w samych sobie albo w naszych zasługach⁴, lecz pokładamy pełną ufność w Bogu i polegamy

jedynie na posłuszeństwie Chrystusa ukrzyżowanego⁵, który staje się nasz, gdy w Niego wierzymy⁶. To wystarczy, by zakryć wszystkie nasze nieprawości i dać odwagę, gdy zbliżamy się do Boga⁷, uwalniając nasze sumienia od strachu, trwogi oraz przerażenia – bez podążania śladami naszego pierwszego ojca Adama, który w przerażeniu zakrył się liśćmi drzewa figowego⁸. Zaiste gdybyśmy mieli stanąć przed Bogiem, choćby nawet w niewielkiej mierze polegając na sobie samych lub jakimś innym stworzeniu, momentalnie byśmy zginęli⁹. Dlatego każdy powinien przyswoić sobie modlitwę Dawida: „Boże, nie pozowaj na sąd sługi swego, gdyż nikt z żyjących nie okaże się sprawiedliwym przed Tobą.”¹⁰

¹ Łuk. 1:77; Kol. 1:14; Psalm 32:1-2; Rzym. 4:6-7

² Rzym. 3:23-24; Dzieje. 4:12

³ Psalm 115:1; 1 Kor. 4:7; Rzym. 4:2

⁴ 1 Kor. 4:7; Rzym. 4:2; 1 Kor. 1:29, 31

⁵ Rzym. 5:19

⁶ Hbr. 1:6-7; Efez. 2:8; 2 Kor. 5:19; 1 Tym. 2:6

⁷ Rzym. 5:1; Efez 3:12; 1 Jan 2:1

⁸ 1 Mojż. 3:7

⁹ Izaj. 33:14; 5 Mojż. 27:26; Jak. 2:10

¹⁰ Psalm 130:3; Mat. 18:23-26; Psalm 143:2; Łuk. 16:15

Artykuł XXIV Uświęcenie człowieka i dobre uczynki

Wierzmy, że prawdziwa wiara wzbudzona w człowieku przez słuchanie Słowa Bożego i działanie Ducha Świętego¹, odradza go i czyni nowym człowiekiem, sprawiając w nim nowe życie², i uwalnia go z niewoli grzechu³. Dlatego dalekim od prawdy jest twierdzenie, że ta usprawiedliwiająca wiara czyni ludzi niedbałymi w ich pobożnym i świętym życiu⁴, lecz wprost przeciwnie – bez niej nie byłoby w stanie uczynić niczego z miłości do Boga, lecz jedynie z miłości do siebie samych lub strachu przed potępieniem. Dlatego niemożliwą rzeczą jest, aby ta święta wiara pozostała w kimś bezowocna, gdyż nie mówimy o bezcelowej wierze⁵, lecz o wierze nazwanej w Biblii wiarą czynną w miłości⁶, która pobudza do uczynków przykazanych przez Boga w Jego Słowie.

Uczynki te, które biorą się z właściwego korzenia wiary, są dobre i miłe Bogu, gdyż Jego łaska je uświęciła. Jednakże nie poczytuje się ich na rzecz naszego usprawiedliwienia⁷, gdyż to przez wiarę w Chrystusa jesteśmy usprawiedliwieni, jeszcze zanim zaczniemy czynić dobre uczynki⁸ – w przeciwnym razie wcale nie byłyby to dobre uczynki, tak samo jak owoc drzewa nie może być dobry, zanim samo drzewo nie będzie dobre⁹.

Czynimy dobrze nie dlatego, aby się zasłużyć (bo czyż możemy się zasłużyć?), bo przecież Bogu zawdzięczamy nasze dobre uczynki, a nie On nam¹⁰, gdyż On sam sprawia w nas i chcenie, i wykonanie, zgodnie z upodobaniem swojej woli¹¹. Dlatego tym baczniej powinniśmy zważać na słowa Pisma, które poucza: „Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo co winniśmy byli uczynić, uczyniliśmy.”¹² Jednakże nie zaprzeczamy, iż Bóg nagradza dobre uczynki, lecz to Jego łaska zysła Jego dary¹³.

Ponadto, chociaż czynimy dobrze, nie uważamy tego za podstawę naszego zbawienia¹⁴, gdyż wszystkie nasze uczynki są

skażone naszą cielesną naturą i podlegają karze¹⁵, i choć nawet moglibyśmy uczynić jeden dobry uczynek, to jednak Bóg odrzuciłby to ze względu na choćby jedną grzeszną myśl. Wówczas bylibyśmy zawsze przepełnieni wątpliwościami, beznadziejnie miotani niepewnością, a nasze wątłe sumienia byłyby nieustannie dręczone, gdyby nie polegały na zasługach, które nasz Zbawiciel wypracował przez swoje cierpienie i śmierć¹⁶.

¹ 1 Piotr 1:23; Rzym. 10:17; Jan. 5:24

² 1 Tes. 1:5; Rzym. 8:15; Jan. 6:29; Kol. 2:12; Filip. 1:1' 29; Efez. 2:8

³ Dzieje. 15:9; Rzym. 6:4, 22; Tyt. 2:12; Jan. 8:36

⁴ Tyt. 2:12

⁵ Tyt. 3:8; Jan. 15:5; Hbr. 11:6; 1 Tym 1:5

⁶ 1 Tym. 1:5; Gal. 5:6; Tyt. 3:8

⁷ 2 Tym 1:9; Rzym. 9:32; Tyt. 3:5

⁸ Rzym. 4:4; 1 Mojż. 4:4

⁹ Hbr. 11:6; Rzym. 14:23; 1 Mojż. 4:4; Mat. 7:17

¹⁰ 1 Kor. 4:7; Izaj. 26:12; Gal. 3:5; 1 Tes 2:13

¹¹ Filip. 2:13

¹² Łuk. 17:10

¹³ Mat. 10:42; 25:34-35; Obj. 3:12, 21; Rzym. 2:6; Obj. 2:11; 2 Jan 8; Rzym. 11:6

¹⁴ Efez. 2:9-10

¹⁵ Izaj. 64:6

¹⁶ Izaj. 28:16; Rzym. 10:11; Hab. 2:4

Artykuł XXV Zniesienie prawa ceremonialnego

Wierzmy, że obrzędy i znaki Prawa ustały wraz z przyjściem Chrystusa¹, i że wszystkie cienie rzeczy przyszłych urzeczywistniły się, dlatego też używanie ich nie może mieć miejsca wśród chrześcijan². Jednakże ich przesłanie i istota są dla nas ważne w Jezusie Chrystusie, w którym to znajdują swoje wypełnienie. Nadal sięgamy do świadectw zawartych w Prawie i prorokach, aby utwierdzały nas w doktrynie Ewangelii³ oraz aby regulowały nasze życie we wszelkiej czci ku chwale Boga, zgodnie z Jego upodobaniem.

¹ Rzym. 10:4

² Gal. 5:2-4; 3:1; 4:10-11; Kol. 2:16-17

³ 2 Piotr 1:19

Artykuł XXVI Wyłączne wstawiennictwo Chrystusa

Wierzmy, że nie mamy żadnego innego dostępu przed oblicze Boga, jak tylko przez jedynego Pośrednika i Orędownika – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego¹, który stał się człowiekiem, zjednoczwszy w jednej osobie natury boską i ludzką, abyśmy mieli dostęp przed oblicze Bożego Majestatu, który w przeciwnym razie byłby dla nas zasłonięty. Jednak ten Pośrednik, którego Ojciec wyznaczył do mediacji między sobą a nami, nie powinien w żaden sposób trwożyć nas swoim

majestatem, ani też sprawiać w nas chęci szukania innego według naszego upodobania². Jest tak dlatego, iż nie ma nikogo innego ani w niebie, ani na ziemi wśród stworzenia, kto kochałby nas mocniej od Jezusa Chrystusa³, który chociaż istniał w postaci Bożej, ogołocił się, stał się podobny ludziom i przyjął postać sługi dla nas⁴, i we wszystkim upodobił się do braci. Jeśli więc szukalibyśmy innego pośrednika, który byłby nam tak przychylny, to kogo innego moglibyśmy znaleźć, kto by kochał nas mocniej niż On, który złożył swoje życie za nas, kiedy byliśmy jeszcze Jego nieprzyjaciółmi?⁵ Jeśli szukamy takiego, który ma moc i majestat, to kto ma ich więcej ponad Tego, który siedzi po prawicy Boga i komu została nadana wszelka władza w niebie i na ziemi?⁶ Kto też byłby prędzej wysłuchany niż umiłowany Syn Boży?

Dlatego jedynie niewiara mogła zrodzić chęć szukania innych pośredników, którzy raczej hańbią niż przynoszą chlubę świętym, gdyż żaden święty nigdy w czymś podobnym nie uczestniczyli ani nie namawiali innych do uczestnictwa, lecz wprost przeciwnie – zawsze szukanie innych pośredników jednoznacznie odrzucali, jak to czynić powinni, o czym świadczą ich dzieła⁷. Nie możemy się tu powoływać na nasz brak godności, gdyż nie zanosimy naszych modlitw przez wzgląd na naszą własną godność, lecz jedynie przez doskonałość i godność Pana Jezusa Chrystusa⁸, którego sprawiedliwość należy do nas przez wiarę.

Dlatego też apostoł, aby zwalczyć głupi lęk lub brak zaufania, słusznie twierdzi, że Jezus Chrystus upodobił się we wszystkim do braci, aby mógł stać się miłosiernym i wiernym arcykapłanem dla prześladowania za grzechy swego ludu. A że sam przeszedł przez cierpienia i próby, może pomóc tym, którzy przez próby przechodzą⁹. A później, aby nas zachęcić do przychodzenia do Niego, apostoł mówi: „Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my,

za wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze.”¹⁰ Ten sam apostoł stwierdza też: „Mając więc ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni, wejdźmy do niej ze szczerym sercem, w pełni wiary.”¹¹ I podobnie: „Chrystus sprawuje kapłaństwo nieprzechodnie, dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi.”¹²

Czego więcej można chcieć skoro Chrystus sam mówi: „Ja jestem droga i prawda. i życie – nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie?”¹³ W jakim celu więc powinniśmy szukać innego orędownika¹⁴, skoro Bogu upodobało się dać nam własnego Syna jako Orędownika?¹⁵ Nie zamieniamy Go na innego, czy raczej nie usiłujemy znaleźć innego, gdyż to rzecz niemożliwa – Bóg doskonale wiedział, dając nam Go, że jesteśmy grzesznikami.

Dlatego też zgodnie z przykazaniem Chrystusa wzywamy Ojca w niebie przez Jezusa Chrystusa jako jedyne Pośrednika, jak nas nauczył w Modlitwie Pańskiej¹⁶, mając zapewnienie, że o cokolwiek prosilibyśmy Ojca, to otrzymamy¹⁷.

¹ 1 Tym. 2:5; 1 Jan. 2:1; Rzym. 8:33

² Oz. 13:9; Jer. 3:13, 33

³ Jan. 10:11; 1 Jan. 4:10; Rzym. 5:8; Efez. 3:19; Jan. 15:13

⁴ Filip. 2:7

⁵ Rzym. 5:8

⁶ Mar. 16:19; Kol. 3:1; Rzym. 8:33; Mat. 11:27; 28:18

⁷ Dzieje. 10:26; 14:15

⁸ Dan. 9:17:18; Jan. 16:23; Efez. 3:12; Dzieje. 4:12; 1 Kor. 1:31; Efez. 2:18

⁹ Hbr. 2:17-18

¹⁰ Hbr. 4:14-16

¹¹ Hbr. 10:19, 22

¹² Hbr. 7:24-25

¹³ Jan. 14:6

¹⁴ Psalm 44:20

¹⁵ 1 Tym. 2:5; 1 Jan. 2:1; Rzym. 8:33

¹⁶ Łuk. 11:2

¹⁷ Jan. 4:17; 16:23; 14:13

Artykuł XXVII Katolicki chrześcijański Kościół

Wierzymy i wyznajemy, że jest jeden katolicki czyli uniwersalny Kościół¹, który jest świętym zgromadzeniem szczerze wierzących chrześcijan, którzy oczekują swego zbawienia w Jezusie Chrystusie, obmyci Jego krwią, uświęceni i zapieczętowani przez Ducha Świętego.

Kościół ten istnieje od początku świata aż po jego koniec², co wynika z faktu, że Chrystus jest wiecznym Królem, którym nie mógłby być bez poddanych³. Ten święty Kościół jest bezpieczny w Bogu i przez Niego wspierany wobec nienawiści świata⁴ – chociaż czasami wydaje się znikomy i nic nie znaczący w oczach ludzi⁵, jak w czasach wściekłych rządów Achaba, kiedy Pan

pozostawił sobie siedem tysięcy ludzi, którzy nie zgięli kolan przed Baalem⁶.

Ponadto, ten święty Kościół nie jest ograniczony ani ściśle związany z jednym miejscem czy pewną grupą ludzi, lecz rozprzestrzenia się i rozprasza na cały świat, a mimo to jest zespolony i zjednoczony sercem i wolą⁷, mocą wiary, w jednym i tym samym Duchu⁸.

¹ Izaj. 2:2; Psalm. 46:4; 102:13; Jer. 31:36

² Mat. 28:20, 2 Sam. 7:16

³ Łuk. 1:32-33; Psalm 89:36-37; 110:2-4

⁴ Mat. 16:18; Jan. 16:33; 1 Mojż. 22:17; 2 Tym. 2:19

⁵ Łuk. 12:32; Izaj. 1:9; Obj. 12:6, 14; Łuk. 17:21; Mat. 16:18

⁶ Rzym. 12:4; 11:2, 4; 1 Król. 19:18; Izaj. 1:9; Rzym. 9:29

⁷ Dzieje. 4:32

⁸ Efez. 4:3-4

Artykuł XXVIII Każdy jest zobowiązany do przyłączenia się do prawdziwego Kościoła

Wierzmy, że skoro to święte zgromadzenie jest zebraniem tych, którzy są zbawieni, a poza nim zbawienia nie ma¹, to nikt – niezależnie od jego stanu czy uwarunkowań – nie powinien od niego odłączyć się, aby być samemu², lecz wszyscy ludzie są zobowiązani przyłączyć się i zjednoczyć z nim – podtrzymywać jedność Kościoła³, poddawać się jego doktrynie i dyscyplinie, brać na siebie jarzmo Jezusa Chrystusa⁴ i jako współzaleźni

członkowie tego samego Ciała⁵ służyć zbudowaniu braci zgodnie z darami, jakie Bóg każdemu udzielił.

Aby to należycie wypełnić wszyscy wierzący muszą zgodnie z Bożym Słowem odłączyć się od tych, którzy do Kościoła nie należą⁶, i przyłączyć się do tego zgromadzenia, gdziekolwiek Bóg takowe powołał⁷, chociażby władze i książęce edykty zwalczały je i choćby nawet mieli umrzeć czy cierpieć z tego powodu⁸. Dlatego wszyscy oddzielający się od tego zgromadzenia lub nie przyłączający się do niego, sprzeciwiają się zarządzeniu Bożemu.

¹ 1 Piotr 3:20; Joel 2:32

² Dzieje. 2:40; Izaj. 52:11

³ Psalm 22:22; Efez. 4:3, 12; Hbr. 2:12

⁴ Psalm 2:10-12; Mat. 11:29

⁵ Efez. 4:12, 16; 1 Kor. 12:12

⁶ Dzieje. 2:40; Izaj. 52:11; 2 Kor. 6:17; Obj. 18:4

⁷ Mat. 12:30; 24:28; Izaj. 49:22; Obj. 17:14

⁸ Dan. 3:17-18; 6:8-10; Obj. 14:14; Dzieje. 4:17, 19; 17:7; 18:13

Artykuł XXIX Cechy prawdziwego Kościoła i co go różni od fałszywego

Wierzimy, że powinniśmy pilnie i rozważnie studiować Boże Słowo, aby rozemnać się odnośnie prawdziwego Kościoła, ponieważ wiele sekt na świecie rości sobie pretensje do nazywania się Kościołem. Lecz nie mówimy tu o obłudnikach, którzy znajdują się wśród prawdziwych wierzących w Kościele,

choć tak naprawdę nie są jego częścią, chociaż na zewnątrz tak się to jawi¹ – mówimy tu raczej o potrzebie rozróżnienia pomiędzy ciałem i społecznością prawdziwego Kościoła a sektami, które przywłaszczają sobie imię Kościół.

Znaki służące rozpoznaniu prawdziwego Kościoła to: wykład czystej doktryny Ewangelii²; jasne sprawowanie sakramentów, jak to zostało ustanowione przez Chrystusa³; praktykowanie dyscypliny w karceniu grzechu⁴; czyli pokrótce – zarządzanie wszystkim zgodnie z nieskalanym Słowem Bożym, odrzucanie wszystkiego z nim sprzecznego⁵ i rozpoznanie Jezusa Chrystusa jako jedynej Głowy Kościoła⁶. Zatem prawdziwy Kościół może być rozpoznany, a żaden człowiek nie ma prawa się od niego odłączyć.

Co się tyczy członków Kościoła, mogą oni być rozpoznani w oparciu o cechy chrześcijan, a mianowicie przez: wiarę⁷ i unikanie grzechu po tym, jak przyjęli Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela⁸; dążenie do prawości⁹; miłość prawdziwego Boga i bliźniego; nie zbaczanie na prawo ani na lewo; krzyżowanie cielesności¹⁰. Jednak nie należy tego tak rozumieć, jakoby wyzbyli się oni wszelkich słabości, lecz raczej, że walczą oni ze słabościami z pomocą Ducha przez wszystkie dni swojego życia¹¹, ciągle uciekając się do krwi, śmierci, cierpienia i posłuszeństwa naszego Pana Jezusa Chrystusa, w którym mają odpuszczenie grzechów przez wiarę w Niego¹².

Jeśli zaś chodzi o fałszywy kościół, to przypisuje on sobie i swoim obrządkom więcej władzy i znaczenia niż to czyni Słowo Boże¹³ i nie bierze na siebie jarzma Chrystusa¹⁴. Nie sprawuje sakramentów w sposób wskazany przez Chrystusa w Jego Słowie, lecz dodaje do nich lub od nich ujmuje, jak mu się podoba; polega bardziej na ludziach niż na Chrystusie i prześladuje tych, którzy żyją świętym życiem zgodnie z Bożym Słowem¹⁵ i napominają go za jego błędy, zawiść i bałwochwalstwo¹⁶.

Te dwa kościoły można łatwo rozpoznać i od siebie odróżnić.

¹ Mat. 13:22; 2 Tym. 2:18-20; Rzym. 9:6

² Jan. 10:27; Efez. 2:20; Dzieje. 17:11-12; Kol. 1:23; Jan. 8:47

³ Mat. 28:19; Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:23

⁴ Mat. 18:15-18; 2 Tes. 3:14-15

⁵ Mat. 28:2; Gal. 1:6-8

⁶ Efez. 1:22-23; Jan. 10:4-5, 14

⁷ Efez. 1:13; Jan. 17:20

⁸ 1 Jan. 4:2

⁹ 1 Jan. 3:8-10

¹⁰ Rzym. 6:2; Gal. 5:24

¹¹ Rzym. 7:6, 17; Gal. 5:17

¹² Kol. 1:14

¹³ Kol. 2:18-19

¹⁴ Psalm. 2:3

¹⁵ Obj. 12:4; Jan. 16:2

¹⁶ Obj. 17:3-4, 6

Artykuł XXX Zarządzanie Kościołem i jego urzędy

Wierzimy, że prawdziwy Kościół musi być zarządzany przez duchowy ustrój, który nasz Pan ustanowił w swoim Słowie, a mianowicie: że potrzeba mu sług czy pastorów, którzy będą wykładali Słowo Boże i sprawowali sakramenty¹, także starszych i diakonów, którzy wspólnie z pastorami tworzą radę Kościoła², aby w ten sposób prawdziwa pobożność była zachowana i prawdziwa nauka wszędzie krzewiona, aby grzesznicy byli karani i powstrzymywani w duchowy sposób³, a także by ubodzy i strapieni zyskali pomoc i pocieszenie zgodnie z ich potrzebami. Wszystko to będzie się odbywało należycie i poprawnie, gdy na urząd wybrani będą wierni słudzy zgodnie z zasadami podanymi przez św. Pawła w Liście do Tymoteusza⁴.

¹ Efez. 4:11; 1 Kor. 4:1-2; 2 Kor. 5:20; Jan. 20:23; Dzieje. 26:17-18; Łuk. 10:16

² dzieje. 6:3; 14:23

³ Mat. 18:17; 1 Kor. 5:4-5

⁴ 1 Tym. 3:1; Tyt. 1:5

Artykuł XXXI Pastorzy, starsi i diakoni

Wierzimy, że sługi Bożego Słowa¹, starsi i diakoni² powinni być wybierani do sprawowania odpowiednich urzędów na drodze sprawiedliwego wyboru Kościoła, który będzie wzywał imienia Pana, i w takim porządku, jak uczy Słowo Boże. Dlatego każdy musi baczyć, aby przypadkiem sam się nie narzucał, lecz jest zobowiązany czekać, aż Bóg sam go powoła³, aby miał świadectwo swego powołania i był przekonany i zapewniony, że to wyszło od Boga.

Co się tyczy sług Bożego Słowa, to są oni równi pod względem władzy i mają ten sam autorytet, gdziekolwiek się znajdują, gdyż każdy z nich jest sługą Chrystusa⁴ – jedyne go powszechnego Biskupa i Głowy Kościoła⁵.

Ponadto, aby nie pogwałcić czy uchybić temu świętemu ustanowieniu Bożemu, stwierdzamy, że każdy powinien szanować pastorów wykładających Boże Słowo oraz starszych Kościoła ze względu na ich pracę, a także żyć z nimi w pokoju bez szemrania, sporów czy walk⁶, o ile to tylko możliwe.

¹ 1 Tym. 5:22

² Dzieje. 6:3

³ Jer. 23:21; Hbr. 5:4; Dzieje. 1:23; 13:2

⁴ 1 Kor. 4:1; 3:9; 2 Kor. 5:20; Dzieje. 26:16-17

⁵ 1 Piotr 2:25; 5:4; Izaj. 61:1; Efez. 1:22; Kol. 1:18

⁶ 1 Tes. 5:12-13; 1 Tym. 5:17; Hbr. 13:17

Artykuł XXXII Porządek i dyscyplina w Kościele

Tymczasem wierzymy, że chociaż pożytecznym i korzystnym jest, aby ci, którzy zarządzają Kościołem sami wyznaczali i ustanawiali pewne rozporządzenia dla dobra Kościoła, to jednak powinni oni rozmyślnie dołożyć wszelkich starań, by nie oddalić się od ustanowień Chrystusa, naszego jedyne go Pana¹. Dlatego też odrzucamy wszelkie wymysły ludzi i wszelkie prawa, które człowiek wprowadza do służby Bożej, jako wiążące i zniewalające w jakikolwiek sposób sumienie². Uznajemy jedynie to, co może posilać i podtrzymywać zgodę i jedność, a także co może utrzymać człowieka w posłuszeństwie Bogu. Dlatego też konieczna jest ekskomunika lub kościelna

dyscyplina zgodnie z Bożym Słowem³ wraz ze wszystkim, co się z tym wiąże.

¹ Kol. 2:6-7

² 1 Kor. 7:23; Mat. 15:9; Izaj. 29:13; Gal. 5:1; Rzym. 16:17-18

³ Mat. 18:17; 1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:20

Artykuł XXXIII Sakramenty

Wierzmy, że nasz łaskawy Bóg, mając na uwadze naszą słabość i ułomność, ustanowił sakramenty, aby przez nie przypieczętować swoje obietnice¹ i dać gwarancją dobrej woli i łaskawości względem nas, a także by posilać i wzmacniać naszą wiarę – te złączył On ze Słowem Ewangelii, aby to, co zawarł w Jego Słowie, i to, co wypracowuje w naszych sercach, jeszcze lepiej przemawiało do naszych zmysłów, i aby utwierdzało w nas zbawienie, które nam daje. Są one widzialnymi znakami i pieczęciami tego co duchowe i niewidzialne – przez nie Bóg działa w nas za sprawą mocy Ducha Świętego. Znaki nie są puste czy bez znaczenia, jakoby miały nas okłamywać. A to dlatego, że Jezus Chrystus stanowi ich prawdę, a bez Niego nie miałyby żadnego znaczenia².

Ponadto zadowala nas liczba sakramentów, które Chrystus nasz Pan ustanowił – tylko dwa, a mianowicie sakrament chrztu i święta wieczerza naszego Pana Jezusa Chrystusa³.

¹ Rzym. 4:11; 1 Mojż. 9:13; 17:11

² Kol. 2:11, 17; 1 Kor. 5:7

³ Mat. 26:36; 28:19

Artykuł XXXIV Chrzest święty

Wierzmy i wyznajemy, że Jezus Chrystus, który jest końcem Prawa¹, zniósł przez swoją przelaną krew wszelkie inne przelewanie krwi przez ludzi w celu przebłagania lub zadośćuczynienia za grzech oraz że zniósłszy obrzezanie, które również upuszczało krew, a ustanowił w jego miejsce sakrament chrztu², przez który jesteśmy włączeni do Kościoła Bożego i oddzieleni od wszystkich innych ludzi i obcych religii, byśmy mogli w pełni należeć do Tego, kogo znak nosimy, a który to znak służy za świadectwo wiecznej łaskowości ku nam naszego Boga i Ojca.

Dlatego nakazał On tym wszystkim, którzy są Jego, aby byli ochrzczeni czystą wodą w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego³, co też oznacza, że tak jak woda zmywa brud ciała, kiedy jest nań wylana i widać ją na ciele chrzczonego, gdy zostanie pokropiony, tak samo krew Chrystusa mocą Ducha Świętego wewnętrznie skrapia duszę, oczyszcza ją z jej grzechów i przeradza nas z dzieci gniewu w dzieci Boże⁴. Nie dzieje się to jednak za sprawą fizycznej wody, lecz przez pokropienie drogocenną krwią Syna Bożego⁵, który jest naszym Morzem Czerwonym, przez które musimy przejść, aby wyrwać się spod tyranii faraona, czyli diabła, i wejść do duchowego Kanaanu.

Pastorzy więc udzielają sakramentu, który jest widzialny⁶, jednakże to nasz Pan daje to, co sakrament symbolizuje, a mianowicie następujące dary i niewidzialną łaskę: obmycie i całkowite oczyszczenie duszy z wszelkiego brudu i nieprawości⁷; odnowienie serca i napełnienie go wszelką pociechą; złożenie prawdziwej ufności w Jego ojcowską dobroć; przyobleczenie w nowego człowieka i zdarcie starego z jego uczynkami⁸.

Dlatego wierzymy, że każdy człowiek, który usilnie zabiega o życie wieczne, powinien być ochrzczony tylko raz tym jednym chrztem bez ponownego powtarzania go⁹, gdyż nie możemy się

narodzić dwa razy. Podobnie, chrzest ten nie przynosi korzyści jedynie w chwili, gdy woda jest na nas wylana, a my go otrzymujemy, lecz przez całe nasze życie¹⁰.

Dlatego potępiamy błąd anabaptystów, którzy nie zadawalają się jednym chrztem, który otrzymali, a ponadto potępiają chrzest niemowląt ludzi wierzących, które według nas powinny być chrzczone i zapieczętowane znakiem przymierza¹¹, podobnie jak dzieci w Izraelu były uprzednio obrzezane¹² na podstawie tych samych obietnic, jakie zostały dane naszym dzieciom. I faktycznie Chrystus nie przelał swojej krwi w mniejszym stopniu ku obmyciu dzieci ludzi wierzących niż dorosłych¹³ i dlatego powinny one otrzymać znak i sakrament tego, co Chrystus dla nich uczynił – tak jak Pan nakazał w swoim Prawie, że powinny uczestniczyć w sakramencie cierpienia i śmierci Chrystusa wkrótce po narodzeniu, gdyż ofiarowano za nie baranka, co było sakramentem Jezusa Chrystusa¹⁴. Dla tej przyczyny św. Paweł nazywa chrzest obrzezaniem Chrystusowym¹⁵.

¹ Rzym. 10:4

² Kol. 2:11; 1 Piotr 3:21; 1 Kor. 10:2

³ Mat. 28:19

⁴ 1 Kor. 6:11; Tyt. 3:5; Hbr 9:14; 1 Jan. 1:7; Obj. 1:6

⁵ Jan 19:34

⁶ Mat. 3:11; 1 Kor. 3:5, 7; Rzym. 6:3

⁷ Efez. 5:26; Dzieje. 22:16; 1 Piotr 3:21

⁸ Gal. 3:27; 1 Kor. 12:13; Efez. 4:22-24

⁹ Mar. 16:16; Mat. 28:19; Efez. 4:5; Hbr. 6:2

¹⁰ Dzieje. 2:38; 8:16

¹¹ Mat. 19:14; 1 Kor. 7:14

¹² 1 Mojż. 17:11-12

¹³ Kol. 2:11-12

¹⁴ Jan. 1:29; 3 Mojż. 12:6

¹⁵ Kol. 2:11

Artykuł XXXV Święta Wieczerza naszego Pana Jezusa Chrystusa

Wierzimy i wyznajemy, że nasz Zbawiciel Jezus Chrystus nakazał i ustanowił sakrament wieczerzy świętej¹, aby karmić i wspierać tych, których już odrodził i włączył do swojej rodziny, to jest Kościoła.

Ci, którzy są odrodzeni, mają w sobie dwojake życie² – jedno cielesne i ziemskie, w którym uczestniczą od swoich pierwszych narodzin i które jest udziałem wszystkich ludzi; drugie natomiast duchowe i niebiańskie, które otrzymują wraz z powtórным narodzeniem³, a które bierze się ze Słowa Ewangelii⁴ i ze społeczności z ciałem Chrystusa – życie to nie jest powszechne, lecz należy jedynie do wybranych Bożych⁵. Dlatego Bóg dał nam ku pokrzepieniu naszego cielesnego i ziemskiego życia ziemski i powszechny chleb, który jest dlań pożyteczny i dostępny wszystkim ludziom, tak samo jak życie. Lecz dla wsparcia duchowego i niebiańskiego życia wierzących Bóg zesłał chleb żywota, który zstąpił z nieba, a mianowicie Jezusa Chrystusa⁶, który posila i wzmacnia duchowe życie wierzących, kiedy Go spożywają, to znaczy, kiedy Go akceptują i przyjmują przez wiarę w ducha⁷.

W celu zobrazowania nam tego duchowego i niebiańskiego chleba Chrystus ustanowił ziemski i widzialny chleb jako sakrament swego ciała oraz wino jako sakrament swojej krwi⁸, aby przez nie poświadczyć nam, że tak jak przyjmujemy i trzymamy ten sakrament w naszych dłoniach oraz go jemy i pijemy naszymi ustami, przez co nasze życie jest następnie posilone, tak pewne jest, że przez wiarę (która jest ręką i ustami naszej duszy) otrzymujemy prawdziwe ciało i krew Chrystusa, naszego jedynego Zbawiciela, dla naszych dusz – dla podtrzymania naszego duchowego życia⁹.

Tak jak pewne jest ponad wszelką wątpliwość, że Jezus Chrystus nie na darmo nakazał nam sprawowanie swych Sakramentów, tak też sprawia w nas wszystko to, co zostało zobrazowane w tych świętych znakach, choć sposób w jaki się to odbywa przekracza nasze zrozumienie i możliwości pojmowania, gdyż działania Ducha Świętego są zakryte i niepojęte. Jednakże nie mylimy się twierdząc, że to co jemy i pijemy, jest prawdziwym i rzeczywistym ciałem oraz prawdziwą krwią Chrystusa¹⁰. Lecz sposób, w jaki w nich uczestniczymy, nie dotyczy ust, lecz ducha przez wiarę. A zatem, chociaż Chrystus zawsze siedzi po prawicy swego Ojca w niebiosach¹¹, to jednak nie wzdryga się przed uczynieniem nas swymi uczestnikami przez wiarę. Ta uczta jest duchową biesiadą, w której Chrystus zaszczerpia siebie w nas wraz z wszelkimi płynącymi z tego korzyściami, a także daje nam w niej rokoszować się Nim oraz zasługami zdobytymi przez Jego cierpienia i śmierć¹² – karmi, wzmacnia i pociesza nasze ubogie i smutne dusze, kiedy jemy Jego ciało, a także ożywia i pokrzepia je, kiedy pijemy Jego krew¹³.

W dodatku, chociaż sakramenty ściśle łączą się z rzeczywistością w nich zobrazowaną, to jednak nie wszyscy mają udział w obu. Niewierni przyjmują ten sakrament ku własnemu potępieniu¹⁴ – nie otrzymują oni jego rzeczywistości, tak samo jak Judasz i Szymon czarnoksiężnik przyjęli sakrament, lecz nie Chrystusa, który jest w nim zobrazowany, i w którym jedynie wierzący mają uczestnictwo.

Na koniec, przyjmujemy ten święty sakrament w zgromadzeniu Bożego ludu, z pokorą i czcią¹⁵, wspominając należycie śmierć Chrystusa, naszego Zbawiciela, z dziękczynieniem, wyznając tym naszą wiarę, a także chrześcijańską wiarę. Dlatego nikt nie powinien przystępować do tej uczty bez uprzedniego badania siebie, aby przypadkiem jedząc ten chleb i pijąc z tego kielicha, nie jadł i nie pił własnego sądu¹⁶. Pokrótce, ten święty sakrament skłania nas do gorliwej miłości dla Boga i naszego bliźniego.

Odrzucamy wszelkie domieszki i potępienia wymysły, które ludzie dodali lub mieszały z sakramentami, profanując je, i zarazem stwierdzamy, że winniśmy być w pełni usatysfakcjonowani ustanowieniami przekazanymi nam przez Chrystusa i Jego apostołów i tak się do nich odnosić, jak to i tamci czynili.

¹ Mat. 26:26; Mar. 14:22; Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:23-25

² Jan. 3:6

³ Jan. 3:5

⁴ Jan. 5:23, 25

⁵ 1 Jan. 5:12; Jan. 10:28

⁶ Jan. 6:32-33, 51

⁷ Jan. 6:63

⁸ Mar. 6:26

⁹ 1 Kor. 10:16-17; Efez. 3:17; Jan. 6:35

¹⁰ Jan. 6:55-56; 1 Kor. 10:16

¹¹ Dzieje. 3:21; Mar. 16:19; Mat. 26:11

¹² Mat. 26:26; Łuk. 22:19-20; 1 Kor. 10:2-4

¹³ Izaj. 55:2; Rzym. 8:22-23

¹⁴ 1 Kor. 11:29; 2 Kor. 6:14-15; 1 Kor. 2:14

¹⁵ Dzieje. 2:42; 20:7

¹⁶ 1 Kor. 11:27-28

Artykuł XXXVI Władza cywilna

Wierzmy, że nasz łaskawy Bóg z powodu zepsucia ludzkości wyznaczył królów, książąt i władze¹, chcąc, aby świat był zarządzany zgodnie z pewnymi prawami i ustawami w celu powstrzymania upadku moralnego człowieka oraz aby wszystko odbywało się w porządku i z przyzwoitością. Dlatego dał władzy miecz, aby karała tych, co czynią źle, i chroniła tych, co czynią dobrze.

Urząd tych władców ma za zadanie nie tylko baczyć i czuwać nad dobrem państwa, ale także ochraniać posługę Kościoła, i w ten sposób móc usunąć wszelkie bałwochwalstwo i wszelki kult², aby królestwo antychrysta było niszczone i w ten sposób sprzyjać królestwu Chrystusa. Dlatego muszą oni popierać zwiastowanie Słowa Ewangelii w każdym miejscu, aby Bóg był należycie czczony i wystawiony przez każdego, jak to zaleca w swoim Słowie.

Ponadto, powinnością każdego – z jakiegokolwiek kraju by nie pochodził i jakiegokolwiek byłby statusu czy stanu – jest poddać się władcom³, płacić im daninę⁴, darzyć ich czcią i szacunkiem, być im posłuszny we wszystkim, o ile zgadza się to z Bożym Słowem⁵, wspierać ich modlitwami, aby Bóg nimi kierował i

prowadził ich tak, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie we wszelkiej pobożności i uczciwości⁶.

Dlatego też stanowczo potępiamy anabaptystów i innych wyrotowców oraz ogólnie wszystkich tych, którzy odrzucają wyższe autorytety i władze, a także dążą do obalenia władzy⁷, wprowadzają wspólnotę dóbr i gmatwają przyzwoitość i porządek, które Bóg wyznaczył ludziom⁸.

¹ 2 Mojż. 18:20; Rzym. 13:1; Prz. 8:15; Jer. 21:12; 22:2-3; Psalm 82:1, 6; 101:2; 5 Mojż. 1:15-16; 16:18; 17:15; Dan. 2:21, 37; 5:18

² Izaj. 49:23, 25; 1 Król. 15:12; 2 Król. 23:2-4

³ Tyt. 3:1; Rzym. 13:1

⁴ Mar. 12:17; Mat. 17:24

⁵ Dzieje 4:17-19; 5:29; Oz. 5:11

⁶ Jer. 29:7; 1 Tym. 2:1-2

⁷ 2 Piotr 2:10

⁸ Juda 8,10

Artykuł XXXVII Sąd Ostateczny

Na końcu wierzymy, że zgodnie z Bożym Słowem, gdy nadejdzie czas wyznaczony przez Pana (o którym nie wie żadne stworzenie¹) i gdy liczba wybranych osiągnie pełnię, nasz Pan Jezus Chrystus przyjdzie z nieba, fizycznie i widzialnie, tak samo jak wstąpił do nieba², w pełni chwały i majestatu, aby ogłosić się Sędzią żywych i umarłych³, paląc ten stary świat w płomieniach ognistych, aby go oczyścić⁴.

Wówczas wszyscy ludzie staną osobiście przed tym wielkim Sędzią, mężczyźni, kobiety i dzieci, którzy żyli na świecie odkąd zaczął istnieć aż po jego koniec⁵, wezwani głosem archanioła i dźwiękiem trąby Bożej⁶. Gdyż wszyscy umarli powstaną z ziemi, a ich dusze zjednoczą się z ich właściwymi ciałami, w których wcześniej żyli⁷. Co się tyczy tych, którzy w tym czasie będą żyli, nie umrą oni jak inni, lecz zostaną przemienieni w mgnieniu oka, skażone w nieskażone⁸. Wówczas księgi [(czyli sumienia)] zostaną otwarte i umarli będą osądzeni zgodnie z tym, co uczynili na tym świecie – czy to dobro czy zło⁹. Mało tego, wszyscy ludzie zdadzą sprawę z wszelkiego nieużytecznego słowa, które wypowiedzieli, a które świat potraktował jedynie jako rozrywkę i żart¹⁰, i wówczas sekrety i obłuda ludzi zostaną ujawnione i odkryte przed wszystkimi¹¹.

Dlatego też myśl o tym sądzie słusznie wywołuje strach i przerażenie w ludziach złych i bezbożnych¹², lecz wzbudza pragnienie i pociechę u sprawiedliwych i wybranych, gdyż wówczas dopełni się ich całkowite odkupienie i otrzymają owoce swego trudu i znoju, które znosili¹³. Ich niewinność objawi się wszystkim i ujrzą straszliwą pomstę Boga na złych¹⁴, którzy ich bezlitośnie prześladowali, uciskali i dręczyli w tym świecie¹⁵ – ci zaś zostaną potępieni przez własne sumienie¹⁶, staną się nieśmiertelni, lecz tylko po to, by doświadczyć kaźni wiecznego ognia¹⁷ przygotowanego dla diabła i jego aniołów¹⁸.

Lecz z drugiej strony wierni wybrani otrzymają koronę chwały i czci¹⁹, a Syn Boży wyzna ich imiona przed Bogiem, swoim Ojcem, i swymi wybranymi aniołami²⁰; wszelka łza zostanie otarta z ich oczu²¹, a ich racja – obecnie tak często potępiana przez wielu sędziów i władze jako herezja, a także bezbożność – okaże się racją Syna Bożego²². A ich łaskawą nagrodą będzie dane przez Pana dziedzictwo chwały tak doniosłej, jaka nigdy człowiekowi nie śniła się²³.

Dlatego żarliwie spragnieni oczekujemy tego wielkiego dnia, abyśmy mogli w pełni cieszyć się obietnicami Bożymi w

Chrystusie Jezusie, naszym Panu²⁴. AMEN. „Amen, przyjdź, Panie Jezu!” (Obj. 22:20).

¹ Mat. 24:36; 25:13; 1 Tes. 5:1-2; Obj. 6:11; Dzieje. 1:7; 2 Piotr 3:10

² Dzieje. 1:11

³ 2 Tes. 1:7-8; Dzieje. 17:31; Mat. 24:30; 25:31; Juda 15; 1 Piotr 4:5; 2 Tym 4:1

⁴ 2 Piotr 3:7, 10; 2 Tes. 1:8

⁵ Obj. 20:12-13; Dzieje. 17:31; Hbr. 6:2; 9:27; 2 Kor. 5:10; Rzym. 14:10

⁶ 1 Kor. 15:42; Obj. 20:12-13; 1 Tes. 4:16

⁷ Jan. 5:28-29; 6:54; Dan. 12:2; Hiob 19:26-27

⁸ 1 Kor. 15:51-53

⁹ Obj. 20:12-13; 1 Kor. 4:5; Rzym. 14:11-12; Hiob 34:11; Jan. 5:24; Dan. 12:2; Psalm 62:12; Mat. 11:22; 23:33; Jan. 5:29; Rzym. 2:5-6; 2 Kor. 5:10; Hbr. 6:2, 9:27

¹⁰ Rzym. 2:5; Juda 15; Mat. 12:36

¹¹ 1 Kor. 4:5; Rzym. 2:1-2, 16; Mat. 7:1-2

¹² Obj. 6:15-16; Hbr. 10:27

¹³ Łuk. 21:28; 1 Jan. 3:2; 4:17; Obj. 14:7; 2 Tes. 1:5-7; Łuk. 14:14

¹⁴ Dan. 7:26

¹⁵ Mat. 25:46; 2 Tes. 1:6-8; Mal. 4:3

¹⁶ Rzym. 2:15

¹⁷ Obj. 21:8; 2 Piotr 2:9

¹⁸ Mal. 4:1; Mat. 25:41

¹⁹ Mat. 25:34; 13:43

²⁰ Mat. 10:32

²¹ Izaj. 25:8; Obj. 21:4

²² Izaj. 66:5

²³ Izaj. 64:4; 1 Kor. 2:9

²⁴ Hbr. 10:36-38

Wszystkie podane odnośniki są z Biblii UBG.

Katechizm Heidelberski z 1562 roku

Wprowadzenie

Najbardziej chyba popularne reformowane kontynentalne (czyli europejskie prócz Wysp Brytyjskich) wyznanie wiary; jedno z 3 wyznań wchodzących w skład tzw. Trzech Form Jedności, czyli zboru trzech najważniejszych kontynentalnych reformowanych wyznań, które funkcjonują do dziś. Katechizm ten ma wyjątkową strukturę, opartą o Rz 7:24-25, który zdaniem twórców streszcza całą naukę chrześcijańską: (1) O niedoli (i naturze pociechy) człowieka – „nędzny ja człowiek!”; (2) O zbawieniu – „któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?”; (3) O wdzięczności człowieka – „Bogu niech będą dzięki...”

Katechizm Heidelberski

1. Jedyna pociecha

Pytanie 1: W czym znajdujesz jedyną pociechę w życiu i wobec śmierci?

W tym, że ciałem i duszą należę – zarówno teraz, gdy żyję, jak i wtedy, gdy umrę – nie do siebie, ale do Jezusa Chrystusa, mego wiernego Zbawiciela. To On swą drogą krwią dał całkowite zadośćuczynienie za moje grzechy, wyzwolił mnie z mocy diabła, to On strzeże mnie tak dobrze, że nawet włos z głowy mi nie spadnie bez woli Ojca niebiańskiego, co więcej – wszystko musi służyć mojemu dobru. Dlatego – przez Ducha Świętego – daje mi On pewność życia wiecznego i pozwala, abym od tej chwili z całego serca pragnął żyć dla Niego. Rz.14:8; 1 Ptr.1:18-19; 1 J.3:8; Mt.10:29-31; Łk.21:18; Rz.8:28; 2 Kor.1:22; Rz.8:14

Pytanie 2: Z czego powinienes zdawać sobie sprawę, aby żyć i umierać w taki sposób pocieszony?

Z trzech prawd: po pierwsze – z ogromu własnego grzechu i niedoli; po drugie – ze sposobu, w jaki zostałem z nich wyzwolony; i po trzecie – z wdzięczności, jaką winien jestem Bogu za to wyzwolenie. Rz.7:24-25; 1 Kor.6:11; Tyt.3:3-7; 1 Ptr.2:9-10

Część I: Niedola człowieka

2. Upadek

Pytanie 3: Skąd wiesz o swojej niedoli?

Z Prawa Bożego. Rz.3:20

Pytanie 4: Czego wymaga od nas Prawo Boże?

Jezus Chrystus daje następującą wykładnię Prawa: „Będziesz miłował Pana Boga swego, z całego serca i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie, podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały Zakon i Prorocy” (Mt.22:37-40; Łk.10:27).

Pytanie 5: Czy jesteś w stanie sprostać tym wymaganiom do końca?

Nie, bo jest we mnie naturalna skłonność do nienawiści Boga i bliźniego. Rz.3:10-25; 1 J.1:8-10; Rz.8:7

Pytanie 6: Czy to znaczy, że Bóg stworzył człowieka złym i przewrotnym?

Nie, Bóg stworzył człowieka dobrym, stworzył go na swój obraz, tzn. jako prawdziwie sprawiedliwego i świętego, tak aby człowiek mógł w pełni poznać swego Stwórcę, aby mógł Go

kochać i żyć z Nim w wiecznym szczęściu, nieustannie chwalać Go i błogosławiąc Mu. 1Moż. 1:26-27,31; Ef. 4:23-24

Pytanie 7: Skąd się bierze skażenie natury ludzkiej?

Ma ono swoje źródło w upadku i nieposłuszeństwie Adama i Ewy, pierwszych rodziców, w Raju. Ludzka natura została wtedy do tego stopnia skażona, że odtąd wszyscy poczynamy się i rodzimy jako ludzie grzeszni. Rz.5:12; Ps 51:7

Pytanie 8: Czy to skażenie sięga aż tak głęboko, że nie jesteśmy w stanie czynić dobra i skłonni jesteśmy wyłącznie do zła?

Tak, o ile nie odrodzi nas Duch Święty J.3:5-6

Pytanie 9: Czy w takim razie Bóg nie jest niesprawiedliwy stwarzając w swym Prawie wymagania, których człowiek nie jest w stanie wypełnić?

Nie, nie jest, gdyż człowiek został przez Boga stworzony tak, aby mógł Prawo wypełnić. Zbuntował się jednak, zwiedziony przez diabła i pozbawił tej zdolności zarówno sam siebie, jak i swoje potomstwo. Rz.9:14; Ef.4:24; Rz.3:9,12

3. Sąd i łaska Boża

Pytanie 10: Czy Bóg pozostawia bez kary nieposłuszeństwo i upadek człowieka?

Przeciwnie. Jego straszny gniew kieruje się zarówno przeciwko grzechowi pierworodnemu, jak i grzechom przez nas popełnionym. Będzie je karał – tutaj i w wieczności – zgodnie ze swoim sprawiedliwym wyrokiem: „Przeklęty, kto nie dochowa słów tego Zakonu, aby je spełnić” (5Mj.27:26). Rz.1:18; 2:5-6.

Pytanie 11: Czy Bóg nie jest także Bogiem miłosiernym?

Jest Bogiem bardzo miłosiernym, ale też i sprawiedliwym. Jego sprawiedliwość wymaga, aby przestępstwo popełnione wobec Najwyższego Majestatu Bożego zostało ukarane najwyższą karą fizyczną i duchową, czyli karą wieczną. 2Mj.20:5-6; Ps.5:5.

Część II: Zbawienie Człowieka

4. Usprawiedliwienie

Pytanie 12: Zgodnie ze sprawiedliwym wyrokiem Bożym zasłużyliśmy na karę doczesną i wieczną. Czy istnieje jakiś sposób jej uniknięcia i powrotu do stanu łaski?

Bóg chce, aby stało się zadość Jego sprawiedliwości. Z tego względu musimy (albo ktoś inny za nas) dać Mu pełną zapłatę za winę. 2 Mojż. 23:7; Izaj. 53:11; Rz.8:3-4.

Pytanie 13: Czy sami nie możemy tego dokonać?

To niemożliwe. Przeciwnie – każdego dnia zwiększamy jeszcze swoją winę. Mat. 6:12; Rzym. 2:4-5.

Pytanie 14: Czy jakakolwiek istota stworzona mogłaby za nas dać zapłatę?

Nie, gdyż – po pierwsze – Bóg nie chce karać innego stworzenia za winę człowieka; po drugie – żadne stworzenie nie zniesie ciężaru wiecznego gniewu Bożego, skierowanego przeciwko grzechowi, ani nie uwolni od niego innych. Ezech. 18:4; Hebr. 2:14-18; Kol.3:25; Ps.49:8-9; 130:3

Pytanie 15: Kto więc może pośredniczyć między nami a Bogiem, kto może nas uratować?

Ktoś, kto będąc prawdziwym człowiekiem byłby zarazem bezwzględnie sprawiedliwy, a co więcej – swą mocą przewyższałby wszystkie inne stworzenia, czyli ktoś, kto byłby także prawdziwym Bogiem. Rzym. 1:3; Jer.23:5-6; Hebr.2:17; 1 Kor.15:21; 2 Kor.5:21; Izaj. 53:9; 2 Kor. 5:21; Hebr. 7:26

Pytanie 16: Dlaczego musi On być zarówno prawdziwym, jak też sprawiedliwym człowiekiem?

Sprawiedliwość Boża wymaga bowiem, aby natura ludzka, która zgrzeszyła, zapłaciła za swój grzech. Z drugiej jednak strony człowiek, który sam jest grzesznikiem, nie może zapłacić za innych. Iz.53:4-5; Iz.53:11; 1 Ptr.3:18; Rzym. 5:12, 15; 1 Kor. 15:21; Heb. 2:14-16; Heb. 7:26-27;

Pytanie 17: Dlaczego musi On być także prawdziwym Bogiem?

Aby dzięki swej boskiej mocy mógł unieść w ludzkiej naturze ciężar gniewu Bożego, przywrócić nam sprawiedliwość i wyjednać życie. Jan.3:16; 1 J.4:9; 2 Kor.5:19, 2 Kor. 5:21

Pytanie 18: Kto jest tym Pośrednikiem – prawdziwym Bogiem i w pełni sprawiedliwym człowiekiem?

Jezus Chrystus, nasz Pan „który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem” (1Kor.1:30). 1 Tym.2:5-6; J.14:6; 1 J.5:20. Mat. 1:21-23, Łuk. 2:11, 1 Tym. 2:5, 2 Kor. 1:30

Pytanie 19: Skąd o tym wiesz?

Z Ewangelii świętej, która Bóg najpierw sam objawił w raju, potem nakazał głosić ją patriarchom i prorokom, ukazał obrazowo w ofiarach i innych obrzędach Prawa Mojżeszowego i wreszcie wypełnił przez swego jedyne Syna Umiłowanego. Rz.1:2; Hebr.1.1; Dz.10:43; Rz.10:4; Gal.4:4. 1 Mojż. 3:15, 1

Moż. 22:18; 49:10 , Jer. 23:5-6; Mich. 7:18-20; Heb. 1:1-2, Jan 5:46 Heb. 10:1-10, Kol. 2:1

Pytanie 20: Czy wszyscy ludzie zostali ocaleni przez Chrystusa, tak jak zostali zgubieni przez Adama?

Nie wszyscy, lecz tylko ci, którzy prawdziwą wiarę łączą z Chrystusem i przyjmują wszystkie jego dobrodziejstwa. Iz.53:11; J.1:12; J.3:36; Hebr.4:2.

Pytanie 21: Na czym polega prawdziwa wiara?

Polega ona zarówno na pewności poznania, dzięki któremu uznaję za prawdę wszystko, co Bóg objawił w swoim Słowie, jak też na głębokim zaufaniu, które stwarza we mnie Duch Święty przez Ewangelię. To ona daje mi pewność, że nie tylko inni, ale także i ja otrzymałem od Boga odpuszczenie grzechów, dar sprawiedliwości i wiecznego szczęścia, a wszystko to otrzymałem wyłącznie z Jego łaski, jedynie dzięki zasłudze Jezusa Chrystusa. Mt.16:17; Ef.2:8-9; Rz.3:24; Gal.2:16.

Pytanie 22: W co musi wierzyć chrześcijanin?

We wszystkie obietnice Ewangelii zwięźle wyrażone w sformułowaniach powszechnej niezachwianej wiary chrześcijańskiej (czyli w tzw. Apostolskim Wyznaniu Wiary). Mk.1:17; Mt.28:19-20.

Pytanie 23: Jak brzmi Apostolskie Wyznanie Wiary?

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, stwórcy nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny.

Pytanie 24: Czy w Wyznaniu Apostolskim wyróżniamy jakieś części?

Tak, trzy części. W pierwszej jest mowa o Bogu Ojcu i o naszym stworzeniu, w drugiej – o Bogu Synu i naszym odkupieniu, a w trzeciej – o Bogu Duchu Świętym i naszym uświęceniu.

Pytanie 25: Jeśli Bóg jest jeden, dlaczego wymienione są trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty ?

Bo w taki sposób Bóg nam się objawił w swoim Słowie; Jedyny prawdziwy, wieczny Bóg w trzech Osobach! 1Mj.1:1; Iz.61:1; Mt.3:16-17; Mt.28:19.

5. Bóg Ojciec

Pytanie 26: Jak rozumiesz słowa: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?”

Słowami tymi wyrażam wiarę w to, że wieczny Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, stworzył niebo, ziemię i wszystko, co się na nich znajduje, że utrzymuje je, rządzi nimi zgodnie ze swym odwiecznym zamysłem i przez Opatrzność, że to On jest moim Ojcem i moim Bogiem dzięki miłości, jaką ma dla Syna swego, Jezusa Chrystusa. Ufam Mu tak dalece, iż nie wątpię, że otrzymam od niego wszystko, co niezbędne memu ciału i duszy, a jeśli na tej pełnej cierpień ziemi spotka mnie za Jego przyzwoleniem coś złego, On to obróci na moje dobro. Może tak postąpić, gdyż jest Bogiem Wszechmogącym i chce tak postąpić, gdyż jest wiernym Ojcem. 1Mj.1:1; Ps.119:90-91; Ps.55:23; Mt.7:9-11.

Pytanie 27: Co rozumiesz pod pojęciem „Opatrzność Boża”?

Wszechmocną i wszechobecną potęgę Boga, dzięki której zachowuje On niebo, ziemię i wszelkie stworzenie, prowadząc je jak gdyby za rękę. Ani zioła i rośliny, ani deszcz i susza, ani urodzaj i nieurodzaj, ani pokarm i napój, ani zdrowie i choroba, ani bogactwo i ubóstwo, ani żadna inna rzecz nie jest dziełem przypadku, lecz pochodzi z Jego ojcowskiej dłoni. Hebr.1:3; Ps.145:15-16; Hebr.5:18; Mt.10:29.

Pytanie 28: Czemu służy wiedza o stworzeniu i o Opatrzności?

Temu, abyśmy zachowując cierpliwość wśród niepowodzeń i wdzięczność w sytuacjach pomyślnych – zawsze ufali, że we wszystkim, co nas spotyka, Bóg pozostaje wiernym i dobrym Ojcem, że żadne stworzenie nie zdoła odłączyć nas od Jego miłości, bo On trzyma wszystko w swoim ręku i bez Jego woli nie jest ono w stanie działać ani nawet się poruszyć. Hb.1:21; Rz.5:3; Jb.1:3; Rz.8:38-39; Dz.17:28.

6. Bóg Syn

Pytanie 29: Dlaczego Syn Boży nazwany został Jezusem, to znaczy Zbawicielem?

Bo tylko On uwalnia nas od grzechów i w nikim innym nie znajdziemy zbawienia (ratunku). Mt.1:21; Dz.4:12; Hebr.7:24-25.

Pytanie 30: Czy ludzie, którzy szukają szczęścia i ratunku (zbawienia) za pośrednictwem świętych, w sobie samych lub w jakiegokolwiek inny sposób, także wierzą, że Jezus jest jedynym Zbawicielem?

Nie wierzą, bo choć się chlubią, że do Jezusa, jedynego Zbawcy, należą, to swoim postępowaniem temu przeczą. Jedno z

dwojga: albo Jezus nie jest Zbawicielem doskonałym, albo Nim jest; a wtedy ludzie, którzy naprawdę w Niego uwierzyli, otrzymują w Nim wszystko, co do zbawienia konieczne. Gal.5:4; Kol.1:19-20.

Pytanie 31: Dlaczego Syn nazywany jest Chrystusem, to znaczy Namaszczoneym?

Ponieważ z postanowienia Boga Ojca, namaszczonego Duchem Świętym, wyznaczony został na naszego najwyższego Proroka i Nauczyciela, który w pełni objawił nam ukryty zamysł i wolę Boga, dotyczącą naszego zbawienia; na naszego jedynego najwyższego Kapłana, który odkupił nas ofiarą złożoną z własnego ciała i ustawicznie wstawia się za nami u Ojca, na naszego wiecznego Króla, który rządzi nami za pośrednictwem Słowa i Ducha, strzeże nas, byśmy nie utracili zdobytego przezeń zbawienia. Dz.3:22; Hebr.7:20-21; Rz.8:34; Mt.28:18; Ps 2:6.

Pytanie 32: Na jakiej podstawie twierdzisz, że jesteś chrześcijaninem?

Na podstawie mojej wiary, dzięki której należę do Chrystusa, a to oznacza, że mam udział w Jego namaszczeniu, abym wyznawał Jego imię, z wdzięczności ofiarował Mu siebie samego jako żywą ofiarę, walczył z grzechem i diabłem, a potem, w wieczności, razem z Chrystusem panował nad całym stworzeniem. Mt.10:32-33; Rz.12:1; 1 Ptr.2:9; Obj.3:21.

Pytanie 33: Dlaczego Chrystus nazwany jest jedynym Synem Boga, skoro my także jesteśmy dziećmi Bożymi?

Bo w całej wieczności tylko Chrystus jest rodzonym Synem Boga, podczas gdy my – jedynie ze względu na Jego Osobę – zostaliśmy z łaski Boga przysposobieni na dzieci. Hebr.1:2-3; Ef.1:5; Rz.8:15-17.

Pytanie 34: Dlaczego nazywasz Go naszym Panem?

Ponieważ nie srebrem ani złotem, ale swoją drogą krwią uwolnił i wykupił nasze dusze i ciała z niewoli grzechu i z wszelkiej władzy diabła, dzięki czemu staliśmy się Jego własnością. 1 Ptr.1:18-19; 1 Kor.6:20; Hebr.2:14.

Pytanie 35: Co znaczą słowa: „...począł się z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny...”?

Znaczą one, że odwieczny Syn Boga, który przez całą wieczność był, jest i będzie prawdziwym Bogiem, za sprawą Ducha Świętego z ciała i krwi Marii Panny wziął prawdziwą naturę człowieka, aby stać się prawdziwym potomkiem Dawida, we wszystkim podobnym do swoich braci, z wyjątkiem grzechu. Łk.1:35; Mt.1:18; Gal.4:4; Dz.13:23; Hebr.4:15.

Pytanie 36: Co zawdzięczasz świętemu poczęciu i narodzeniu Chrystusa?

To, że jako nasz Pośrednik swoją niewinnością i doskonałą świętością zakrywa On przed obliczem Boga mój grzech, z którym zostałem poczęty. 1 Tym.2:5; Hebr.2:16; 1 Kor.1:30; Ps.51:7.

Pytanie 37: Jak rozumiesz słowo „umęczon”?

Rozumiem je następująco: przez całe swoje ziemskie życie, a szczególnie pod jego koniec, Jezus Chrystus dźwigał (cieleśnie i duchowo) ciężar gniewu Bożego, skierowanego przeciwko grzechowi całej ludzkiej rasie, aby swoim cierpieniem – jako jedyną ofiarą mającą moc prześlągnięcia Boga – wykupić nasze ciała i dusze od wiecznego potępienia, zdobyć dla nas łaskę u Boga, usprawiedliwienie i życie wieczne. Iz.53:12; 1 Ptr.2:24; 1 J.2:2; Rz.5:9; 1 J.1:7.

Pytanie 38: Dlaczego Jezus musiał być „umęczon pod Ponckim Piłatem”?

Aby On – niewinny – skazany przez ziemskiego sędziego, uwolnił nas od surowego wyroku Bożego, który miał zapaść nad nami. J.19:4; 2 Kor.5:21.

Pytanie 39: Czy fakt, że Jezus został ukrzyżowany, ma większe znaczenie, niż gdyby umarł inną śmiercią?

Tak, gdyż śmierć na krzyżu była przeklęta przez Boga. W ten sposób zdobyłem pewność, że Jezus wziął na siebie przekleństwo, które ciążyło na mnie. 5 Mj.21:23; Gal.3:13-14.

Pytanie 40: Dlaczego Chrystus musiał umrzeć?

Bo zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i prawdy Bożej zapłatą za nasze grzechy mogła być jedynie śmierć Syna Bożego. Hebr.2:10,15.

Pytanie 41: Dlaczego wyznajemy, że Jezus Chrystus został „pogrzebion” (czyli pochowany)?

Świadczymy w ten sposób, że umarł naprawdę. Łk.23:50,52-53; Dz.13:29.

Pytanie 42: Dlaczego i my musimy umrzeć, skoro Jezus Chrystus umarł za nas?

Bo swoją śmiercią wcale nie spłacam naszych win. Ona oznacza, że to grzech zostaje zniszczony, a my przechodzimy do życia wiecznego. 1 Ptr.3:18; J.5:24.

Pytanie 43: Co jeszcze zawdzięczamy ofierze i śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa?

Dzięki Jego mocy „stary człowiek”, jaki żył w nas, zostaje wraz z Jezusem Chrystusem ukrzyżowany, zabity i pogrzebany, aby nasze ciało ze swymi pożądaniemi nie miało już więcej nad nami władzy i abyśmy odtąd samych siebie mogli ofiarowywać Chrystusowi w akcie wdzięczności. Rz.6:6-7; Gal.2:20; Kol 2:12; Rz.12:1.

Pytanie 44: Dlaczego w Apostolskim Wyznaniu Wiary zawarto słowa „zstąpił do piekieł”?

Dlatego, abym pośród największych nawet pokus miał pewność, że mój Pan, Jezus Chrystus, sam doświadczywszy niewysłowionej trwogi, męki i lęku, w jakich pogrążyła się Jego dusza zarówno na krzyżu, jak i przedtem, uwolnił mnie od trwogi i męki piekła. Mt.27:46; Ef.4:8-10; Iz.53:10; Dz.2:27.

Pytanie 45: Co zawdzięczamy zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa?

Po pierwsze – usprawiedliwienie, gdyż Chrystus swym zmartwychwstaniem przewyciężył śmierć i umożliwił nam uczestniczenie w sprawiedliwości, którą zdobył dla nas właśnie dzięki swojej śmierci. Po drugie – nowe życie, gdyż dzięki Jego mocy zmartwychwstajemy do nowego życia. Po trzecie – zapewnienie naszego zmartwychwstania w chwale. Rz.4:25; 1 Ptr.1:3,31; Rz.6:4-6; Ef.2:5; Rz.8:11; 1 Kor.15:20-21.

Pytanie 46: Jak rozumiesz słowa: „wstąpił na niebiosa”?

Rozumiem, że Jezus Chrystus – wzięty na oczach uczniów z ziemi do nieba – przebywa tam dla naszego dobra aż do czasu, gdy przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Mt.26:64; Mk.16:19; Hebr.4:14; Hebr.9:24; Mt.24:30.

Pytanie 47: Czy to znaczy, że Jezus Chrystus nie jest z nami aż do skończenia świata, choć nam to obiecał?

Jezus Chrystus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg, nie jest obecny na ziemi w swojej ludzkiej naturze, natomiast w swej boskości, majestacie, łasce i Duchu nigdy się od nas nie oddala. J.16:28; J.14:2-3; J.17:11; Mt.28:20; Mt.18:20; J.14:16-17.

Pytanie 48: Skoro Jezus w swej ludzkiej naturze nie jest obecny wszędzie tam, gdzie jest obecny jako Bóg – czy to oznacza, że obie Jego natury są rozdzielone?

Oczywiście, że nie. Natura boska, nieograniczona i wszechobecna, przebywa zarówno poza naturą ludzką, w którą się wcieliła, jak i w niej – złączona w jednej Osobie. Dz.7:49; Kol.2:9.

Pytanie 49: Co zawdzięczamy wniebowstąpieniu Chrystusa?

Po pierwsze – Jego wstawiennictwo w niebie przed obliczem Ojca. Po drugie – pewność, że w Chrystusie mamy już ciało w niebiosach i że On (jako Głowa) weźmie i nas, jako członki swego ciała, do siebie. Po trzecie – poręczenie tego faktu przez zesłanie Ducha, dzięki mocy którego szukamy już nie tego, co jest na ziemi, lecz tego, co w górze, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Boga. 1 J.2:1; Rz.8:34; J.14:2-3; J.14:16; Dz.2:1,4; Kol.3:1-2.

Pytanie 50: Dlaczego w Apostolskim Wyznaniu Wiary zawarto słowa: „siedzi po prawicy Boga”?

Dlatego, że Jezus Chrystus wstąpił na niebiosy, aby się objawić jako Głowa swego Kościoła, a Ojciec rządzi wszystkim za Jego pośrednictwem. Ef.1:20-23; Mt.28:18; J.5:22.

Pytanie 51: Jakie znaczenie ma dla nas chwała Jezusa Chrystusa jako głowy Kościoła?

Po pierwsze, Jezus za pośrednictwem Ducha Świętego obdarzył nas tj. swe członki, darami niebios; po drugie – mocą swoją

chroni nas i broni przed wszystkimi wrogami. Ef.4:8; Dz.2:33; J.10:27-29.

Pytanie 52: Jaka pociecha płynie dla ciebie z faktu, że Chrystus „przyjdzie sądzić żywych i umarłych”?

Otóż w każdej trosce i prześladowaniu mogę z podniesioną głową czekać na Tego, który stanął przed Bożym Sądem zamiast mnie i zdjął ze mnie wszelkie przekleństwo, na Tego, który przyjdzie z niebios jako Sędzia, aby skazać na wieczne potępienie wszystkich swoich i moich wrogów, a mnie wraz z wszystkimi wybranymi zabrać z sobą do wiecznej chwały i radości. Gal.3:13; Fil.3:20; Mt.25:34; 2 Tym.4:8.

7. Bóg Duch Święty

Pytanie 53: Jak rozumiesz słowa „wierzę w Ducha Świętego”?

Wierzę, że Duch Święty wraz z Ojcem i Synem jest Bogiem wiecznym. Wierzę też, że i ja Go otrzymałem, a dzięki prawdziwej wierze przyjmuję od Niego dar życia z Chrystusem i korzystam z wszystkich Jego dobrodziejstw. To On mnie pociesza i nigdy nie opuści. 1 Kor.3:16; 1 Kor.6:19; 1 Kor 6:17; J.14:16; 1 Ptr.4:14.

Pytanie 54: Jak rozumiesz słowa: „wierzę w święty Kościół powszechny”?

Słowa tymi wyrażam wiarę w to, że Syn Boży od początku aż do końca świata wybiera spośród całej ludzkości swój Kościół i przeznacza go do wiecznego życia; Duchem swym i Słowem gromadzi go, chroni i utrzymuje w jedności prawdziwej wiary. Wierzę również, że i ja jestem tego Kościoła żywym członkiem i pozostanę na zawsze. Rz.8:29; Ef.1:4-5,9-11,13; 1 J.2:20,25; Dz.4:32-33.

Pytanie 55: Jak rozumiesz słowa: „świętych obcowanie”?

Wyrażają one myśl, że wszyscy wierzący – jako całość i jako jednostki – tworzą społeczność w Jezusie Chrystusie, gdyż są członkami Jego ciała. Dlatego dzielą z Nim wszystkie Jego bogactwa i dary. Mają też obowiązek chętnego i radosnego służenia nimi innym członkom dla ich pożytku i zbawienia. 1 Kor.12:13,27; 1 Kor.1:9; 2 Kor.9:7-8,10.

Pytanie 56: Jak rozumiesz słowa: „wierzę w grzechów odpuszczenie”?

Wierzę, że dzięki zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa Bóg nie chce już pamiętać o moich grzechach i o mojej skażonej naturze, z którą do końca życia muszę walczyć; przeciwnie – w łasce swej obdarza mnie sprawiedliwością Chrystusową, abym nigdy nie stanął przed Jego sądem. Jer.31:34; Ps.103:3; Rz.8:1-2; 2 Kor.5:19-20; J.5:24.

Pytanie 57: Jaką pociechę czerpiesz z wiary w „ciała zmartwychwstanie”?

Taką, że gdy zakończę tutaj życie, nie tylko dusza moja wzięta będzie natychmiast do Jezusa Chrystusa, jako do swej Głowy, ale także moje ciało zmartwychwstałe dzięki mocy Chrystusowej, na nowo połączy się z duszą i upodobni do pełnego chwały ciała Jezusa Chrystusa. 1 Kor.15:53; 1 J.3:2; Fil.3:21.

Pytanie 58: Jaką pociechę czerpiesz z wiary w „życie wieczne”?

Jak już teraz odczuwam w sercu przedsmak radości wiecznej, tak z chwilą zakończenia życia osiągnę szczęście doskonałe, jakiego oko nigdy nie widziało i o jakim ucho nie słyszało, także szczęście, które nigdy dotąd nie napełniło serca żadnego człowieka i będę też wiecznie wysławiał Boga. 1 Kor.2:9; 2 Kor.5:8.

8. Wiara

Pytanie 59: Jaki odniesiesz pożytek wierząc w to wszystko?

Otrzymałem usprawiedliwienie w Chrystusie przed Bogiem i dziedzictwo życia wiecznego. Tyt.3:5,7; Rz.1:17; J.3:36.

Pytanie 60: W jaki sposób możesz być usprawiedliwiony przed Bogiem?

Tylko dzięki prawdziwej wierze w Jezusa Chrystusa. Choć więc sumienie oskarża mnie, bo ciężko zgrzeszyłem przeciwko wszystkim przykazaniom Bożym, żadnego nigdy nie wypełniłem i nadal jestem skłonny do zła. Bóg, mimo to, bez żadnej z mojej strony zasługi, a wyłącznie z łaski swojej, uznaje mnie za usprawiedliwionego dzięki doskonałemu zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa, jak gdybym nigdy nie miał i nie popełnił grzechu, jak gdybym to ja sam, a nie Chrystus za mnie, okazał całkowicie posłuszeństwo. Jest jednak jeden warunek: mam przyjąć to dobrodziejstwo wierzącym sercem. Gal.2:16; Jb.2:10; Rz.2:10; Rz.7:23; Ef.2:8; 1 J.2:2; 2 Kor.5:21; J.3:18.

Pytanie 61: Dlaczego twierdzisz, że jesteś usprawiedliwiony jedynie dzięki wierze?

Nie twierdzę, że mógłbym się podobać Bogu ze względu na godność mej wiary. Jedynie zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa, Jego sprawiedliwość i świętość są dla Boga podstawą mojego usprawiedliwienia. A ja nie mogę ich przyjąć ani przyswoić sobie inaczej, jak tylko wiarą. Rz.3:27-28; Fil.3:8-9.

Pytanie 62: Dlaczego jednak nasze dobre uczynki nie mogą choćby w części usprawiedliwić nas przed Bogiem?

Sprawiedliwość, która mogłaby się ostać przed sądem, musiałaby być w pełni doskonała, całkowicie zgodna z Prawem

Bożym. Tymczasem nawet najlepsze uczynki w tym życiu są zawsze niedoskonałe i skażone grzechem. Iz.64:6; Gal.3:10; Rz.3:23.

Pytanie 63: Czy spełniając dobre uczynki nie zdobywamy jednak jakiejś zasługi, skoro Bóg chce jednak wynagrodzić w tym i w przyszłym życiu?

Nagrodę otrzymujemy nie dzięki zasługom, ale z łaski Boga. Łk.17:10; Ef.2:8-9. Pytanie 64: Czy wyznając taką naukę ludzie nie stają się niedbali i przewrotni?

Nie, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby ci, którzy zostali wszczępieni w Jezusa Chrystusa dzięki prawdziwej wierze, nie przynosili owocu wdzięczności. J.15:5; Mt.7:18; Rz.6:15,18.

9. Sakramenty

Pytanie 65: Skąd się bierze taka wiara, dzięki której należymy do Chrystusa i korzystamy ze wszystkich Jego dobrodziejstw?

Budzi ją w naszych sercach Duch Święty przez głoszenie Ewangelii Świętej i potwierdza przez przyjmowanie sakramentów. J.3:5; Mt.28:19-20; 1 Ptr.1:22-23; 1 Kor.11:26,28.

Pytanie 66: Co to są sakramenty?

Są to widzialne, święte znaki i rękojmie ustanowione przez Boga, który za ich pomocą pozwala nam lepiej rozumieć obietnicę Ewangelii i zarazem przypieczętowuje ją w nas. To znaczy, że ze względu na jedną ofiarę, jaką Jezus złożył na krzyżu, Bóg w łasce swojej odpuszcza nam grzechy i daje życie wieczne. Hebr.9:14; 1 J.1:7; 1 Ptr.1:18-19.

Pytanie 67: Czy zarówno słowo, jak i sakramenty mają ten sam cel, którym jest nasza wiara w ofiarę krzyżową Chrystusa jako jedyną podstawę zbawienia?

Bez wątpienia tak. Duch Święty uczy bowiem w Ewangelii i potwierdza świętymi sakramentami, że nasze zbawienie zależy wyłącznie od ofiary Chrystusa, poniesionej za nas na krzyżu. Rz.6:3-11; Gal.3:27.

Pytanie 68: Ile sakramentów ustanowił Jezus Chrystus w Nowym Testamencie?

Dwa. Chrzest i Wieczerzę Pańską (Komunię Świętą).

10. Chrzest

Pytanie 69: Dlaczego Chrzest Święty ma ci przypominać i zarazem upewnić cię w tym, że jedna ofiara Jezusa Chrystusa dokonała się dla ciebie?

Dlatego, że sam Jezus Chrystus ustanowił tę zewnętrzną kąpiel, obiecując jednocześnie, że krew Jego i Duch w sposób równie rzeczywisty obmywają duszę moją ze wszelkich nieczystości, tzn. z grzechów, jak woda, która usuwa brud z ciała, obmywa mnie zewnętrznie. Mt.28:19; Dz.2:38; Mk.16:16; 1 J.1:7.

Pytanie 70: Jakie są następstwa obmycia krwią i Duchem Chrystusa?

Po pierwsze – uzyskanie z łaski Boga odpuszczenia grzechów ze względu na krew przelaną za nas na krzyżu przez Jezusa Chrystusa; po drugie – odnowienie człowieka przez Ducha Świętego i uświęcenie go jako własności Jezusa Chrystusa, by dzięki temu człowiek taki coraz mniej podlegał władzy grzechu, żył nienagannie, zgodnie z wolą Bożą. Hebr.9:2; J.1:33; Obj.1:5; J.3:5; 1 Kor.6:9,11; Rz.6:4.

Pytanie 71: Gdzie znajdujemy obietnicę Jezusa Chrystusa, że Jego krew i Duch obmywają nas w sposób równie rzeczywisty, jak woda podczas chrztu?

Obietnica ta została zawarta w słowach ustanowienia Chrztu, które brzmią następująco: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego” (Mt.28:19). „Kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; ale kto nie uwierzy, będzie potępion” (Mk.16:16). Obietnica ta powtarza się tam, gdzie Pismo Święte mówi o Chrzcie jako o „kąpeli odrodzenia” i o „obmyciu grzechów”. Tyt.3:5; Dz.22:16.

Pytanie 72: Czy zatem zewnętrzny Chrzest wodą oczyszcza nas z grzechów?

Nie. Z grzechu oczyszcza nas wyłącznie krew Jezusa Chrystusa i Duch Święty. Mt. 3:11; 1 Ptr. 3:21; Ef.5:25-26; 1 J.1:7.

Pytanie 73: Dlaczego więc Duch Święty nazywa Chrzest „kąpielą odrodzenia” i „obmyciem z grzechów”?

Bóg mówi to nie bez ważnej przyczyny. Chce w ten sposób nauczyć nas, że jak woda usuwa brud z ciała, tak krew i Duch Jezusa Chrystusa usuwają nasze grzechy, co więcej – dając nam tę swoją rękojmię i znak, zapewnia jednocześnie, że zostaliśmy naprawdę obmyci duchowo z grzechów tak samo, jak ciała nasze obmyła woda. Obj.1:5-6; Gal.3:27.

Pytanie 74: Czy należy chrzcić niemowlęta?

Tak, skoro objęte są Przymierzem, należą do Kościoła Bożego jak dorośli i w nie mniejszym stopniu niż dorosłym obiecanie jest im odpuszczenie grzechów przez krew Chrystusa, a także dar Ducha Świętego, twórcy wiary. Powinny one zatem być włączone do Kościoła chrześcijańskiego przez Chrzest, jako znak Przymierza, aby odróżniały się od dzieci ludzi niewierzących. Jak w Starym Przymierzu stosowano w tym celu

obrzezanie, tak w Nowym Przymierzu ustanowiony został zamiast niego chrzest. Mt.19:14; Dz.2:39; 1 Mj.17:10.

11. Wieczerza Pańska

Pytanie 75: Dlaczego Wieczerza Pańska ma ci przypominać i jednocześnie upewniać cię, że masz swój udział w jedynej ofierze krzyżowej Jezusa Chrystusa i we wszystkich Jego darach?

Dlatego, że sam Jezus Chrystus nakazał mi – podobnie jak wszystkim wierzącym – jeść łamany chleb i pić z kielicha na Jego pamiątkę. Zapewnił przy tym, że: – Jego ciało było ofiarowane i łamane na krzyżu, a krew przelana za mnie w sposób tak rzeczywisty, jak rzeczywście na moich oczach łamany jest dla mnie chleb i podawany Jego kielich. – On w sposób tak rzeczywisty karmi i poi moją duszę swoim ukrzyżowanym ciałem i przelaną krwią, abym żył wiecznie, jak rzeczywście z rąk sługi Bożego otrzymuję i materialnie spożywam chleb i kielich Pański – dane mi jako niezawodne znaki ciała i krwi Chrystusa. Mt.26:26-28; 1 Kor.10:16; 1 Kor.11:23-25; J.6:54-55.

Pytanie 76: Co to znaczy, że spożywamy ukrzyżowane ciało Chrystusa i pijemy Jego przelaną krew?

Znaczy to, że wierzącym sercem przyjmujemy całą mękę i śmierć Chrystusa, dzięki czemu otrzymujemy odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Co więcej – za pośrednictwem Ducha Świętego, który jest w Jezusie Chrystusie i w nas, jednoczymy się w coraz większym stopniu z Jego świętym ciałem. Chociaż więc On jest w niebie, a my na ziemi, to jesteśmy ciałem Jego ciała i kością Jego kości, a żyjemy kierowani zawsze jednym Duchem, jak członki, które dzięki jednej duszy tworzą jedno ciało. J.6:51,56-57; 1 Kor.12:13; 1 Kor.6:15,17; 1 J.4:13; 1J.3:24; J.15:5; Ef.4:15-16.

Pytanie 77: Gdzie zawarta jest obietnica Chrystusa, że wiernych będzie karmił swoim ciałem i poił swoją krwią w sposób równie prawdziwy, jak realnie spożywają łamany chleb i piją z kielicha?

Zawarto ją w następujących słowach ustanowienia sakramentu Wieczerzy Pańskiej (Komunii Świętej): „Albowiem jam wziął od Pana, com też wam podałem, iż Pan Jezus tej nocy, której był wydan, wziął chleb, A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie; to jest ciało moje, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moją. Także i kielich, gdy było po wieczerzy mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie jedli ten chleb i ten kielich będziecie pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.” (1 Kor.11:23-26) Obietnicę tę św.Paweł powtórzył jeszcze w słowach „Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami.” (1 Kor.10:16-17; por.także Mk.22-24; Łk.22:19).

Pytanie 78: Czy chleb i wino stają się rzeczywistym ciałem i krwią Jezusa Chrystusa?

Nie. Jak podczas Chrztu woda nie zmienia się w krew Jezusa Chrystusa i sama nie oczyszcza nas z grzechów, lecz pozostaje jedynie znakiem i zapewnieniem danym od Boga, tak i chleb poświęcony podczas Wieczerzy nie staje się ciałem Chrystusa, chociaż zgodnie z naturą sakramentów i ich sprawowaniem nazywany jest ciałem Chrystusowym. 1 Ptr.3:21; 1 Kor.10:16; 1 Kor.11:26-29.

Pytanie 79: Dlaczego więc Chrystus nazywa chleb swoim ciałem, wino – swoją krwią lub Nowym Przymierzem w krwi, a św.Paweł mówi o społeczności ciała i krwi Jezusa Chrystusa?

Chrystus mówi to nie bez ważnego powodu. Pragnie On nauczyć nas, że jak chleb i wino podtrzymują życie doczesne, tak Jego ukrzyżowane ciało i przelana krew są prawdziwym pokarmem i napojem dla naszych dusz, niezbędnym do życia wiecznego. Co więcej – pragnie On nas zapewnić tymi widzialnymi znakami i rękojmią, że dzięki działaniu Ducha Świętego mamy tak realny współudział w Jego ciele i krwi, jak realnie przyjmujemy ustami te święte znaki na Jego pamiątkę. W ten sposób całe Jego cierpienie i posłuszeństwo stają się naszym udziałem, jak gdybyśmy to my osobiście cierpieli i zadośćuczynili Bogu za grzechy. J.6:35,51-55; 1 Kor.10:17.

Pytanie 80: Na czym polega różnica między Wieczerzą Pańską a Mszą katolicką?

Wieczerza Pańska jest zapewnieniem o całkowitym odpuszczeniu naszych grzechów dzięki ofierze Jezusa, jaką On sam – raz jeden i raz na zawsze – złożył na krzyżu. Ponadto zapewnia ona o tym, że dzięki Duchowi Świętemu zostajemy wszczępieni w Jezusa Chrystusa, który w ciele swoim przebywa teraz w niebieszech, po prawicy Ojca, i chce, abyśmy Go – jako takiego – wielbili.

Tymczasem według (nauki o) mszy, żywi i umarli dostępują odpuszczenia grzechów przez mękę Chrystusową, jeśli Chrystus jest jeszcze codziennie ofiarowywany za nich przez kapłanów. Ponadto zaś – będąc cieleśnie obecny pod postacią chleba i wina – w nich też powinien być uwielbiany. Msza (tak pojmowana) jest więc w gruncie rzeczy zaprzeczeniem jednorazowej ofiary i męki Jezusa Chrystusa i godnym potępienia bałwochwalstwem. Hebr.7:26-27; Hebr.9:12,25-28; Hebr.10:10,12-14; 1 Kor.6:17; Kol.3:1; Fil.3:20; Hebr.10:19-22.

12. Dyscyplina kościelna

Pytanie 81: Dla kogo została ustanowiona Wieczerza Pańska?

Dla tych wszystkich, którzy są niezadowoleni, bo poznali swe grzechy, a mimo to wierzą, że będzie im darowane, podobnie jak słabości ich zakryte są przez mękę i śmierć Chrystusa; dla tych, którzy pragną nieustannie wzmacniać wiarę i czynić godniejszym życie. Obłudnicy zaś i ci wszyscy, którzy nie chcą się upamiętać, spożywając chleb i wino sąd na siebie sprowadzają. 1 Kor.10:21; 1 Kor.11:27-29.

Pytanie 82: Czy wolno dopuścić do Wieczery Pańskiej tych, których słowa i czyny są świadectwem niewiary i bezbożności?

Nie wolno, gdyż byłaby to zniewaga Przymierza Bożego, a gniew Pański skierowałby się na całą społeczność. Z tego względu Kościół chrześcijański, stosownie do nakazu Jezusa Chrystusa i Jego apostołów, posługując się władzą kluczy powinien takie osoby wyłączyć aż do chwili, gdy poprawią swe życie. Iz.1:15; 1 Kor.5:11; Mt.18:15-18.

Pytanie 83: Co rozumiemy pod pojęciem „władza kluczy”?

Głoszenie Ewangelii oraz karność kościelną; dzięki tym dwóm środkom Królestwo Niebios zostaje otwarte dla wierzących, a zamknięte przed niewierzącymi. Mt.16:19; J.20:23.

Pytanie 84: W jaki sposób głoszenie Ewangelii może otworzyć albo zamknąć przed ludźmi Królestwo Niebios?

Zgodnie z nakazem Chrystusowym wszystkim wierzącym i każdemu z osobna ogłasza się w ten sposób i publicznie potwierdza, że ilekroć naprawdę uwierzą obietnicom Ewangelii, tylekroć Bóg wybacza im wszystkie winy ze względu na zasługi Jezusa Chrystusa. Niewierzącym obłudnikom natomiast ogłasza się, że gniew Boga i wieczne potępienie ciąży na nich dopóty, dopóki nie nawrócą się. Zgodnie z tym świadectwem Ewangelii sąd Boży nad jednymi i drugimi dotyczy zarówno tego życia, jak i przyszłego. J.20:21-23; Mk.16:15-16; Ez.18:21,32.

Pytanie 85: W jaki sposób stosowanie karności kościelnej może otwierać lub zamykać przed ludźmi Królestwo Niebieskie?

Zgodnie z nakazem Chrystusowym wzywa się bowiem przed oblicze Kościoła (lub przed osoby do tego celu przez Kościół powołane) tych wszystkich, którzy nazywając siebie chrześcijanami głoszą niechrześcijańską naukę lub nie po chrześcijańsku postępują i mimo wielokrotnych braterskich napomnień trwają w błędach i występkach. Jeżeli i tym razem nie zastosują się do upomnienia, otrzymają zakaz przyjmowania sakramentów i tym samym zostaną wyłączeni ze wspólnoty chrześcijańskiej, a przez samego Boga – z Królestwa Chrystusowego. Jeśli jednak obiecują i okażą prawdziwą poprawę, powrócą do Chrystusa i będą ponownie przyjęci do Jego Kościoła. Mt.18:15-18; 2 Tes.3:6,14-15.

Część III : Wdzięczność Człowieka

13. Dobre uczynki

Pytanie 86: Dlaczego musimy spełniać jeszcze dobre uczynki, skoro już zostaliśmy wyzwoleni z niedoli, i to bez żadnej własnej zasługi, tylko przez łaskę Jezusa Chrystusa?

Jezus Chrystus, odkupiwszy nas swoją krwią, odnawia nas przez Ducha Świętego na swoje podobieństwo. Dlatego całym naszym postępowaniem okazujemy Bogu wdzięczność za Jego dobrodziejstwa i oddajemy Mu chwałę. Ponadto upewniamy się w wierze widząc owoce, jakie ona przynosi, a także chwalebnym przykładem pozyskujemy innych ludzi (bliźnich) dla Chrystusa. Rz.12:1; 1 Ptr.2:9; 1 Kor.6:20; 2 Ptr.1:10; Mt.7:17; Mt.5:16; 1 Ptr.2:12.

Pytanie 87: Czy w takim razie niewdzięcznicy, którzy uparcie odwracają się od Boga, mogą być zbawieni?

W żadnym wypadku, gdyż Pismo uczy, że: „Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylicie się: ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołężnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołężnicy, Ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złościzący, ani źdiercy królestwa Bożego nie odziedziczą” (1 Kor.6:9-10). Ef.5:5; 1 J.3:14.

Pytanie 88: W czym wyraża się prawdziwa skrucha i nawrócenie?

W śmierci „starego człowieka” oraz w zmartwychwstaniu nowego. Rz.6:4-6; Ef.4:22-24; Kol.3:8-10.

Pytanie 89: Co to znaczy „śmierć starego człowieka”?

Jest to stan głębokiego smutku wywołany świadomością własnych grzechów, oraz większe uczucie wstrętu do nich i dążenie do unikania ich. 1J.2:13; 2 Kor.7:10; Ps.97:10; Rz.12:9; 2 Tym.2:19.

Pytanie 90: Co to znaczy: „zmartwychwstanie nowego człowieka”?

Jest to stan najgłębszej radości w Bogu uzyskany dzięki Jezusowi Chrystusowi, oraz upodobanie we wszystkich dobrych czynach wypływających z miłości i zgodnych z wolą Boga. 1 Ptr.4:1-2; Rz.5:1; Rz.14:17; Rz.6:10-11; Gal.2:20.

Pytanie 91: Które uczynki są dobre?

Tylko te, które wypływają z prawdziwej wiary i wykonywane są zgodnie z Prawem Bożym i na Bożą chwałę, nie zaś te, które według ludzkich kryteriów i postanowień uznajemy za dobre. [Ef. 2:10; 1 Kor. 10:31; 3 Mojż. 18:4; 1 Sam. 15:22; Ezech. 20:19; Izaj. 29:13](#)

14. Prawo Boże

Pytanie 92: Jak brzmi Prawo Boże?

I. Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów innych przede mną.

II. Nie czyń sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ja Pan Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą, A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

III. Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze.

IV. Pamiętaj na dzień odpocznienia, abyś go święcił. Sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoję. Ale dnia siódmego odpocznienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich; Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpocznienia, i poświęcił go.

V. Czcij ojca twego i matkę twoję, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

Vi. Nie będziesz mordował.

VII. Nie będziesz cudzołożył.

VIII. Nie będziesz kradł.

IX. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

X. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego. (2 Mj. 20:2-17)

Pytanie 93: Jak się dzielą przykazania?

Na dwie części (tablice). Pierwsza zawiera cztery przykazania mówiące o tym, jaka ma być nasza postawa wobec Boga; druga – sześć przykazań o naszych obowiązkach wobec ludzi. 5Mj.4:13; Mt.22:37-39.

15. Cześć dla Boga (I część Dekalogu)

Pytanie 94: Jakie jest Boże żądanie zawarte w pierwszym przykazaniu?

Tak szczerze, jak pragnę zbawienia mojej duszy, mam stronić od wszelkiego bałwochwalstwa, czarów, zabobonów, zaklęć, wzywania świętych i innych stworzeń. Mam natomiast dogłębnie poznawać jedynego prawdziwego Boga, Jemu tylko ufać, z pokorą i cierpliwością wyłącznie od Niego oczekiwać dobra, kochać Go, bać się i wielbić z całego serca. Tak więc raczej wyrzeknę się wszystkich rzeczy, niż uczynię cokolwiek wbrew woli Boga. 1 Kor.10:7-14; 3Mj.18:10-12; Jer.17:5; Mt.22:37; Mt.10:37; Ps.111:10; Dz.5:29.

Pytanie 95: Na czym polega bałwochwalstwo?

Na wymyśleniu czy posiadaniu – zamiast (lub oprócz) jedynego prawdziwego Boga, który objawił się w swoim Słowie – czegoś innego, co staje się przedmiotem ludzkiego zaufania. Gal.4:8; Ef.5:5; Fil.3:19.

Pytanie 96: Jakie jest Boże żądanie zawarte w drugim przykazaniu?

Bóg żąda, abyśmy nie tworzyli sobie żadnych Jego wizerunków i nie oddawali Mu czci inaczej, jak tylko zgodnie z tym, co sam w swoim Słowie nakazał. 5Mj.4:15-19; Iz.40:18; Rz.1:23,25; Dz.17:29; 1 Sam.15:23.

Pytanie 97: Czy zatem nie należy wykonywać żadnych obrazów?

Boga ani nie można, ani nie wolno ukazywać za pomocą wizerunków. Jeśli natomiast chodzi o stworzenia, można je wprawdzie wyobrażać, ale Bóg zabrania wykonywania i posiadania ich obrazów, jeśliby miały one stać się przedmiotem czci albo gdyby za ich pośrednictwem Jemu chciano oddawać cześć. 5Mj.7:5; Ps.97:7.

Pytanie 98: Czy nie można by jednak tolerować w kościołach obrazów, które spełniałyby rolę „książek dla ludu”?

Nie, gdyż nie jesteśmy mądrzejsi od Boga, a On chce, by Jego lud nauczano nie za pomocą niemych bożków, lecz żywym głosem Jego Słowa. Jer.10:1,8; Rz.10:17; 2 Tym.3:16-17.

Pytanie 99: Jakie żądanie zawarte jest w trzecim przykazaniu?

Abyśmy nie bluźnili i nie hańbili imienia Bożego przekleństwami i fałszywymi lub zbyt czczeniowymi przysięgami, albo też przez fakt przemilczenia lub przez okazanie pobłażania nie stali się współwinnymi tak okropnego grzechu. Innymi słowy: abyśmy święte imię Boże wypowiadali nie inaczej, jak z bojaźnią i cziłą, abyśmy prawdziwie Boga wyznawali, a każdym słowem i czynem Jemu oddawali chwałę. Mt.5:33-37; Jb.5:12; Mt.10:32; Kol.3:16-17.

Pytanie 100: Czy hańbienie imienia Bożego jest aż tak wielkim grzechem, że gniew Boży kieruje się nawet ku tym ludziom, którzy takim przysięgom lub przekleństwom nie zapobiegają bądź im się nie przeciwstawiają na tyle, na ile są w stanie to uczynić?

Bez wątpienia tak, skoro nie ma grzechu większego i bardziej wzbudzającego gniew Boga niż bluźnierstwo Jego imieniu. Dlatego z woli Boga jest ono karane śmiercią. 3Mj.24:15-16.

Pytanie 101: Czy można jednak przysięgać na imię Boże nie narażając się na Jego gniew?

Tak, o ile zażąda tego zwierzchność bądź też okoliczności zmuszą nas do potwierdzenia wiarygodności i prawdy – na chwałę Boga i dla dobra drugiego człowieka (bliźniego). Taki sposób składania przysięgi jest uzasadniony Słowem Bożym i był stosowany przez świętych tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie. 5Mj.10:20; Rz.1:9.

Pytanie 102: Czy można przysięgać na świętych lub inne stworzenie?

Nie, gdyż składając prawdziwą przysięgę przywołujemy Boga, aby On, jako jedyny znawca serc, dał świadectwo prawdzie i ukarał nas, gdyby się okazało, że przysięgamy fałszywie. A takie prawo nie przysługuje nikomu innemu poza Bogiem. Mt.5:34-36; Jb.5:12.

Pytanie 103: Jakie żądania zawarte są w czwartym przykazaniu?

Po pierwsze, aby przestrzegane było głoszenie Ewangelii i nauczanie, pilne uczestnictwo w nabożeństwach, zwłaszcza w dniu odpoczynku, słuchanie Słowa Bożego, przyjmowanie sakramentów, publiczne wyznawanie Pana, chrześcijańskie wspomaganie ubogich. Po drugie, abyśmy każdego dnia powstrzymywali się od złych uczynków i pozwolili Bogu działać

w nas przez Ducha Świętego, tak aby już w tym życiu rozpoczął się dla nas wieczny odpoczynek (sabat). Ps.40:10; Dz.2:42; Łk.11:28; Dz.4:34.

16. Miłość do człowieka (II część Dekalogu)

Pytanie 104: Jakie żądanie zawarte jest w piątym przykazaniu?

Szacunku, miłości i wierności należnych ojcu, matce oraz wszystkim przełożonym; także posłuszeństwo ich poleceniom i napomnieniom oraz okazywanie cierpliwości wobec ich wad. Za ich to bowiem pośrednictwem Bóg pragnie nami kierować. Ef.6:1-4; Przyp.1:8; Przyp.23:22; Rz.13:1; Mt.22:21.

Pytanie 105: Jakie żądanie zawarte jest w szóstym przykazaniu?

Abym myślał, słowem, postawą i tym bardziej czynem – bezpośrednio lub pośrednio – nie krzywdził, nie nienawidził, nie obrażał i nie zabijał drugiego człowieka, lecz wyrzekł się zemsty i sobie samemu nie wyrządził krzywdy, narażając się lekkomyślnie na niebezpieczeństwo. Dlatego właśnie władza nosi miecz, aby nie dopuszczać do zabójstw. Mt.5:21; Mt.26:52; 1Mj.9:6; Ef.4:26; Rz.12:21; Rz.13:4.

Pytanie 106: Czy w tym przykazaniu mowa jest tylko o zabójstwie?

Zakazując zabijania, Bóg uczy nas także, że nie znosi niczego, co może do zabójstwa prowadzić, tzn. zazdrości, nienawiści, gniewu, pragnienia zemsty, i że traktuje to wszystko tak jak zabójstwo. 1 J.2:9; 1J.3:15.

Pytanie 107: Czy wystarczy zatem – jak powiedziano – nie zabijać drugiego człowieka (bliźniego)?

Nie, bo potępiając zazdrość, nienawiść i gniew, Bóg pragnie zarazem, abyśmy kochali ludzi (bliźnich) tak jak siebie samych i okazywali im cierpliwość, pokój, łagodność, miłosierdzie i życzliwość oraz – o ile to w naszej mocy – zapobiegali złu, które mogłoby ich spotkać, a także, byśmy dobrze czynili nawet nieprzyjaciółom. Mt.7:12; Gal.6:1-2; Mt.5:9; Rz.12:18; Rz.12:10,15; Łk.6:35.

Pytanie 108: Czego uczy nas siódme przykazanie?

Bóg potępia każdą nieczystość, przeto i my powinniśmy odczuwać wobec niej wstręt i pozostając bądź to w świętym stanie małżeńskim, bądź też w stanie wolnym – żyć w czystości i powściągliwości. 1 Tes.4:3-5; Hebr.13:4.

Pytanie 109: Czy w tym przykazaniu Bóg zakazuje wyłącznie cudzołóstwa i podobnie niegodziwych czynów?

Ciało i dusza są świątynią Ducha, Bóg chce więc, abśmy zachowywali je w czystości i świętości. Dlatego zabrania wszelkich niegodziwych czynów, gestów, słów, myśli i pragnień oraz wszystkiego, co może człowieka do tego pobudzać. Ef.5:3-4; 1 Kor.6:18-20.

Pytanie 110: Jaki zakaz zawarty jest w ósmym przykazaniu?

Bóg zakazuje nie tylko kradzieży i rabunku, które karane są przez władzę; kradzieżą nazywa również wszystkie nieuczciwe sposoby, za pomocą których mamy zamiar – bądź to siłą, bądź pod pozorem prawa – zagarnąć własność drugiego człowieka. Należą do nich fałszywa waga, lichwa oraz każdy (inny) sposób przez Boga zakazany. Bóg zabrania zarówno skąpstwa, jak i marnotrawienia Jego darów. 1 Kor.6:10; Łk.3:14; 1 Tes.4:6; Przp.11:1; Ps.15:5; Łk.6:35.

Pytanie 111: A jaki nakaz zawarty jest w tym przykazaniu?

Abym w sytuacji, gdy ode mnie to zależy, starał się o rzeczy pożyteczne dla drugiego człowieka (bliźniego) i postępował względem niego tak, jak chciałbym, aby wobec mnie postępowano, a także – bym uczciwie pracował, aby dopomagać potrzebującym. 1 Kor.10:20; Mt.7:12.

Pytanie 112: Jakie żądania zawarte są w dziewiątym przykazaniu?

Abym przeciwko nikomu nie świadczył fałszywie, cudzych słów nie przekręcał, nikogo nie obmawiał, nie oczerniał, nie przyczyniał się lekkomyślnie do potępienia kogokolwiek bez uprzedniego wysłuchania go, unikał kłamstwa i oszustwa, które są dziełem diabła. Jeśli nie chcę ściągnąć na siebie wielkiego gniewu Boga, muszę być wierny prawdzie, głosić ją i wyznawać szczerze zarówno przed sądem, jak i w innych okolicznościach a także ze wszystkich sił bronić godności i dobrego imienia drugiego człowieka (bliźniego). Przyp.19:5; Przyp.4:24; Mt.7:1-2; Ef.4:25; 1 Kor.13:6.

17. Szczęście człowieka

Pytanie 113: Jakie żądanie zawarte jest w dziesiątym przykazaniu?

Aby nigdy nie powstało w nas najmniejsze pragnienie czy nawet myśl o sprzecznie wobec któregośkolwiek przykazania Bożego i abyśmy zawsze odczuwali wstręt do grzechu, a radość z tego, co sprawiedliwe. Rz.6:18.

Pytanie 114: Czy ci, którzy nawrócili się do Boga, są w stanie w pełni przestrzegać przykazań?

Nie są w stanie, gdyż nawet ludzie najświętsi mają w życiu jedynie przedsmak pełnego posłuszeństwa. Niemniej jednak zaczynają oni w sposób odpowiedzialny żyć według wszystkich,

a nie tylko niektórych, przykazań Bożych. 1 J.1:8,10; Jb.2:10; Jb.3:2.

Pytanie 115: Skoro nikt nie jest w stanie w tym życiu w pełni przestrzegać przykazań, dlaczego Bóg chce, aby były one przez wszystkich dokładnie znane?

Po pierwsze – abyśmy przez całe życie coraz lepiej poznawali swą grzeszną naturę i coraz gorliwiej starali się o odpuszczenie grzechów i o sprawiedliwość Chrystusową. Po drugie – abyśmy bezustannie i żarliwie prosili Boga o łaskę Ducha Świętego, dzięki któremu coraz bardziej upodobnialibyśmy się do Niego, aż osiągniemy doskonałość, jaką Bóg nam przeznaczył w przyszłym życiu. Ps.32:5; 1 J.1:9.

18. Modlitwa

Pytanie 116: Dlaczego modlitwa jest niezbędna chrześcijaninowi?

Dlatego, że jest ona najważniejszym wyrazem wdzięczności, jakiej Bóg od nas wymaga. Także i dlatego, że chce On swą łaskę i Ducha Świętego dać jedynie tym, którzy nieustannie i gorąco Go o to proszą i za to Mu dziękują. Ps.50:14-15; Mt.7:7.

Pytanie 117: Kiedy modlitwa podoba się Bogu i jest przez Niego wysłuchana?

Po pierwsze, gdy z głębi serca zwracamy się do Jedyne go Prawdziwego Boga z prośbą o to wszystko, o co nam prosić kazał . Po drugie, gdy naprawdę poznawszy nasze braki i niedolę uniżamy się przed Bożym Majestatem. Po trzecie wreszcie, kiedy mamy niezachwianą pewność, że pomimo naszej niegodności Bóg nas wysłucha ze względu na Chrystusa, naszego Pana, tak jak nam to obiecał. Mt.7:8; J.4:23; Rz.8:26; Ps.2:11; Ps.51:19; J.14:13-14; Ef.3:12.

Pytanie 118: O co Bóg polecił nam prosić?

O wszystko, co jest niezbędne dla duszy i ciała, a co Chrystus, nasz Pan, zawarł w modlitwie, której sam nas nauczył (Mt.6:9-13; Łk.11:2-4). Mt.6:33.

Pytanie 119: Jak brzmi ta modlitwa?

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech, Święć się imię Twoje, Przyjdź Królestwo Twoje, Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi, Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Nie wódź nas na pokuszenie, Ale nas zbaw od złego. Albowiem Twoje jest Królestwo, moc i chwała na wieki wieków. Amen. Mt.6:9-13; Łk.11:2-4.

Pytanie 120: Dlaczego Jezus polecił nam zwracać się do Boga: „Ojcze nasz”?

Aby już na początku modlitwy wzbudzić w nas i dziecięcą bojaźń i zaufanie do Boga, które są podstawą modlitwy: Bóg stał się bowiem naszym Ojcem dzięki Jezusowi Chrystusowi i gdy z wiarą Go o coś prosimy, o wiele mniej nam odmawia, niż odmawiają nam rzeczy ziemskich nasi rodzice. Gal.3:26; Gal.4:4-6; Mt.7:9-11.

Pytanie 121: Dlaczego ta modlitwa zawiera słowa „Któryś jest w niebiesiech”?

Dlatego, byśmy do Bożego Majestatu nie odnosili ziemskich wyobrażeń, zarazem jednak oczekiwali, że On w swej wszechmocy da nam wszystko, co dla ciała i duszy niezbędne. Dz.17:24-25; Rz.10:12;

Pytanie 122: Jak brzmi pierwsza prośba Modlitwy Pańskiej?

„Święć się imię Twoje”, to znaczy: Boże pozwól się naprawdę poznać, pozwól się czcić, wielbić i wysławiać we wszystkich Twych dziełach, z których promienieje Twoja wszechmoc, mądrość, dobroć, sprawiedliwość, miłosierdzie i prawda. Daj nam również tak pokierować życiem – myślami, słowami i czynami – aby z naszego powodu nigdy nie bluźniono Twojemu imieniu, lecz czczono je i wielbiono. Ps.106:1-2; Rz.11:33-36; Ps.115:1.

Pytanie 123: Jak brzmi druga prośba?

„Przyjdź Królestwo Twoje”, to znaczy: rządz nami przez Słowa i Ducha, abyśmy w coraz większym stopniu stawali się podatni na Twe działanie. Chroń i rozkrzewiaj Kościół Twój. Zniszcz dzieła diabelskie i wszystkie moce, które powstają przeciw Twemu świętemu Słowu, aż wypełni się Twoje Królestwo, w którym Ty będziesz wszystkim we wszystkim. Ps.119:5; 1 Kor.15:24,28.

Pytanie 124: Jak brzmi trzecia prośba?

„Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”, to znaczy: spraw, abyśmy, podobnie jak cała ludzkość, wyrzekli się własnej woli i bez sprzeciwu wykonywali Twoją, bo tylko ona jest dobra – aby w ten sposób każdy spełniał swe obowiązki i powołanie tak chętnie i wiernie, jak czynią to aniołowie w niebiesiach. Ps.143:10; Mt.16:24; Łk.22:42; Tyt.2:12.

Pytanie 125: Jak brzmi czwarta prośba?

„Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, to znaczy: zechciej nas zaopatrywać we wszystko, co konieczne do życia, abyśmy dzięki temu poznali, że jedynym źródłem wszelkiego dobra Ty jesteś i że bez Twego błogosławieństwa nasze starania, nasza praca, a nawet Twoje dary nie będą służyły naszemu dobru. Tak więc chodzi o to, abyśmy nie pokładali

ufności w żadnym stworzeniu, lecz jedynie w Tobie. Ps.104:27; Mt.6:25; Dz.14:17; Ps.37:3-7.

Pytanie 126: Jak brzmi piąta prośba?

„Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, to znaczy: zechciej nam, biednym grzesznikom, nie pamiętać ze względu na krew Jezusa Chrystusa naszych win i zła, do którego bezustannie Igniemy. A my, odnajdując w sobie świadectwo Twojej łaski, ze wszystkich sił postanawiamy całym sercem przebaczać drugiemu człowiekowi (bliźniemu). Ps.51:2-6; Ef.1:7; 1 J.2:1-2; 1 J.1:9; Mt.6:14-15; Mt.5:7.

Pytanie 127: Jak brzmi szósta prośba?

„Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego”, to znaczy: bez Ciebie jesteśmy tak słabi, że nie ostalibyśmy się ani chwili, co więcej – nasi śmiertelni wrogowie: diabeł, świat i własne nasze ciało bezustannie na nas czyhają. Dlatego Ty zechciej chronić nas i wzmacniać mocą Ducha Świętego, abyśmy mogli skutecznie im się opierać aż do pełnego zwycięstwa i nie ulec w tej duchowej walce. J.15:5; Ef.6:12; Rz.7:23; Gal.5:17; Mt.26:41; Ef.6:13.

Pytanie 128: Jak kończy się ta modlitwa?

„Albowiem Twoje jest Królestwo, moc i chwała na wieki wieków”, to znaczy: prosimy Cię o wszystko, gdyż Ty, będąc Królem naszym i Wszchemocnym, chcesz i możesz dać nam to wszystko, co jest dobrem. Prosimy Cię o to, abyśmy nie byli wielbieni, ale Twoje święte imię na wieki. Rz.10:11-12; J.14:13; Ps.115:1.

Pytanie 129: Co oznacza słowo „AMEN”?

„Amen” znaczy: „to jest prawda”, „to stanie się na pewno”, albowiem modlitwa moja zostanie wysłuchana w stopniu o

wiele większym, niż ja sam mógłbym w swoim sercu pragnąć. 2
Kor.1:20; 2 Tym.2:13; Ef.3:20-21.

Kanony Synodu w Dort z 1619 roku

Wprowadzenie

Zwołanie i obrady Synodu w Dordrechcie (1618-1619) można uważać za „jedno z najbardziej interesujących wydarzeń siedemnastego stulecia”. Zgromadzenie Teologów w Westminster było oczywiście bardziej interesujące dla prezbiterian angielskich i amerykańskich, jednak Synod w Dordrechcie miał szczególną wagę sam w sobie z uwagi na doniosłość tematu. Nie było to tylko spotkanie wybranych teologów z jednego narodu, lecz zgromadzenie świata kalwinistycznego dla wydania świadectwa przeciwko podnoszącym się i uciążliwym błędom — dla rozwiązania kwestii, którą bezpośrednio i głęboko zainteresowane były wszystkie reformowane Kościoły Europy. Kwestią było to, czy poglądy Arminiusa, które zajmowały tak wiele umysłów, można było pogodzić z wyznaniem wiary Kościołów belgijskich.¹ Aby czytelnik mógł lepiej zrozumieć kanony synodu w Dordrechcie, poniżej podano krótkie naświetlenie sporu teologicznego jaki miał miejsce w Holandii na początku XVII w., oraz wyjaśnienie okoliczności historycznych związanych z tym synodem.

W 1610 r., w rok po śmierci profesora Uniwersytetu w Lejdzie Jakuba Arminiusa, jego zwolennicy opracowali pięć artykułów wiary. Arminianie, jak ich później nazwano, przedstawili owe pięć artykułów Stanom Holandii w formie „remonstrancji”, tzn. protestu. Stronnictwo arminian uważało swe nauki za postęp w stosunku do odczuwanej surowości niektórych doktryn kalwinistycznych Kościołów Holandii. Usilnie domagali się, by uwzględniono stanowisko doktrynalne remonstrancji i poprawiono Belgijskie Wyznanie Wiary oraz Katechizm Heideberski (oficjalne dokumenty doktrynalne Kościołów Holandii).

J. I. Packer podsumowuje naukę arminian w następujący sposób:

Teologia zawarta w remonstrancji opiera się na dwóch założeniach filozoficznych: . – po pierwsze — ponieważ Biblia uważa wiarę za wolny i odpowiedzialny akt człowieka, nie może więc być ona powodowana przez Boga, lecz jest sprawowana niezależnie od niego; . – po drugie — ponieważ Biblia uważa wiarę za element obligatoryjny ze strony tych wszystkich, którzy słuchają ewangelii, wobec tego zdolność do uwierzenia musi być uniwersalna. . Stąd też utrzymywali oni, że Pismo Święte należy tak interpretować, by wykazać, że naucza ono następujących pięciu punktów: .

1. *Człowiek nigdy nie jest tak dogłębnie skażony przez grzech, aby nie mógł uwierzyć ewangelii, kiedy jest mu ona zwiastowana.*
2. *Człowiek nie jest też tak dogłębnie kontrolowany przez Boga, aby nie mógł jej odrzucić.*
3. *Bóg uprzednio wiedział, którzy sami z siebie uwierzą i to właśnie ich wybiera do zbawienia.*
4. *Śmierć Chrystusa nie zapewniła zbawienia nikomu, gdyż nie zabezpieczyła nikomu daru wiary (nie ma takiego daru). Śmierć ta raczej otworzyła możliwość zbawienia każdemu, kto uwierzy.*
5. *Wierzący odpowiedzialni są za zachowanie siebie w stanie łaski poprzez zachowanie wiary — ci którzy tego nie dopełnią odpadają i są zgubieni. .*

W ten sposób arminianizm uzależnił zbawienie człowieka w ostatecznym rozrachunku od człowieka, zaś zbawienną wiarę uważano w całości jako dzieło człowieka, nie zaś Boga w nim.

J.I. Packer *Introductory Essay to John Owen's Death of Death in the Death of Christ*, s. 4.

Poglądy przedstawione przez arminian nie były nowe. W rzeczywistości te same poglądy głoszone na długo przed pojawieniem się na scenie Arminiusa. Nauka Kasjana w V w., którą powszechnie nazywano semipelagianizmem, była prawie tym samym systemem. Należy pamiętać, że tak jak wpływ św. Augustyna przyczynił się do tego, iż pelagianizm potępiono na soborze w Efezie w 431 r., tak i semipelagianizm potępiono na II synodzie w Orange w 529 r. Jednak semipelagianizm nigdy nie zanikł. Przetrwał w Kościele w ukrytej formie, której odmiany w końcu znalazły powszechne zrozumienie w Kościele Rzymskokatolickim. Teraz zaś odrodzony semipelagianizm pod nazwą arminianizmu zagrażał Kościołom Reformacji.

Synod narodowy zwołały Stany Generalne Holandii. Obrady miały się odbyć w Dordrechcie w celu zbadania poglądów arminian w świetle Pisma Świętego. Pierwotnie zakładano, że synod ten będą tworzyli wyłącznie delegaci kościołów belgijskich. Jednak kontrowersja arminianizmu wywołała szerokie zainteresowanie Kościołów i przywódców świeckich w sąsiednich krajach, gdzie od kilku lat stawiała się przedmiotem wzrastającej troski. Na wyraźne życzenie króla Anglii Jakuba I, postanowiono zaprosić wybitnych mężów z Kościołów zagranicznych do wzięcia udziału w obradach synodu z prawem głosowania.

Synod ten rozpoczął obrady 13 listopada 1618 r. Uczestniczyło w nim 39 pastorów i 18 starszych zarządzających Kościołów belgijskich, 5 profesorów z uniwersytetów w Holandii, 19 delegatów z Kościołów reformowanych w Niemczech i Szwajcarii, oraz 5 profesorów i biskupów z Wielkiej Brytanii. Zaproszono również delegatów z Francji, lecz nie wzięli oni udziału w obradach. W sumie w obradach synodu brało udział 86 delegatów z prawami głosowania. W ciągu 6 miesięcy obrad synodu odbyło się 154 formalnych sesji oraz wiele nieformalnych konferencji. Ostatnia sesja synodu miała miejsce

9 maja 1619 r. Tomasz Scott odnotowuje, iż upłynęło trochę czasu zanim pojawili się delegaci remonstrantów, czyli stronnictwa arminian. Według jego sprawozdania, „Episkopiusz wraz w 12 towarzyszami, których wezwano do przedstawienia i uzasadnienia swych poglądów, pojawili się dopiero na 22 sesji synodu. Broniąc swej sprawy okazywali taką samą skłonność do opóźniania, unikania przesłuchań oraz do rzucania kłód na drodze każdego zaproponowanego porządku obrad. Ich głównym mówcą był Episkopiusz. Bronił ich sprawy z wielkim sprytem i przemową. Nalegał, by pozwolono mu rozpocząć od udowodnienia błędów doktryn kalwińskich, a szczególnie doktryny o odrzuceniu, mając nadzieję, że poprzez przedstawienie swych zastrzeżeń przed wszystkimi obecnymi delegatami, będzie mógł wywołać uprzedzenie do pozostałych zasad kalwinizmu, przez co zdobędzie ogólną aprobatę dla swych poglądów. Jednak synod, bardzo słusznie, przypomniał, iż zgromadzono się nie w celu sprawdzenia Wyznania Wiary Kościołów Belgijskich, które przecież już dawno ustalono i które jest dobrze znane, lecz dlatego by remonstranci, których oskarżano o odejście od wiary reformowanej, wytłumaczyli się ze swych poglądów przedstawiając na to biblijne dowody.”²

Arminianie nie chcieli się na to zgodzić, ponieważ zniszczyłoby to cały plan ich obrony. Synod jednak stanowczo nie chciał się zgodzić na żadne ustępstwo w tym punkcie obrad. Dzień po dniu rozprawiano z nimi i polecano, aby stawili się i obronili na podstawie Pisma Świętego nauki, jakie publikowali. Arminianie nie chcieli na to przystać. W rezultacie zmuszono ich do opuszczenia synodu. Po ich odejściu synod obradował bez nich.

„Synod bardzo dokładnie zbadał pięć punktów, które propagowali remonstranci, oraz porównał ich naukę ze świadectwem Pisma Świętego. Nie mogąc pogodzić tego nauczania ze Słowem Bożym, [...] jednogłośnie odrzucono je. Panowało jednak przekonanie, że samo ich odrzucenie nie wystarczy. Należało przedstawić prawdziwie kalwinistyczne nauczanie w odniesieniu do tych rzeczy, które zakwestionowano. Tak uczyniono, przedstawiając kalwinizm w

pięciu rozdziałach, które od tego czasu są ogólnie znane jako „pięć punktów kalwinizmu”.³

„Niewątpliwie wielu osobom może wydać się rzeczą dziwną, że Synod w Dordrechcie odrzucił doktryny propagowane przez arminian jako herezję, ponieważ nauki te obecnie zyskały ogólną akceptację w Kościele. Rzeczywiście, rzadko się je dzisiaj kwestionuje. Niemniej jednak olbrzymia większość ówczesnych teologów protestanckich miała zupełnie odmienny pogląd w tej kwestii. Twierdzili oni, że Biblia przedstawia system całkowicie odmienny niż ten, jakiego broni stronnictwo arminian. Synod widział zbawienie jako dzieło łaski od początku do końca. Ojcowie synodu w ogóle nie wierzyli, że grzesznik może zbawić sam siebie, bądź ma jakiś wkład w swe zbawienie. Upadek Adama spowodował całkowite skażenie rodzaju ludzkiego. Wszyscy ludzie są z natury duchowo martwi, a ich wola jest w niewoli grzechu i szatana. Nawet zdolność do uwierzenia ewangelii jest darem od Boga, który jest dany tylko tym, których wybrał jako naczynia niczym nie zasłużonej łaski. To Bóg a nie człowiek ustala, któremu z grzeszników okazać miłosierdzie i go zbawić.”⁴

Takie było zrozumienie nauki biblijnej przez członków synodu w Dordrechcie, które dobitnie przedstawiono w kanonach synodu.

1. Thomas Scott, *The Articles of the Synod of Dort*, Sprinkle Publ., 1993 reprint, s.5.

2. Scott, op. cit., s.39.

3. Steel and Thomas, *The Five Points of Calvinism*, P&R, 1963, s. 14, cyt. Ben A. Warburton.

4. Steel and Thomas, *ibid.*, s. 15.

KANONY SYNODU W DORDRECHCIE

ROZDZIAŁ 1 Boże wybranie i predestynacja

ARTYKUŁ 1

Wszyscy ludzie w Adamie zgrzeszyli, są pod przekleństwem i zasługują na wieczną śmierć. Bóg nie popełniłby żadnej niesprawiedliwości, gdyby pozostawił całą ludzkość na zatracenie i wydał ją na potępienie z powodu grzechu, zgodnie ze słowami apostoła: „aby wszystkie usta zamilkły i cały świat był odpowiedzialny przez Bogiem” (Rzym 3:19); oraz: „gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym 3:23); oraz: „Gdyż zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym 6:23).

ARTYKUŁ 2

Lecz w tym objawiła się miłość Boża, że „posłał Syna swego jedynego na świat, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (1 J 4:9; J 3:16).

ARTYKUŁ 3

Aby ludzi przyprowadzić do wiary, Bóg łaskawie posyła głosicieli najradośniejszej nowiny tym, którym chce i kiedy mu się podoba, i poprzez ich usługę ludzie wzywani są do upamiętania i wiary w Chrystusa ukrzyżowanego. „Jakże mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mogą uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? Jakże mogą słuchać jeśli nie ma komu zwiastować? Jakże mogą głosić jeśli nie zostali posłani?” (Rzym 10:14-15).

ARTYKUŁ 4

Gniew Boży ciąży na tych, którzy nie wierzą Ewangelii. Ci jednak, którzy przyjmują ją i chwytają się Jezusa Zbawiciela

prawdziwą i żywą wiarą, są przez niego wybawieni od gniewu Bożego i od zguby oraz otrzymują dar życia wiecznego.

ARTYKUŁ 5

Przyczyna lub wina tej niewiary a także wszystkich innych grzechów, nie leży w żadnym wypadku w Bogu, lecz w samym człowieku; wiara zaś w Jezusa Chrystusa i zbawienie przez niego są wolnym darem Bożym, jak jest to napisane: „Gdyż przez łaskę zbawieni jesteście, przez wiarę, i to nie z jest z was, lecz Boży to dar” (Ef 2:8). Podobnie: „Gdyż zostało wam darowane nie tylko wierzyć w Chrystusa, lecz i dla niego cierpieć” (Flp 1:29).

ARTYKUŁ 6

To, że niektórzy otrzymują dar wiary od Boga, a inni nie, wynika z odwiecznego wyroku Bożego. „Gdyż Bogu są znane wszystkie jego dzieła od początku świata” (Dz 15:18 KJV); „który sprawuje wszystko zgodnie z zamysłem woli swojej” (Ef 1:11). Zgodnie z tym wyrokiem Bóg łaskawie zmiękcza serca wybranych, nawet te najbardziej uparte, oraz skłania je do uwierzenia; tych zaś, których nie wybrał, pozostawia ich własnej nieprawości i w uporze na sprawiedliwy sąd. W tym właśnie objawia się głęboki, łaskawy a jednocześnie sprawiedliwy podział wśród ludzi równie zasługujących na zgubę, że wyrok wybrania i potępienia, objawiony w Słowie Bożym, które, mimo iż na swą zgubę sprzeciwiają mu się ludzie przewrotnego, skażonego i niestałego umysłu, zapewnia świętym i pobożnym душom niewypowiedzianą pociechę.

ARTYKUŁ 7

Wybranie jest niezmiennym zamiarem Boga, poprzez który Bóg przed założeniem świata, według suwerennego upodobania woli swojej, z całego rodzaju ludzkiego, który z własnej winy

upadł z pierwotnego stanu czystości w grzech i zgubę, wybrał pewną liczbę osób do zbawienia w Chrystusie, którego od wieczności wyznaczył Pośrednikiem i Głową wybranych, oraz fundamentem zbawienia. Tę liczbę wybranych, mimo iż z natury nie są oni wcale ani lepsi ani bardziej na to nie zasługują niż inni, lecz współuczestniczą w niedoli rodzaju ludzkiego, Bóg postanowił dać Chrystusowi, aby byli przez niego zbawieni, oraz aby skutecznie powołać i przyciągnąć ich do społeczności z Nim przez swe Słowo oraz Ducha; aby obdarzyć ich prawdziwą wiarą, usprawiedliwieniem i uświęceniem, i zachowawszy ich potężnie w społeczności swego Syna, uwielbić ich dla okazania swego miłosierdzia oraz dla uwielbienia bogactwa swej chwalebnej łaski, jak to jest napisane: „Gdyż wybrał nas w nim przed stworzeniem świata, abyśmy byli przed nim święci i nieskalani. W miłości przeznaczył nas do usynowienia przez Jezusa Chrystusa, według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nam dał za darmo w Umiłowanym” (Ef 1:4-6). W innym zaś miejscu pisze: „A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił tych i uwielbił” (Rzym 8:30).

ARTYKUŁ 8

Nie istnieją różnorakie postanowienia wybrania, lecz jedno i to samo postanowienie dotyczące tych wszystkich, którzy mają być zbawieni, zarówno żyjących w Nowym jak i w Starym Przymierzu. Pismo Święte stwierdza, iż jedno są: upodobanie Bożej woli, cel oraz rada, zgodnie z którą wybrał nas od wieczności, zarówno do łaski jak i uwielbienia, zbawienia jak i ku drodze zbawienia, którą dla nas wyznaczył, abyśmy po niej kroczyli (Ef 1: 4-5; 2:10).

ARTYKUŁ 9

Wybranie nie opiera się na przewidywanym uwierzeniu, posłuszeństwie wiary, świętości ani na żadnej dobrej rzeczy

bądź skłonności w człowieku, jako uprzednio wymaganej przyczynie bądź warunku, od którego jest ono uzależnione. Ludzie są wybrani do wiary i posłuszeństwu wierze, do świętości, etc. Dlatego też wybranie jest źródłem każdego zbawiającego dobra, z którego wypływają jako owoce i skutki: wiara, świętobliwość oraz inne dary zbawienia, a także ostatecznie życie wieczne, zgodnie ze świadectwem apostoła: „Gdyż wybrał nas [nie dlatego, że byliśmy święci, lecz], abyśmy byli święci i nieskalani przed nim” (Ef 1:4).

ARTYKUŁ 10

Upodobanie Boże jest jedyną przyczyną wybrania z łaski. Nie polega ono na tym, że ze wszystkich możliwych cech oraz czynów ludzi Bóg wybrał niektóre jako warunek zbawienia, lecz na tym, że upodobało się Bogu z całej masy grzeszników usynowić dla siebie niektóre osoby jako lud wybrany, jak to jest napisane: „Albowiem kiedy się one jeszcze nie narodziły ani też nie uczyniły nic dobrego lub złego — aby utrzymało się w mocy Boże postanowienie wybrania, oparte nie na uczynkach, lecz na tym, który powołuje — powiedziano jej [mianowicie Rebecce], że starszy służyć będzie młodszemu. Jak napisano: Jakuba umiłowałem, a Ezawem wzgardziłem” (Rzym 9:11-13). „Kiedy usłyszeli to poganie, uradowali się i uczcili Słowo Boże; także wszyscy ci, którzy przeznaczeni byli do życia wiecznego, uwierzyli” (Dz 13:48).

ARTYKUŁ 11

Ponieważ Bóg jest najmądrzejszy, niezmienny, wszechwiedzący i wszechmocny, dlatego też i jego wybór nie może zostać zmieniony, odwołany ani unieważniony; ani też wybrani nie mogą być potępieni, ani ich liczba zmniejszona.

ARTYKUŁ 12

We właściwym czasie wybrani znajdują zapewnienie swego wiecznego i niezmiennego wybrania — chociaż w różnym stopniu i w różnej mierze — nie poprzez badawcze zgłębianie tajemnic i głębokości Bożych, lecz poprzez zauważenie w sobie z duchową radością i świętym upodobaniem nieomylnych owoców wybrania wskazanych w Słowie Bożym, takich jak: prawdziwa wiara w Chrystusa, synowska bojaźń Boża, pobożny żal za grzechy, pragnienie i łaknienie sprawiedliwości, itp.

ARTYKUŁ 13

Odczucie oraz pewność tego wybrania daje dzieciom Bożym dodatkowy powód do codziennego korzenia się przed Bogiem, adoracji głębokości Jego miłosierdzia, oczyszczania się oraz wdzięcznego odwzajemnianie gorliwej miłości ku Temu, który pierwszy objawił tak wielką miłość ku nim. Rozważanie tej doktryny o wybraniu jest dalekie od zachęcania do zaniedbywania Bożych przykazań, bądź pchania ludzi ku poczuciu bezpieczeństwa w ciele. Rzeczy te, według sprawiedliwego sądu Boga, są zwykle skutkiem przedwczesnych wniosków bądź próżnego i bezsensownego wyszydzania łaski wybrania przez tych, którzy nie chcą kroczyć drogami wybranych.

ARTYKUŁ 14

Tak jak nauka o wybraniu przez najmądrzejszą radę Bożą była głoszona przez proroków, samego Chrystusa, oraz przez apostołów, oraz jest wyraźnie objawiona w Piśmie Świętym zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, tak i teraz, we właściwym czasie i właściwym miejscu w Kościele Bożym ma być ona nadal publicznie głoszona, gdyż została przeznaczona szczególnie dla Kościoła, pod warunkiem, iż jest to czynione z należytą czcią, w duchu roztropności i pobożności, na chwałę

Najświętszego Imienia Bożego, oraz dla ożywienia i pocieszenia Bożego ludu, bez daremnych wysiłków zgłębiania tajemnych dróg Najwyższego (Dz 20:27; Rzym 11:33; 12:3; Heb 6:17).

ARTYKUŁ 15

Tym, co szczególnie wskazuje i poleca nam wieczną i niezasłużoną łaskę wybrania jest wyraźne świadectwo Pisma Świętego, iż nie wszyscy, lecz tylko niektórzy są wybrani, podczas gdy inni mocą odwiecznego wyroku zostają pominięci, których Bóg, w swym suwerennym, najsprawiedliwszym, nienagannym i niezmiennym upodobaniu postanowił zostawić w powszechnej nędzy w którą z własnej woli wpadli, i nie dać im zbawiającej wiary i łaski nawrócenia, lecz pozwalając im w swym sprawiedliwym osądzie, by kroczyli swymi własnymi drogami i na koniec, dla ogłoszenia Swej sprawiedliwości, potępić i ukarać ich na wieczność nie tylko z powodu ich niewiary, lecz także za ich wszystkie inne grzechy. **Jest to dekret potępienia**, który w żaden sposób nie czyni Boga autorem grzechu (sama myśl o tym jest bluźnierstwem), lecz ogłasza, iż jest On strasznym, nienagannym i sprawiedliwym Sędzią i Mścicielem grzechu.

ARTYKUŁ 16

Ci, w których żywa wiara w Chrystusa oraz zapewniona ufność duszy, pokój sumienia, szczery wysiłek ku synowskiemu posłuszeństwu, chlubienie się Bogiem przez Chrystusa, nie są jeszcze mocno odczuwane, a którzy mimo to wykorzystują środki, które Bóg wyznaczył dla sprawowania tych łask w nas, nie powinni się trwożyć, gdy mówi się o potępieniu, ani też zaliczać siebie do potępionych, lecz pilnie trwać w wykorzystywaniu tych środków, oraz z gorliwym pragnieniem pobożnie i pokornie oczekiwać na okres obfitszej łaski. Tym bardziej nie powinni trwożyć się nauką o potępieniu ci, którzy mimo iż poważnie pragną nawrócić się do Boga aby podobać się tylko jemu, oraz by uwolnić się z tego ciała śmierci, nie mogą

jednak jeszcze osiągnąć tej miary świętości i wiary której pragną, ponieważ miłosierny Bóg obiecał, że nie dogasi tlejącego się knotu ani nie dołamię trzciny nadłamanej. Nauka ta jest jednak słusznie straszna dla tych, którzy bez względu na Boga i Chrystusa Jezusa w zupełności oddali się troskom tego świata oraz przyjemnościom ciała, tak długo jak długo nie są prawdziwie nawróconymi do Boga.

ARTYKUŁ 17

Ponieważ mamy czerpać swe osądy odnośnie woli Bożej z Pisma Świętego, które poświadcza, że dzieci wierzących są święte, nie z natury lecz z mocy przymierza łaski w którym są wraz ze swymi rodzicami, pobożni rodzice nie powinni wątpić w wybranie i zbawienie swych dzieci, których upodobało się Bogu powołać z tego życia w ich niemowlęctwie (1 Moj 17:7; Dz 2:39; 1 Kor 7:14).

ARTYKUŁ 18

Tym, którzy szemrają przeciwko darmowej łasce wybrania i sprawiedliwej surowości potępienia, odpowiadamy wraz z apostołem: „Kimże jesteś człowiecze, byś miał wieść spór z Bogiem?” (Rzym 9:20); oraz cytujemy mowę naszego Zbawiciela: „Czy nie mam prawa uczynić z tym, co moje tak, jak chcę?” (Mat 20:15). Dlatego też, ze świętą adoracją tych tajemnic, wołamy słowami apostoła: „O, głębokości bogactwa mądrości i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki jego i niewyśledzone drogi jego! Któż poznał zamysł Pana? Albo któż był jego doradcą? Któż kiedykolwiek dał coś Bogu, aby Bóg mu za to odpłacił? Albowiem z niego i przez niego i ku niemu wszystko jest; jemu niech będzie chwała na zawsze! Amen” (Rzym 11:33-36).

Odrzucenie błędów

Wyjaśniwszy prawdziwą naukę o wybraniu i potępieniu, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że całym i zupełnym wyrokiem wybrania jest wola Boża, by zbawić tych, którzy wierzą i zachować ich w wierze i w posłuszeństwie wiary, oraz że nic innego odnośnie niniejszego wyroku nie zostało objawione w Słowie Bożym.

Tacy bowiem zwodzą prostaczków i jawnie zaprzeczają Pismu Świętemu, które mówi, że wolą Bożą jest nie tylko zbawić tych, którzy wierzą, ale że to On wybrał od wieczności niektóre konkretne osoby, którym ponad innymi podaruje we właściwym czasie zarówno wiarę w Chrystusa jak i wytrwanie, jak to jest napisane: „Objawiłem Ciebie tym, których dałeś mi z tego świata” (Jan 17:6); „a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego uwierzyli (Dz 13:48)”; oraz: „w którym nas wybrał przed założeniem świata, abyśmy byli przed nim święci i niepokalani (Ef 1:4).”

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że istnieją różne rodzaje wybrania Bożego do życia wiecznego: jedno ogólne i nieokreślone, drugie zaś szczególne i określone; i że to drugie jest z kolei albo niekompletne, odwoływalne, nie jest ostateczne i jest warunkowe, lub jest kompletne, nieodwołalne, ostateczne i absolutne. Oraz: że istnieje jedno wybranie do wiary, inne zaś do zbawienia, tak że możliwe jest wybranie do usprawiedliwiającej wiary, które nie jest ostatecznym wybraniem do zbawienia.

Ponieważ jest to wytwór ludzkiego umysłu, stworzony bez względu na Pismo Święte, przez co nauka o wybraniu ulega skażeniu a złoty łańcuch naszego zbawienia zerwaniu: „A których przeznaczył, tych powołał, a których powołał tych i usprawiedliwił; a których usprawiedliwił tych i uwielbił” (Rzym 8:30).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że upodobanie i cel Boga, o których mówi Pismo Święte w nauce o wybraniu, nie polega na tym, że Bóg wybrał pewne osoby a nie inne, lecz na tym, że wybrał ze wszystkich możliwych warunków (wśród których znajdują się także uczynki zakonu), bądź z całego porządku rzeczy, ten akt wiary, która przecież z samej swej natury jest rzeczą niezasłużoną, a także jej niepełne posłuszeństwo, jako warunek zbawienia, i że On łaskawie uznał to w swych oczach za pełne posłuszeństwo i policzył za godne nagrody życia wiecznego. Przez ten bowiem szkodliwy błąd odmawia się skuteczności upodobaniu Bożemu oraz zasługom Chrystusa, a ludzie są odciągani od prawdy usprawiedliwienia z łaski i od prostoty Pisma Świętego próżnymi pytaniami i zadaje się kłam niniejszej wypowiedzi apostoła: „który nas zbawił i powołał do świętego życia nie z powodu czegoś, co uczyniliśmy, lecz dla własnego celu i z łaski. Łaska ta została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznością (2 Tym 1:9).”

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że wymaganym warunkiem wybrania człowieka do wiary jest by człowiek najpierw wykorzystywał właściwie światło natury, by był pobożny, pokorny, uniżony, oraz odpowiedni do życia wiecznego, jak gdyby od tych rzeczy w jakimkolwiek sposób zależało wybranie.

Trąci to nauką Pelagiusza, i przeciwne jest nauce apostoła, który pisze: „My wszyscy również żyliśmy niegdyś wśród nich, ulegając pożądliwościom naszej grzesznej natury i postępując według jej pragnień i zamysłów. Jak inni, byliśmy z natury dziećmi gniewu. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, ożywił w Chrystusie nas, którzy byliśmy martwi w grzechach — gdyż łaską zbawieni jesteście — i wzbudził nas z Chrystusem i posadził nas z nim w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby w przyszłych wiekach okazać niezrównane bogactwa swej łaski, wyrażonej w swej uprzejmości wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście, przez wiarę, i to nie z was, Boży to dar, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2:3-9).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że niepełne i nie rozstrzygające wybranie poszczególnych osób do zbawienia miało miejsce z powodu ich z góry przewidzianej wiary, nawrócenia, świętości, pobożności, które albo rozpoczęły albo trwały [w wierze] przez pewien czas; lecz pełne i ostateczne wybranie miało miejsce z powodu przewidzianego wytrwania do końca w wierze, nawróceniu, świętości i pobożności; i że to jest łaskawa i ewangeliczna godność, z powodu której ten, który został wybrany jest bardziej godny niż ten, który nie został wybrany; i że dlatego wiara, posłuszeństwo wierze, świętość, pobożność, i wytrwanie nie są owocami niezmiennego wybrania ku chwale, lecz wymaganymi warunkami, których spełnienie przez tych, którzy zostaną w pełni wybrani, było uprzednio przewidziane, oraz są przyczyną, bez której niezmiennie wybranie ku chwale nie ma miejsca.

Jest to całkowicie sprzeczne z Pismem Świętym, które nieustannie powtarza te i podobne wyroki: Wybranie jest „nie z uczynków, lecz przez tego, który powołuje” (Rzym 9:12), oraz: „A wszyscy, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego uwierzyli” (Dz 13:48). „Gdyż wybrał nas w nim przed

stworzeniem świata byśmy byli święci i niepokalani przed nim” (Ef 1:4). „Nie wyście mnie wybrali, lecz ja was wybrałem abyście szli i przynosili owoc, który trwa. Wtedy Ojciec da wam o cokolwiek byście poprosili w moim imieniu” (J 15:16). „A jeśli z łaski, to już nie z uczynków” (Rzym 11:6). „A na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że on nas umiłował i zesłał swego Syna” (1 J 4:10).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że nie każde wybranie do zbawienia jest niezmiennie, lecz że niektórzy z wybranych, bez względu na wyrok Boży, mogą jednak zginąć i rzeczywiście giną.

Poprzez ten poważny błąd czynią Boga zmiennym i niszczą pociechę, jaką pobożni czerpią ze stałości swego wybrania, oraz zaprzeczają Pismu Świętemu, które naucza, że wybrani nie mogą zostać zwiedzeni (Mat 24:24), że Chrystus nie utraci tych, których dał mu Ojciec (J 6:39), oraz że Bóg również uwielbia tych, których przeznaczył, powołał i usprawiedliwił (Rzym 8:30).

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że w tym życiu nie ma owoców ani świadomości niezmiennego wybrania do chwały, którymi można by się chlubić, ani żadnej pewności poza tą, która zależna jest od zmiennego i niepewnego stanu.

Rzeczą absurdalną jest nie tylko mówienie o niepewnej pewności, lecz także jest to sprzeczne z doświadczeniami świętych, którzy mocą świadomości swego wybrania radują się wraz z apostołem i wielbią tę łaskę Boga; którzy zgodnie z napomnieniem Chrystusa radują się wraz z jego uczniami, że *ich imiona są zapisane w niebie* (Łuk 10:20); którzy również stawiają świadomość swego wybrania przeciwko ognistym

strzałom diabła, pytając: „Któż będzie oskarżał wybrańców Bożych?” (Rzym 8:33).

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że Bóg, wyłącznie mocą swej sprawiedliwej woli, nie postanowił ani pozostawić nikogo w upadku Adama i w powszechnym stanie grzechu i potępienia, ani kogokolwiek pominąć w okazaniu łaski, która jest konieczna dla wiary i nawrócenia. Ponieważ [Pismo Święte] stanowczo wyrokuje: „okazuje miłosierdzie tym, którym chce okazać miłosierdzie, zatwardza zaś tych, których chce zatwardzić” (Rzym 9:18). Oraz to: „poznanie tajemnic Królestwa Niebios zostało darowane wam, a nie im” (Mat 13:11). Podobnie: „Dziękuję ci Ojcze, Panie nieba i ziemi, gdyż zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i uczonymi, a objawiłeś je dzieciom. Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie upodobało” (Mat 11: 25-26).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że powodem, dla którego Bóg posyła Ewangelię do jednego ludu a nie do innego nie jest tylko i wyłącznie upodobanie Boga, lecz raczej fakt, że jeden lud jest lepszy i godniejszy niż inny, któremu Ewangelia nie jest zwiastowana.

Zaprzecza temu Mojżesz, mówiąc do ludu Izraela tak: „Do Pana, Boga waszego należą niebiosy, niebiosy niebios, ziemia i wszystko co na niej jest. A jednak Pan zwrócił swe serce na waszych ojców i umiłował ich, i wybrał was, ich potomków, ponad wszystkimi innymi narodami jak to jest dzisiaj” (5 Moj 10:14-15). Chrystus zaś rzekł: „Biada tobie Korazin! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby cuda jakie się u was działy się w Tyrze i Sydonie, dawno by upamiętały się w worze i popiele” (Mat 11:21).

ROZDZIAŁ 2 Śmierć Chrystusa oraz odkupienie przez nią ludzi

ARTYKUŁ 1

Bóg jest nie tylko najmiłosierniejszy, lecz także najsprawiedliwszy. Jego sprawiedliwość wymaga (jak nam objawił Siebie w Swoim Słowie), by nasze grzechy popełnione przeciwko Jego nieskończonemu majestatowi zostały ukarane nie tylko tymczasową karą, lecz karą wieczną, zarówno w ciele jak i na duszy; której nie możemy uniknąć dopóki Boża sprawiedliwość nie zostanie zaspokojona.

ARTYKUŁ 2

Ponieważ nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych wymagań w stosunku do swej własnej osoby, ani uratować samych siebie przed gniewem Bożym, upodobało się Bogu w swym nieskończonym miłosierdziu dać swego jednorodzonego Syna dla naszego poręczenia, który został uczyniony grzechem i stał się przekleństwem dla nas i za nas, aby zaspokoić Bożą sprawiedliwość w naszym imieniu.

ARTYKUŁ 3

Śmierć Syna Bożego jest jedyną i najdoskonalszą ofiarą i zadośćuczynieniem za grzech. Ma nieskończoną wartość i cenę, sownie wystarczającą do zapłaty za grzechy całego świata.

ARTYKUŁ 4

Śmierć ta ma nieskończoną wartość i godność ponieważ osoba, która jej doświadczyła była nie tylko prawdziwie i doskonale świętym człowiekiem, lecz także jednorodzonego Synem

Bożym, mającym tę samą nieskończoną i wieczną istotę co Ojciec i Duch Święty. Kwalifikacje te były konieczne, by ustanowić go naszym Zbawicielem, a także dlatego, iż towarzyszyło temu odczucie gniewu i przekleństwa Boga, jakie się nam należy za grzech.

ARTYKUŁ 5

Ponadto obietnica ewangelii jest taka, że każdy kto wierzy w Chrystusa ukrzyżowanego nie zginie, lecz będzie miał żywot wieczny. Obietnica ta, wraz z przykazaniem by się upamiętać i wierzyć, winna być zwiastowana i ogłaszana wszystkim narodom i wszystkim osobom bez ograniczenia i bez różnicy, do których Bóg w swym upodobaniu posyła ewangelię.

ARTYKUŁ 6

To, że wielu z tych, którzy są powoływani przez ewangelię nie upamiętuje się ani nie wierzy w Chrystusa, lecz ginie w niewierze, nie wynika z wady czy niewystarczalności ofiary Chrystusa na krzyżu, lecz należy to całkowicie przypisać im samym.

ARTYKUŁ 7

Ci wszyscy jednak, którzy naprawdę uwierzą, i zostaną wyratowani i zbawieni od grzechu i zniszczenia przez śmierć Chrystusa, zawdzięczają tę korzyść wyłącznie łasce Bożej danej im w Chrystusie od wieczności, nie zaś z powodu jakiegokolwiek ich własnej zasługi.

ARTYKUŁ 8

Taki był bowiem suwerenny zamysł i najłaskawsza wola i cel Boga Ojca, aby ożywiająca i zbawiająca skuteczność

najcenniejszej śmierci swego Syna objęła wszystkich wybranych, aby dając wyłącznie im dar wiary usprawiedliwiającej, przyprowadzić ich pewnie do zbawienia; to znaczy, że wolą Bożą było, aby Chrystus przez krew krzyża, przez którą utwierdził nowe przymierze, skutecznie wykupił z każdego ludu, plemienia, narodu, oraz języka wszystkich tych, i tylko tych, którzy od wieczności zostali wybrani do zbawienia i dani mu przez Boga Ojca; aby podarował im wiarę, która, wraz ze wszystkimi innymi zbawiającymi darami Ducha Świętego jakie nabył dla nich przez swą śmierć, oczyściła ich ze wszystkich grzechów, zarówno pierworodnego jak i popełnionych rzeczywiście, bez względu na to, czy popełnione przed czy po uwierzeniu; i wiernie zachowawszy ich aż do końca, przyprowadzić ich nieskalanych i czystych do radości chwały w jego Obecności na zawsze.

ARTYKUŁ 9

Cel ten, wypływający z wiecznej miłości wobec wybranych, jest potężnie realizowany od początku świata do dnia dzisiejszego, i jego realizacja będzie wciąż kontynuowana, bez względu na wszelki nieskuteczny opór bram piekielnych; tak że wybrani w odpowiednim czasie zostaną zgromadzeni razem w jedno, i żeby zawsze był Kościół złożony z wierzących, którego fundament jest założony na krwi Chrystusa; który wytrwale kocha i wiernie służy Mu jako swemu Zbawicielowi — który, jak oblubieniec dla swej oblubienicy, złożył swe życie za nich na krzyżu — i który oddaje Mu cześć tutaj i przez całą wieczność.

Odrzucenie błędów

Wyjaśniwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że Bóg Ojciec wyznaczył swego Syna na śmierć na krzyżu bez pewnego i ostatecznego postanowienia zbawienia kogokolwiek, tak aby istniała konieczność, pożytek i wartość tego, co Chrystus wyjednał przez swą śmierć, i aby mogło to pozostać we wszystkich częściach pełne, doskonałe, i niewzruszone, nawet gdyby nabyte odkupienie nigdy nie zostało przyznane żadnej osobie.

Taka bowiem nauka gardzi mądrością Ojca i zasługami Jezusa Chrystusa i sprzeciwia się Pismu Świętemu. Albowiem tak mówi nasz Zbawiciel: „Życie swoje kładę za owce ... i znam je” (J 10:15.27). Prorok Izajasz mówi zaś o Zbawicielu: „Ale to Panu upodobało się go zetrzeć, utraścić go cierpieniem, i chociaż Pan uczyni jego życie ofiarą za grzech, ujrzy swe potomstwo i przedłuży swe dni, a wola Pana spełni się przez Jego ręce” (Iz 53:10). Na koniec zaś, nauka taka sprzeczna jest z artykułem wiary, zgodnie z którym wierzymy, iż istnieje Kościół Boży.

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że celem śmierci Chrystusa nie było to, by potwierdzić nowe przymierze łaski przez swą krew, lecz tylko to, by nabyć dla Ojca oprawo do ustanawiania z człowiekiem takiego przymierza, jakie Jemu się podoba, czy to z łaski czy z uczynków. Jest to bowiem niezgodne z Pismem Świętym, które naucza, że „Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza, to jest nowego przymierza ...” i że [testament] „nigdy nie ma ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził” (Heb 7:22; 9:15.17).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że Chrystus przez swe zadośćuczynienie nie wyjednał dla nikogo zbawienia, ani wiary, przez którą to

zadośćuczynienie Chrystusa ku zbawieniu jest skutecznie nabywane, lecz że nabył Ojcu wyłącznie prawo lub doskonałą wolę do ponownego zajmowania się człowiekiem, oraz wyznaczania nowych warunków, jakie Mu się podobają, którym posłuszeństwo zależy jednak od wolnej woli człowieka, aby stało się tak, by albo wszyscy albo nikt nie mógł wypełnić tych warunków. Tacy bowiem zbyt nisko oceniają śmierć Chrystusa, w żaden sposób nie uznające najważniejszego owocu czy korzyści zyskiwanej dzięki niej, i ponownie wnoszą z piekła błąd pelagianizmu.

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że nowe przymierze łaski, jakie zawarł Bóg Ojciec z człowiekiem za pośrednictwem śmierci Chrystusa, nie polega na tym, że poprzez wiarę, która przyjmuje zasługi Chrystusa, jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem i zbawieni, lecz na fakcie, iż Bóg, odwoławszy żądania doskonałego posłuszeństwa wiary, uważa samą wiarę i posłuszeństwo wierze, mimo iż niedoskonałe, za doskonałe posłuszeństwo prawu, i ocenia to jako godne nagrody życia wiecznego poprzez łaskę.

Tacy bowiem zaprzeczają Pismu Świętemu: będąc „usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie, które przyszło przez Jezusa Chrystusa. Jego to Bóg złożył jako ofiarę odkupienia, przez wiarę w Jego krew” (Rzym 3:24-25). Tacy bowiem głoszą, jak to czynił nieprawie Socyn, nowe i obce usprawiedliwienie człowieka przed Bogiem, wbrew opinii całego Kościoła.

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że wszyscy ludzie są przyjęci do stanu pojednania i łaski przymierza, tak że nikt nie jest godzien potępienia z powodu grzechu pierworodnego i że nikt nie zostanie potępiony z jego powodu, lecz że wszyscy są wolni od

winy grzechu pierworodnego. Opinia ta sprzeczna jest z pismem Świętym, które naucza, że z natury jesteśmy dziećmi gniewu (Ef 2:3).

PARAGRAF 6

Którzy rozróżniają między zasłużeniem a uzyskaniem po to, by utrwać w umysłach nieostrożnych i niedoświadczonych naukę, że Bóg ze swej strony chce stosować równo wobec wszystkich korzyści nabyte przez śmierć Chrystusa; oraz że kiedy niektórzy zyskują przebaczenie grzechów i życie wieczne a inni nie, to różnica ta zależy od ich wolnej woli, która łączy się z łaską oferowaną bez wyjątku [wszystkim], i że nie zależy to od szczególnego daru miłosierdzia, który potężnie w nich działa, i że to oni, a nie inni, powinni zyskiwać sobie taką łaskę. Tacy bowiem, udając iż przedstawiają tę różnicę w prawidłowym sensie, pragną utrwać w ludziach zgubną truciznę pelagianizmu.

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że Chrystus nie mógł umrzeć, ani nie musiał umierać, i że nie umarł za tych, których Bóg umiłował w najwyższym stopniu i wybrał ich do życia wiecznego, gdyż tacy nie potrzebują śmierci Chrystusa.

Tacy bowiem zaprzeczają apostołowi, który ogłasza, że Chrystus „umiłował mnie i wydał za mnie samego siebie” (Gal 2:20). Podobnie: „Któż wniesie jakiegokolwiek oskarżenie przeciwko tym, których wybrał Bóg? Przecież to Bóg usprawiedliwia. Kim jest ten, który potępi? To przecież Chrystus umarł” (Rzym 8:33-34)”, mianowicie za nich; zaś Zbawiciel mówi: „Życie swoje kładę za owce” (Jana 10:15). A także: „Oto moje przykazanie: Miłujcie się nawzajem jak ja was umiłowałem. Większej miłości nie masz nad tę, że człowiek oddaje życie za swych przyjaciół” (Jana 15:12-13).

ROZDZIAŁ 3 i 4 Skażenie człowieka oraz sposób jego nawrócenia do Boga

ARTYKUŁ 1

Człowiek został pierwotnie ukształtowany na obraz Boga. Jego zrozumienie było przyozdobione prawdziwym i zbawiającym poznaniem swego Stwórcy oraz rzeczy duchowych; jego serce i jego wola były prawe, zaś wszystkie jego uczucia były czyste i cały człowiek był święty. Buntując się jednak przeciwko Bogu za podszeptem diabła, oraz z własnej wolnej woli, człowiek utracił te wspaniałe dary; a w ich miejsce człowiek zyskał ślepotę umysłu, wdał się w okropną ciemność, marność i przewrotność sądu; stał się nieprawy, buntowniczy, uparty w swym sercu i woli, oraz nieczysty w swych uczuciach.

ARTYKUŁ 2

Człowiek po upadku zrodził dzieci na swe własne podobieństwo. Skażony rodzaj zrodził skażone potomstwo. Dlatego też całe potomstwo Adama, za wyjątkiem Chrystusa, przejmuje skażenie od pierwszych rodziców nie poprzez naśladowanie ich — jak twierdzili dawni pelagianie — lecz poprzez odziedziczenie skażonej natury skutkiem sprawiedliwego sądu Boga.

ARTYKUŁ 3

Dlatego też, wszyscy ludzie poczęci są w grzechu, i są z natury dziećmi gniewu, niezdolni do zbawiającego dobra, skłonni do złego, umarli w grzechach i w niewoli grzechu. Bez odradzającej łaski Ducha Świętego nie mogą, ani nie chcą powrócić do Boga, by naprawić skażenie swej natury, ani by skłonić się ku poprawie.

ARTYKUŁ 4

Jednak po upadku pozostaje w człowieku płomień naturalnego światła, dzięki któremu zachowuje pewne poznanie Boga, naturalnych rzeczy, oraz różnicy między dobrem a złem, a także okazuje pewien wzgląd na cnotę i dobre zewnętrzne zachowanie. Lecz na tyle dalekie jest to światło naturalne od wystarczającego, by przywieść go do zbawiającego poznania Boga i prawdziwego nawrócenia, iż nie jest on zdolny do właściwego wykorzystania go nawet w stosunku do rzeczy naturalnych i społecznie dobrych. Co więcej, światło to, takie jakie jest, przeszkadza człowiekowi w niesprawiedliwości i przedstawia na różne sposoby człowieka jako całkowicie skażonego, przez co człowiek nie ma żadnej wymówki przed Bogiem.

ARTYKUŁ 5

W tym samym świetle powinniśmy rozważać prawo dekalogu przekazane przez Boga Izraelitom, swemu szczególnemu ludowi, przez ręce Mojżesza. Pomimo iż objawia on wielkość grzechu i coraz bardziej przekonuje o nim człowieka, to jednak ani nie wskazuje na wybawienie ani nie daje człowiekowi siły, by uwolnił się od swej nędzy, lecz będąc słabym z powodu ciała, pozostawia przestępcę pod przekleństwem i człowiek nie może przez prawo uzyskać zbawiającej łaski.

ARTYKUŁ 6

To, czego nie mogło wypełnić ani naturalne światło ani prawo, Bóg dokonuje przez działanie Ducha Świętego poprzez Słowo bądź służbę pojednania, którymi są ewangelia o Mesjaszu, przez które to środki upodobało się Bogu zbawić tych, którzy wierzą, zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie.

ARTYKUŁ 7

Bóg objawia tę tajemnicę swej woli wyłącznie małej liczbie w Starym Testamencie, zaś w Nowym Testamencie (zniósłszy różnicę między różnymi narodami) objawia ją wielu. Przyczyny tej dyspensacji nie należy przypisywać większej wartości jednego narodu niż drugiego, ani lepszemu wykorzystaniu naturalnego światła, lecz wynika to wyłącznie z suwerennego upodobania i niezasłużonej miłości Boga. Stąd też ci, którym oznajmiane jest tak wielkie i tak pełne łaski błogosławieństwo, ponad swe zasługi, lub raczej bez względu na swe występki, zobowiązani są uznać to z pokornym i wdzięcznym sercem, i wraz z apostołem adorować, lecz w żaden sposób nie próbować z ciekawości poznać, surowość i sprawiedliwość Bożego sądu okazanego na innych, którym nie dano tej łaski.

ARTYKUŁ 8

Ci wszyscy, którzy są powołani przez ewangelię, są szczerze powołani. Gdyż Bóg najszczerzej i najprawdziwiej ogłosił w swym Słowie to, co jest mu miłe, mianowicie aby przyszedł do Niego ci, którzy są powołani. On również poważnie obiecuje odpoczynek duszy i życie wieczne tym wszystkim, którzy przychodzą do niego i wierzą.

ARTYKUŁ 9

To, że wielu tych, którzy są powoływani przez służbę Słowa a nie chcą przyjść i nawrócić się nie jest winą ewangelii, ani oferowanego przez nią Chrystusa, ani Boga, który powołuje ludzi przez ewangelię i daje im różnorakie dary. Wina leży w nich samych; niektórzy z tych, kiedy są powoływani, bez względu na swój niebezpieczny stan, odrzucają Słowo życia; inni zaś, mimo iż przyjmują je, nie pozwalają by wywarło ono na ich sercu trwały wpływ; dlatego też radość, wynikająca tylko z tymczasowej wiary, szybko zanika i upadają; inni zaś zagłuszają

Słowo głębokimi troskami i przyjemnościami tego świata i nie wydają owocu. Naucza tego nasz Zbawiciel w przypowieści o siewcy (Mat 13).

ARTYKUŁ 10

Tego, że inni, którzy powoływani przez ewangelię są posłuszni i nawracają się, nie należy przypisywać odpowiedniemu używaniu wolnej woli, dzięki czemu niektórzy wyróżniają się ponad innych, równie obdarowanych łaską wystarczającą do wiary i nawrócenia (jak twierdzi pełna pychy herezja Pelagiusza), lecz należy to przypisywać w całości Bogu, który wybrał swą własność od wieczności w Chrystusie, i który powołuje ich skutecznie we właściwym czasie, daje im wiarę i upamiętanie, wybawia ich z mocy ciemności, i przenosi ich do Królestwa Syna swego, aby wielbili Tego, który powołał ich z ciemności do swej cudownej światłości, i aby nie chlubili się samymi sobą, lecz w Panu, zgodnie ze świadectwem apostołów w różnych miejscach.

ARTYKUŁ 11

Kiedy jednak Bóg sprawuje swe upodobanie w swych wybranych, czyli wypracowuje w nich prawdziwe nawrócenie, nie tylko sprawia, że ewangelia jest im głoszona na zewnątrz i potężnie oświeca ich umysły swym Duchem Świętym, aby mogli odpowiednio zrozumieć i rozróżnić rzeczy z Ducha Bożego, lecz poprzez skuteczność tego samego odradzającego Ducha wypełnia najgłębsze zakamarki człowieka, otwiera zamknięte i rozmiękcza zatwardzone serca, obrzuca to, co było nieobrzezane; przydaje nowe cechy woli, którą — mimo iż była dotąd martwa — ożywia, podnosząc ze zła, nieposłuszeństwa i upartości, czyniąc ją dobrą, posłuszną i zgodną; ożywia i umacnia ją, aby niczym dobre drzewo mogła przynosić owoce dobrych uczynków.

ARTYKUŁ 12

To jest to odrodzenie, tak bardzo zachwalane w Piśmie Świętym, owo odnowienie, nowe stworzenie, zmartwychwstanie z umarłych, ożywienie, które Bóg sprawuje w nas, bez naszej pomocy. Nie jest ono jednak w żaden sposób sprawowane wyłącznie poprzez zewnętrzne zwiastowanie ewangelii, przez moralne przekonywanie, czy taki sposób działania, że po wykonaniu przez Boga swej części, wciąż pozostaje w mocy człowieka by odrodzić się lub nie, by nawrócić się lub trwać w nienawróceniu, lecz jest to ewidentnie dzieło nadnaturalne, najpotężniejsze i jednocześnie najpiękniejsze, najbardziej zdumiewające tajemnicze i niewypowiedziane; niczym nie ustępuje ono w swej skuteczności stworzeniu ani zmartwychwstaniu, jak to ogłasza Pismo Święte inspirowane przez Autora tego dzieła, tak, że ci wszyscy, w których sercach działa Bóg w ten cudowny sposób, są z całą pewnością, właściwie i skutecznie odrodzeni, i rzeczywiście wierzą. Wola odnowiona w ten sposób jest nie tylko kierowana przez Boga i jest pod Jego wpływem, lecz w konsekwencji tego wpływu sama staje się aktywna. Dlatego też słusznie mówi się o człowieku, że wierzy i upamiętuje się dzięki tej otrzymanej łasce.

ARTYKUŁ 13

Wierzący w tym życiu nie mogą w pełni zrozumieć tego działania. Niemniej jednak zadowoleni są, jeśli poznają i doświadczają, iż przez tą łaskę Bożą stają się uzdolnieni do uwierzenia sercem i do miłowania swego Zbawiciela.

ARTYKUŁ 14

Dlatego też wiarę należy uważać za dar Boży, i to nie dar jaki człowiek może przyjąć lub nie z własnej woli ponieważ jest ona ofiarowana człowiekowi przez Boga, lecz w rzeczywistości

człowiek jest nią obdarzony, jest zlane na niego i jest on owiany jej tchnieniem; ani nawet dlatego, że Bóg zlewa moc i zdolność do uwierzenia, a potem oczekuje, by człowiek poprzez używanie swej własnej wolnej woli zgadzał się na warunki zbawienia i rzeczywiście wierzył w Chrystusa, lecz ponieważ Ten, który sprawuje w człowieku zarówno chcenie jak i wykonanie, sprawuje w człowieku chcenie i uwierzenie, i rzeczywiście sprawia On wszystko we wszystkim.

ARTYKUŁ 15

Bóg nie ma żadnego zobowiązania, aby zlać tę łaskę na kogokolwiek, gdyż jakże może on być dłużny komuś, kto nie miał wcześniej żadnych darów za które miałby mu Bóg odpłacić tym darem wiary? Jakże może on być dłużny komuś, kto sam z siebie nie ma niczego oprócz grzechu i fałszu? Dlatego ten, kto staje się obiektem tej łaski, winien jest wieczną wdzięczność Bogu i dziękuje Mu na zawsze. Każdy, kto nie jest uczestnikiem wiary, to albo nie zwraca uwagi na te dary duchowe i jest zadowolony ze swego stanu, albo nie rozumie niebezpieczeństwa i na próżno chlubi się posiadaniem tego, czego nie ma. Co więcej, wobec tych, którzy zewnętrznie wyznają swą wiarę i naprawiają swe życie, zobowiązani jesteśmy, za przykładem apostoła, osądzać i mówić o nich w jak najkorzystniejszy sposób, gdyż nie znamy najgłębszych tajników ich serca. Jeśli zaś chodzi o innych, którzy jeszcze nie zostali powołani, to naszym obowiązkiem jest modlić się o nich do Boga, który powołuje rzeczy których nie ma tak, jak gdyby były. Nie wolno nam jednak w żaden sposób pysnić się wobec nich, jak gdyby to dzięki nam samym istnieje ta różnica.

ARTYKUŁ 16

Jak jednak człowiek przez upadek nie przestał być stworzeniem obdarzonym rozumieniem i wolą, ani też grzech, który wszedł w całą rasę ludzką nie pozbawił człowieka natury ludzkiej, lecz sprowadził na człowieka nieprawość i duchową śmierć, tak i

owa łaska odrodzenia nie traktuje ludzi jak pozbawionych uczucia pni i kłoców, ani nie znosi ich woli, jej właściwości i nie działa wbrew niej, lecz duchowo ożywia, uzdrowia, koryguje i jednocześnie słodko i potężnie nagina ją, tak że tam, gdzie dawniej rządził cielesny bunt i opór, zaczyna panować pełne gotowości szczere, duchowe posłuszeństwo, na czym polega prawdziwe i duchowe odnowienie i wolność naszej woli. Dlatego też, jeśli godny podziwu Sprawca każdego dobrego dzieła nie wykona tego w nas, to człowiek nie może się spodziewać podniesienia z upadku mocą swej własnej, wolnej woli, poprzez którą doprowadził się do ruiny ze stanu niewinności.

ARTYKUŁ 17

Tak jak wszechmocne działanie Boga, które On sprawuje i wspiera w nas nasze naturalne życie nie wyklucza, lecz wymaga korzystania ze środków, jakie w swym nieskończonym miłosierdziu i dobroci wybrał Bóg, by przez nie wpływać na nas, tak i wspomniane wcześniej nadnaturalne działanie Boga, poprzez które jesteśmy odrodzeni w żaden sposób nie wyklucza ani nie usuwa wykorzystania ewangelii, którą najmądrzejszy Bóg polecił, by była nasieniem odrodzenia i pokarmem duszy. Dlatego też, jak apostołowie i nauczyciele, którzy po nich nastali, pobożnie nauczali lud o tej łasce Bożej, ku Jego chwale i ku poniżeniu wszelkiej pychy, a jednocześnie nie porzucając pod wpływem Słowa sakramentów i dyscypliny, lecz zachowując je poprzez święte napomnienia ewangelii, tak i teraz ci, którzy udzielają bądź otrzymują pouczenie w Kościele powinni być dalecy od myślenia i kuszenia Boga poprzez rozgraniczanie tego, co On w swym upodobaniu połączył razem w najgłębszy sposób. Gdyż łaska jest okazywana poprzez napomnienia, a z im większą gotowością wykonujemy nasze obowiązki, tym wyraźniej zazwyczaj objawia się łaska Boża działająca w nas, i tym bardziej bezpośrednio rozwija się dzieło Tego, któremu jedynie należy się na zawsze wszelka chwała,

zarówno za środki jak i za ich zbawczy owoc i wystarczalność. Amen.

Odrzucenie błędów

Wyjaśniwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że nie można właściwie powiedzieć, że grzech pierworodny sam w sobie wystarcza, by potępić cały rodzaj ludzki i że ludzie nie zasługują ani na tymczasową i na wieczną karę. Tacy bowiem zaprzeczają apostołowi, który ogłasza: „Przeto jak grzech wszedł na świat przez jednego człowieka, a przez grzech śmierć, tak i śmierć przyszła na wszystkich ludzi, gdyż wszyscy zgrzeszyli” (Rzym 5:12); oraz „Za jeden grzech przyszedł sąd i potępienie” (Rzym 5:16); oraz „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym 6:23).

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że dary duchowe albo dobre cechy i cnoty takie jak dobroć, świętość, sprawiedliwość, nie mogłyby należeć do woli człowieka kiedy został po raz pierwszy stworzony, dlatego też nie mogły być oddzielone po upadku.

Jest to bowiem sprzeczne z opisem obrazu Boga, jaki podaje nam apostoł (Ef 4:24), gdzie ogłasza, że charakteryzuje się on sprawiedliwością i świętością, które niewątpliwie należą do woli.

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że w duchowej śmierci duchowe dary nie są oddzielone od woli człowieka, ponieważ wola sama z siebie

nigdy nie była skażona, lecz tylko występowała przeszkoda niejasnego zrozumienia i niestałości uczucia, i że po usunięciu tych przeszkód wola może posługiwać się swymi naturalnymi zdolnościami, to znaczy że wola sama z siebie może chcieć i wybierać, lub nie chcieć i odrzucać wszelkiego rodzaju dobro, jakie może być jej przedstawione. Jest to wymysł i błąd zmierzający do wywyższenia mocy wolnej woli wbrew stwierdzeniu proroka: „Zwodnicze jest serce ponad wszystko i nieuleczalne (Jer 17:9); oraz apostoła: „My wszyscy żyliśmy niegdyś wśród nich, dogadzając pożądliwością naszej grzesznej natury i idąc za jej pragnieniami i zamysłami” (Ef 2:3).

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że nieodrodzony człowiek nie jest ani naprawdę ani całkowicie martwy w swym grzechu, ani pozbawiony wszelkich mocy do duchowego dobra, lecz że może odczuwać głód i pragnąć sprawiedliwości i życia, i złożyć ofiarę skruszonego i złamanego ducha, który jest miły Bogu.

Te rzeczy zaprzeczają bowiem wyraźnemu świadectwu Pisma Świętego: „byliście martwi w swych występках i grzechach” (Ef 2:1.5); oraz: „każdy zamysł serca człowieka jest ustawicznie skłonny tylko ku złemu” (1 Moj 6:5; 8:21). Co więcej, łaknienie i pragnienie życia i wybawienia z nędzy, oraz ofiarowanie Bogu skruszonego ducha jest szczególną cechą odrodzonych i tych, którzy są nazwani błogosławionymi (Ps 51:17; Mat 5:6).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że skażony i naturalny człowiek może tak dobrze wykorzystać powszechną łaskę (przez którą rozumieją światło natury), bądź dary jakie mu wciąż pozostały po upadku, że może stopniowo, poprzez ich dobre wykorzystanie zyskać większą łaskę, to znaczy łaskę ewangeliczną, czyli zbawiającą, oraz samo zbawienie; i że w ten sposób Bóg ze swej strony

okazuje się zawsze gotowy do objawienia Chrystusa wszystkim ludziom, ponieważ wobec wszystkich stosuje wystarczająco i skutecznie środki konieczne do nawrócenia.

Zarówno doświadczenia wszystkich wieków jak i Pismo Święte poświadczają, że nie jest to prawdą. „Objawił swe słowo Jakubowi, ustawy swe i prawa Izraelowi. Nie uczynił tego żadnemu innemu narodowi, nie znają jego praw” (Ps 147:19-20). „Dawniej pozwalał on wszystkim narodom kroczyć własnymi drogami” (Dz 14:16). „Paweł i jego towarzysze podróżowali przez Frygię i Galację, lecz Duch Święty powstrzymał ich przed głoszeniem Słowa w tej prowincji Azji. Kiedy przyszli do granicy Mizji, starali się udać do Bityni, lecz Duch Jezusa nie pozwolił im” (Dz 16:6-7).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że w prawdziwym nawróceniu człowieka żadne nowe cechy, uzdolnienia, ani dary nie mogą być dane woli przez Boga, i dlatego też wiara, przez którą najpierw zostajemy nawróceni i z powodu której nazywani jesteśmy wierzącymi, nie jest dobrem ani darem danym nam przez Boga, lecz tylko czynem człowieka, i że nie można o niej powiedzieć, że jest darem, chyba tylko pod względem mocy do osiągnięcia tej wiary.

Przez to bowiem zaprzeczają oni Pismu Świętemu, które ogłasza, że Bóg wlewa do naszych serc nowe cechy wiary, posłuszeństwa, oraz świadomości Jego miłości w naszych sercach: „To jest przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tym czasie, mówi Pan: Włożę do ich umysłów moje prawa i wypiszę je w ich sercach” (Jer 31:33). A także: „Gdyż wyleję wodę na spragnioną ziemię, i strumienie na ziemię suchą; wyleję mego Ducha na wasze potomstwo, i moje błogosławieństwo na wasze potomstwo” (Iz 44:3); „Bóg wylał swą miłość do naszych serc przez Ducha Świętego, którego nam dał” (Rzym 5:5). Jest to także przeciwne nieustannej praktyce

Kościół, który tak modli się ustami proroka: „Odnów mnie, a ja powrócę” (Jer 31:18).

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że łaska przez którą nawracamy się do Boga jest tylko łagodnym przekonaniem, albo (jak inni to tłumaczą) że jest to najszlachetniejszy sposób działania w nawróceniu człowieka, i że ten sposób działania, który polega na doradzaniu, jest w największej harmonii z naturą ludzką, i że nie ma żadnego powodu, dla którego by ta doradzająca łaska nie miała być wystarczająca do uczynienia człowieka naturalnego duchowym; i że Bóg rzeczywiście nie doprowadza woli do zgody inaczej jak w ten sposób doradzania; i że moc Bożego działania, dzięki której przewyższa ono działanie szatana, polega na tym, że Bóg obiecuje wieczne korzyści, podczas gdy szatan obiecuje tylko dobro doczesne. Jest to całkowity pelagianizm, i jest to sprzeczne z Pismem Świętym, które, oprócz tego, naucza o innym i daleko potężniejszym Bożym działaniu Ducha Świętego w nawróceniu człowieka w Księdze Ezechiela: „Dam im nowe serce i włożę w was nowego ducha; usunę wasze serce kamienne i dam wam serce mięsiste” (Ez 36:26).

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że Bóg w odrodzeniu człowieka nie wykorzystuje swej wszechmocy, aby potężnie i nieomylnie skłonić wolę człowieka ku wierze i nawróceniu, lecz że po wykorzystaniu wszystkich dzieł łaski, jakie Bóg używa by nawrócić człowieka, człowiek może się jeszcze sprzeciwić Bogu i Duchowi Świętemu, kiedy Bóg zamierza odrodzić człowieka i chce go odrodzić, i że rzeczywiście człowiek często tak się opiera, że zupełnie nie pozwala na swe odrodzenie, i że dlatego odrodzenie leży w ludzkiej mocy.

Jest to nic innego jak zaprzeczenie pełnej wystarczalności Bożej łaski w naszym nawróceniu i poddawanie dzieła Wszechmocnego Boga woli człowieka, co jest sprzeczne z nauką apostołów, którzy twierdzili, że wierzymy według działania potęgi jego mocy (Ef 1:19); i że Bóg spełnia każde pragnienie dobra i każde dzieło wiary z mocą (2 Tes 1:11); i że „Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, czego potrzebujemy do życia i pobożności” (2 P 1:3).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że łaska i wolna wola są częściowymi przyczynami, które razem wypracowują początek nawrócenia, i że łaska ta, nie poprzedza działania woli, to znaczy że Bóg nie pomaga wystarczająco i skutecznie woli człowieka ku nawróceniu, dopóki wola człowieka nie zostanie poruszona i nie postanowi tego uczynić.

Już starożytny Kościół dawno temu potępił tę naukę pelagian, według słów apostoła: „Dlatego też nie zależy to od pragnienia ani woli człowieka, lecz od miłosierdzia Bożego” (Rzym 9:16). Podobnie: „Gdyż cóż wyróżnia cię ponad innych? Co masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chlubisz, jakby ci to nie było dane? (1 Kor 4:7). Oraz: „gdyż to Bóg według upodobania swego sprawuje w was chcenie i wykonanie” (Flp 2:13).

ROZDZIAŁ 5 Wytrwanie świętych

ARTYKUŁ 1

Tych, których Bóg według swego zamysłu powołuje do społeczności ze swym Synem, Panem naszym Jezusem Chrystusem i odradza przez Ducha Świętego, tych również wybawia od władzy i niewoli grzechu, chociaż w tym życiu nie wybawia ich całkowicie z ciała grzechu ani od słabości ciała.

ARTYKUŁ 2

Stąd wypływają powszednie grzechy słabości i skazy przylegają nawet do najlepszych uczynków świętych. Są one dla nich nieustannym powodem do korzenia się przed Bogiem i do szukania ucieczki w Chrystusie ukrzyżowanym, do coraz większego umartwiania ciała duchem modlitwy i poprzez święte ćwiczenie się w pobożności, oraz do zdążania do celu doskonałości, aż wybawieni z tego ciała śmierci będą panować z Barankiem Bożym w niebie.

ARTYKUŁ 3

Z powodu tych pozostałości zamieszkującego w nas grzechu, a także z powodu pokus świata i szatana, ci, którzy są nawróceni nie mogliby wytrwać w łasce, gdyby byli tylko zdani na własne siły. Lecz Bóg jest wierny i po okazaniu łaski miłosiernie utwierdza i potężnie zachowuje ich w niej, aż do końca.

ARTYKUŁ 4

Chociaż słabość ciała nie może przemóc mocy Boga, który utwierdza i zachowuje prawdziwych wierzących w stanie łaski, to jednak nawróceni nie zawsze znajdują się pod wpływem i poruszeniem Boga, tak by nie mogli odejść w niektórych poszczególnych przypadkach od kierownictwa łaski Bożej i być zwiedzeni pożądliwościami ciała i pójść za nimi. Dlatego też muszą oni nieustannie czuwać i modlić się, aby czasem nie zostali zwiedzeni na pokuszenie. Kiedy tego nie czynią, mogą być nie tylko doprowadzeni przez ciało, świat i szatana do wielkich i ohydnych grzechów, lecz czasami są pociągnięci ku temu złu za sprawiedliwym pozwoleniem Boga. Pokazuje to ubolewania godny upadek Dawida, Piotra, oraz innych świętych opisanych w Piśmie Świętym.

ARTYKUŁ 5

Jednak takimi ciężkimi grzechami bardzo dotkliwie znieważają Boga, zaciągają śmiertelną winę, zasmucają Ducha Świętego, przerywają sprawowanie wiary, bardzo poważnie ranią swe sumienia i czasami przez pewien okres czasu tracą poczucie łaski Bożej, aż poprzez dogłębne upamiętanie i zmianę swego postępowania światło ojcowskiego oblicza Boga ponownie jaśnieje nad nimi.

ARTYKUŁ 6

Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, zgodnie ze swym niezmiennym celem wybrania, nie zabiera całkowicie swemu ludowi Ducha Świętego, nawet w ich głębokich upadkach, ani nie pozwala im trwać w nich tak, aby stracili łaskę usynowienia i utracili stan usprawiedliwienia czy popełnili grzech na śmierć bądź przeciwko Duchowi Świętemu; ani nie pozwala im, by byli całkowicie opuszczeni i wpadli w wieczną zgubę.

ARTYKUŁ 7

W upadkach tych zachowuje w nich przed zniszczeniem, bądź całkowitym zgubieniem przede wszystkim nieskazitelne nasienie odrodzenia i ponownie, poprzez swe Słowo i Ducha, pewnie i skutecznie odnawia ich ku pokucie, do szczerego i pobożnego żalu za grzechy, aby mogli szukać i uzyskać odpuszczenie we krwi Pośrednika, by mogli ponownie doświadczyć łaski pojednania z Bogiem, poprzez wiarę czcić Jego miłosierdzie, i odtąd pilniej sprawować swe własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem.

ARTYKUŁ 8

Nie jest to następstwem ich zasług ani mocy, lecz darmowej łaski Bożej, aby nie odpadli całkowicie od łaski ani też nie trwali w swym odstępstwie i ostatecznie zginęli w nim, co względem nich samych jest nie tylko możliwe, ale i niewątpliwie wydarzyło by się, lecz względem Boga jest to całkowicie niemożliwe, ponieważ Jego zamysł nie może zostać zmieniony, ani Jego obietnica nie może zawieść, ani też powołanie zgodne z Jego wolą nie może zostać odwołane, ani też zasługa, wstawiennictwo i wytrwanie Chrystusa nie mogą okazać się nieskuteczne, ani też pieczęć Ducha Świętego nie może zostać unieważniona ani zmazana.

ARTYKUŁ 9

O tym wytrwaniu wybranych do zbawienia i o ich wytrwaniu w wierze prawdziwie wierzący mogą i uzyskują zapewnienie według miary swej wiary, przez którą pewnie wierzą iż są, i zawsze będą prawdziwymi i żywymi członkami Kościoła, i że mają przebaczenie grzechów i życie wieczne.

ARTYKUŁ 10

Zapewnienie to nie pochodzi jednak od żadnego szczególnego objawienia, sprzecznego bądź niezależnego od Słowa Bożego, lecz wypływa z wiary w Boże obietnice, które najobficiej objawił w swym Słowie dla naszego pocieszenia; ze świadectwa Ducha Świętego, poświadczającego w duchu naszym że jesteśmy dziećmi i dziedzicami Bożymi (Rzym 8:16); i wreszcie z poważnego i świętego pragnienia zachowania dobrego sumienia i pełnienia dobrych uczynków. Gdyby wybrani Boży byli pozbawieni tej wiarygodnej pociechy, że ostatecznie zwyciężą, oraz niezawodnej gwarancji wiecznej chwały, ze wszystkich ludzi byłiby najbardziej pożałowania godni.

ARTYKUŁ 11

Pismo Święte świadczy ponadto, że wierzący muszą zmagać się w tym życiu z różnymi cielesnymi wątpliwościami, i że w ciężkich pokusach nie zawsze odczuwają pełne zapewnienie wiary i pewności wytrwania. Jednak Bóg, który jest Ojcem wszelkiej pociechy, nie pozwala im by byli kuszeni ponad to, co mogą znieść, lecz z pokusą daje i drogę wyjścia, aby mogli wytrwać (1 Kor 10:13), i przez Ducha Świętego ponownie inspirować ich pocieszającym zapewnieniem wytrwania.

ARTYKUŁ 12

To zapewnienie wytrwania jest jednak dalekie od wzbudzania w wierzących ducha pychy, bądź cielesnego poczucia bezpieczeństwa, lecz odwrotnie; jest ono prawdziwym źródłem uniżenia, synowskiej bojaźni, prawdziwej pobożności, cierpliwości w każdym ucisku, gorliwych modlitw, stałości w cierpieniach i w wyznawaniu prawdy, oraz głębokiego radowania się w Bogu, tak że rozważanie o tej korzyści powinno służyć jako motywacja do poważnego i stałego praktykowania wdzięczności i dobrych uczynków, jak pojawia się to w świadectwach Pisma Świętego i w przykładach życia świętych.

ARTYKUŁ 13

Odnowiona ufność wytrwania nie wywołuje również rozwiązłości ani pogardy pobożności w tych, którzy nawrócili się z odstępstwa, lecz sprawia, że stają się o wiele bardziej ostrożni i uważni, by trwać na drogach Pańskich, które On ustanowił aby ci, którzy po nich kroczą posiadali zapewnienie wytrwania, aby czasem ze względu na nadużywanie przez nich Jego ojcowskiej uprzejmości, Bóg nie odwrócił od nich swego łaskawego oblicza — które dla pobożnych jest droższe nad życie, zaś odwrócenie się [Boga od nich] jest bardziej gorzkie niż

śmierć — i aby wskutek tego nie cierpieli gorszych udręk sumienia.

ARTYKUŁ 14

Jak upodobało się Bogu, aby przez zwiastowanie ewangelii rozpocząć to dzieło łaski w nas, tak i podtrzymuje, kontynuuje i doskonali je w nas poprzez słuchanie i czytanie Słowa, przez rozważanie Słowa i przez napomnienia, groźby, oraz obietnice a także przez korzystanie z sakramentów.

ARTYKUŁ 15

Umysł cielesny nie jest w stanie zrozumieć nauki o wytrwaniu świętych i pewności wytrwania, którą Bóg najobficiej objawił w swym Słowie na chwałę swego Imienia i dla pocieszenia dusz pobożnych, i którą odciska na sercach wierzących. Szatan brzydzi się nią, świat ją wyśmiewa, ignoranci i obłudnicy znieważają ją, zaś heretycy sprzeciwiają się jej. Ale oblubienica Chrystusa zawsze ją jak najczulej kochała i nieustannie broniła jako bezcennego skarbu, zaś Bóg, przed którym się nie ostoї żaden zamysł ani żadna siła, będzie ją przysposabiał, aby wytrwała w tym do końca. Jedynemu Bogu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Odrzucenie błędów

Wyjaśniwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że wytrwanie prawdziwie wierzących nie jest owocem wybrania, ani darem Boga nabytym przez śmierć Chrystusa, lecz warunkiem nowego przymierza, który (jak

głoszą) dzięki swej wolnej woli musi spełnić człowiek zanim zostanie ostatecznie wybrany i usprawiedliwiony. Pismo Święte poświadcza bowiem, że wynika ono z wybrania i jest dane wybranym dzięki śmierci, zmartwychwstaniu i wstawiennictwie Chrystusa: „To, czego tak gorliwie szukał Izrael nie otrzymał, lecz wybrani osiągnęli. Inni zaś ulegli zatwardzeniu” (Rzym 11:7). Podobnie: „On, który nie oszczędził nawet własnego Syna, lecz wydał go za nas wszystkich, jakżeby nie miał wraz z nim, wszystkiego nam podarować? Któż wniesie skargę przeciwko tym, których wybrał Bóg? To przecież Bóg usprawiedliwia. Kim jest ten, który potępia? Jezus Chrystus, który umarł, więcej nawet, który został wzbudzony do życia, siedzi po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas oddzieli od miłości Chrystusa?” (Rzym 8:32-35).

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że Bóg nie daje wierzącemu wystarczających sił, by wytrwać, i jest zawsze gotowy zachować je w wierzącym jeśli ten wypełni swe obowiązki, lecz że gdyby zostały nam dane wszystkie rzeczy konieczne do wytrwania w wierze jakie Bóg wykorzystuje do zachowania wiary, to nawet wtedy to, czy wytrwamy czy nie, zależy od upodobania woli.

Myśl ta zawiera czysty pelagianizm i czyniąc ludzi wolnymi czyni ich złodziejami Bożej czci, wbrew przeważającej zgodzie nauki ewangelicznej, która odbiera człowiekowi wszelkie powody do chluby i przypisuje wszelką chwałę za to jedynie łasce Bożej; a także sprzeciwia się apostołowi, który ogłasza, że to Bóg „zachowa was w mocy do końca, tak abyście byli bez nagany na dzień Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1:8).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że prawdziwie wierzący i odrodzeni nie tylko mogą całkowicie i ostatecznie odpaść od usprawiedliwiającej

wiary, a także od łaski i zbawienia lecz w rzeczywistości często odpadają od niej i są na zawsze zgubieni. Pojęcie takiej łaski usprawiedliwienia i odrodzenia, oraz nieustanną opiekę Chrystusa pozbawia wszelkiej mocy, wbrew słowom wyrażonym przez apostoła Pawła: „Kiedy byliśmy grzesznikami, Chrystus umarł za nas. Teraz, kiedy jesteśmy usprawiedliwieni przez krew jego, o ileż bardziej będziemy uratowani przez niego od gniewu Bożego” (Rzym 5:8-9). Zaprzecza to również apostołowi Janowi: „Żaden zrodzony z Boga nie trwa w grzechu, ponieważ pozostaje w nim Boże nasienie; nie może on trwać w grzechu ponieważ został zrodzony z Boga” (1 J 3:9); a także słowom Jezusa Chrystusa: „Daję im życie wieczne i nigdy nie zginą; nikt nie może ich wyrwać z mojej ręki. Mój Ojciec, który mi je dał, jest ponad wszystkich; nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca mego” (Jan 10:28-29).

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że prawdziwie wierzący i odrodzeni mogą zgrzeszyć na śmierć bądź przeciwko Duchowi Świętemu. Ponieważ ten sam apostoł Jan, po omówieniu w piątym rozdziale swego pierwszego listu w. 16 i 17 przypadku tych, którzy grzeszą na śmierć i zabroniłszy się modlić o nich, natychmiast dodaje w wersecie 18: „Wiemy, że żaden ze zrodzonych z Boga nie trwa w grzechu (to znaczy w grzechu tego rodzaju); ten który został zrodzony z Boga zachowuje siebie samego i zły nie dotyka się go” (1 J 5:18).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że bez szczególnego objawienia nie możemy mieć pewności przyszłego wytrwania w tym życiu.

Przez taką naukę zabiera się prawdziwie wierzącym pewną pociechę w tym życiu i ponownie wprowadza się do Kościoła wątpliwości papistów. Zapewnienie to wynika niewzruszenie z

Pisma Świętego, nie zaś ze szczególnego i niezwykłego objawienia, lecz z oznak właściwych dzieciom Bożym i z niewzruszonych obietnic Bożych. Dlatego też apostoł Paweł mówi: „ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie może nas oddzielić od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym 8:39). Jan zaś ogłasza: „A kto przestrzega przykazań jego, mieszka w Nim, a On w nim. Po tym wiemy, że mieszka w nas, przez Ducha, którego nam dał” (1 J 3:24).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że nauka o pewności wytrwania i zapewnieniu zbawienia jest z powodu swego charakteru i swej natury przyczyną opieszałości i jest szkodliwa dla pobożności, moralności, modlitwy i innych świętych obowiązków, i że przeciwnie, rzeczą godną pochwały jest wątpić.

Tacy bowiem pokazują, iż nie znają mocy łaski Bożej ani działania zamieszkującego w nas Ducha Świętego. Zaprzeczają też oni apostołowi Janowi, który przeciwnie niż oni naucza wyraźnymi słowami w swym pierwszym liście: „Umiłowani, jesteśmy teraz dziećmi Bożymi, lecz jeszcze nie zostało objawione czym będziemy. Wiemy jednak, że kiedy On się objawi, będziemy tacy jak On, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest. Każdy, kto ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się jak i On jest czysty” (1 J 3:2-3). Co więcej, zaprzecza im przykład świętych zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu, którzy chociaż mieli zapewnienie o swym wytrwaniu i zbawieniu, niemniej jednak trwali ustawicznie w modlitwach i innych ćwiczeniach w pobożności.

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że wiara tych, którzy wierzą tylko do czasu, poza okresem jej trwania nie różni się niczym od wiary usprawiedliwiającej i zbawiającej.

Sam Chrystus w Ewangelii Mateusza 13:20 oraz Łukasza 8:13 i w innych miejscach jasno wymienia poza okresem trwania trzy różnice pomiędzy tymi, którzy wierzą tylko do czasu a prawdziwie wierzącymi stwierdzając, że pierwsi przyjęli nasienie na glebie skalistej, lecz ci ostatni na dobrej glebie, czyli w dobrym sercu; że ci pierwsi nie mają korzenia, ostatni zaś mają mocny korzeń; że ci pierwsi nie wydają owocu, ostatni zaś przez wytrwałość i stałość wydają owoce w różnej mierze.

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że nie jest niedorzecznością, iż straciwszy swe pierwsze odrodzenie można narodzić się, a nawet naradzać na nowo.

Przez tę naukę odmawiają oni nieskazitelności nasieniu Bożemu, przez które jesteśmy zrodzeni na nowo; co się sprzeciwia świadectwu apostoła Piotra: „Gdyż zostaliście zrodzeni na nowo nie z nasienia skazitelnego, lecz nieskazitelnego” (1 P 1:23).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że w żadnym miejscu Chrystus nie modlił się by wierzący trwali bezbłędnie w wierze. Sprzeczne jest to bowiem z tym, co powiedział Chrystus: „Modliłem się za ciebie, Szymonie, aby nie upadła twa wiara” (Łuk 22:32), oraz ewangelisty Jana, który ogłasza, że Chrystus nie modlił się tylko za apostołów, lecz także za tych, którzy uwierzą przez ich słowo: „Ojcie Świąty, zachowaj ich mocą swego imienia”; oraz: „Nie

proszę abyś ich zabrał z tego świata, lecz abyś zachował ich od złego” (J 17:11.15.20).

ZAKOŃCZENIE

Oto jasne, proste i szczere przedstawienie prawowiernej nauki zawartej w pięciu artykułach, które kwestionowano w Kościołach belgijskich, oraz odrzucenie błędów jakimi były one przez pewien czas niepokojone. Synod wyznaje, iż nauka ta pochodzi ze Słowa Bożego i jest zgodna z wyznaniem wiary Kościołów reformowanych. Stąd też jasno widać, że niektórzy, którym takie postępowanie w żaden sposób nie przystoi, pogwałcili wszelką prawdę, sprawiedliwość i miłość chcąc przekonać ogół do następujących błędów:

- że nauka Kościołów reformowanych dotycząca predestynacji wraz z dołączonymi do niej punktami, przez swój geniusz i nieuchronny kierunek, odwodzi umysł ludzi od wszelkiej pobożności i religii;
- że jest ona opium podawanym przez ciało i diabła; warownią szatana, w której czai się on na wszystkich i z której zadaje rany tłumom ludzi, i wielu przesywa śmiertelnie zarówno strzałami rozpaczny jak i poczucia bezpieczeństwa;
- że ta nauka czyni Boga niesprawiedliwym, tyranem, obłudnym i sprawcą grzechu;
- że jest ona niczym innym jak tylko interpolowanym stoicyzmem, manicheizmem, libertynizmem, turczyzmem;
- że sprawia, iż ludzie czują się bezpieczni w ciele ponieważ są przekonani przez nią, że nic nie może przeszkodzić zbawieniu wybranych, pozwala im żyć tak, jak im się podoba; i dlatego też mogą bezpiecznie popełniać wszelkiego rodzaju ohydne przestępstwa.
- że jeśli nawet potępieni będą prawdziwie wypełniać wszystkie uczynki świętych, to ich posłuszeństwo w

najmniejszym stopniu nie przyczyni się do ich zbawienia;

- że ta sama nauka naucza że Bóg arbitralnym aktem swej woli, bez najmniejszego względu na jakikolwiek grzech, przeznaczył większą część świata na wieczne potępienie i dla tego właśnie też celu stworzył ich;
- że tak samo jak wybranie jest źródłem i przyczyną wiary i dobrych uczynków, tak i potępienie jest przyczyną niewiary i bezbożności;
- że wiele niewinnych dzieci wiernych jest odrywanych od piersi matek i tyrańsko wrzucanych do piekła: tak że ani chrzest ani modlitwy Kościoła przy ich chrzcie nie przynoszą im żadnej korzyści”.

Idą oni dalej i sugerują wiele innych rzeczy tego samego rodzaju, których Kościoły reformowane nie tylko nie uznają, lecz którymi się z całej duszy brzydzą.

Dlatego też obecny synod w Dordrechcie w imieniu Pana usilnie prosi tych, którzy pobożnie wzywają imienia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, aby osądzili wiarę Kościołów reformowanych nie na podstawie oszczerstw, jakimi się ją z każdej strony obrzuca, ani na podstawie prywatnych opinii kilku dawnych i współczesnych nauczycieli, często oszukańczo cytowanych, bądź przekręconych i wykładanych w znaczeniu zupełnie sprzecznym z ich zamiarem; lecz na podstawie publicznego wyznania samych Kościołów, i z niniejszej deklaracji prawowiernej nauki, potwierdzonej jednomyślną zgodą każdego z osobna i wszystkich razem ojców całego synodu. Ponadto synod ostrzega oszczerców, aby zastanowili się nad strasznym sądem Bożym, jaki ich czeka z powodu szerzenia fałszywego świadectwa przeciwko wyznaniu wiary tak wielu Kościołów, za trapienie sumień słabych, oraz za działania zmierzające do podważenia wiarygodności społeczności prawdziwie wiernych.

Na koniec synod napomina wszystkich braci w ewangelii Chrystusa aby postępowali pobożnie i religijnie w odniesieniu do tej nauki, zarówno na uniwersytetach jak i w kościołach; aby nauczali jej zarówno w piśmie jak i w rozmowach na chwałę Bożego imienia, ku świętości życia, dla pocieszeniu dusz utrapionych; by ukierunkowali poprzez Pismo Święte — na podobieństwo wierze — nie tylko swe uczucia, lecz także język, i aby stronili od tych wszystkich wyrażań, które przekraczają granice jakie należy przestrzegać dla zapewnienia rzeczywistego sensu Pisma Świętego, które mogłyby dać zuchwałym sofistom słuszny powód do gwałtownego atakowania, bądź nawet zniesławiania nauki Kościołów reformowanych.

Niech Jezus Chrystus, Syn Boży, który zasiadł po prawicy Ojca i daje ludziom dary, uświęci nas w prawdzie; doprowadzi do prawdy tych, którzy błędzą; zamknie usta oszczercom zdrowej nauki, a wiernym sługom swego Słowa da ducha mądrości i rozróżnienia, aby wszystkie ich rozmowy były ku chwale Bożej i dla zbudowania tych, którzy ich słuchają. Amen.